Cena numeru 25 groszy.

DZIŚ 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, DN. 28 SIERPNIA 1932 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 237

NIEUSUWALNOŚĆ SĘDZIÓW ZAWIESZONA

do dnia 31 października 1933 roku.

Minister sprawiedliwości ma prawo mianować i przenosić sędziów bez ich zgody.

Warszawa, 27 sierpnia.

(B) Dziennik Ustaw nr. 73 z dnia 27 b. m. zawiera dekret Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o upoważnieniu władzy mianującej do przenoszenia sędziów w stan spoczynku i na inne miejsca służbowe.

Dekret ten, który

ZAWIESZA NIEUSUWALNOŚĆ SĘDZIÓW,

ustanawia, że władza mianująca w czasie od dnia wejścia w życie rozporządzenia do dnia 31 października 1933 r. ma prawo przenosić sędziów bez ich zgody do innego równorzędnego sądu lub w stan spoczynku.

Prezesów i wiceprezesów sądów można w tym czasie mianować bez ich zgody sędziami w tychże sądach, oraz w sądach równorzędnych lub wyższych, przyczem otrzymują oni w tym wypadku tylko uposażenie związane z nowem stanowiskiem.

W okresie do dnia 31 października 1933 przepisy prawa o przedstawianiu przez kolegja sądowe kandydatów na stanowiska sędziów nie mają zastosowania.

Sędziowie, którzy nie nabyli prawa emerytalnego w razie przeniesienia w stan spoczynku

OTRZYMUJĄ JEDNORAZOWĄ ODPRAWĘ W WYSOKOŚCI 6-MIESIĘCZNEGO UPOSAŻENIA

o ile byli conajmniej 6 lat w służbie polskiej a o ile krócej w wysokości 3-miesięcznego uposażenia.

Wykonanie rozporządzenia Prezydenta porucza się ministrowi sprawiedliwości. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Niezwykły sukces lotnictwa polskiego

Żwirko na pierwszem miejscu w ogólnej punktacji.

Dziś ostateczna walka o palmę pierwszeństwa w locie dokoła Europy.

Berlin, 27 sierpnia.

Dziś po godzinie 13 przyleciał na lotnisko berlińskie Staaken czołowy pilot polski por. Żwirko.

Obliczenia z całego III-ciego wielkiego etapu wykazują, że nasz pilot leciał z szybkością średnią 210 klm. na godzinę, poprawiając sobie znakomicie punktację i bijąc dwu najlepszych niemców i szwajcarów o kilka punktów.

Berlin, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

O godzinie 16 m. 10 ogłoszone zostały nieoficjalne wyniki europejskiego rajdu awionetek.

Prowadzi Żwirko, który otrzymał 416 punktów. Przeciętna szybkość wynosiła 191 klm. na godzinę. W punktacji za przeciętną szybkość i zużycie paliwa otrzymał Żwirko 171 punktów, za próbę techniczną 245 punktów.

Drugi z kolei Poss (Niemcy) 411 pkt. Średnia szybkość 196 km. na godzinę, za przeciętną szybkość i zużycie paliwa 177 punktów, za próbę techniczną 234 pkt.

Trzeci Hirth (Niemcy) 410 punktów. Przeciętna szybkość 203 klm. na godzinę, za co 180 punktów za próbę techniczną — 230 pkt.

Czwarty Fretz (Szwajcarja) 408 punktów. Przeciętna szybkość 197 km. na godzinę, za co 177 p. za próbę techniczną — 231 p.

Piąty Morzig (Czechosłowacja) 404 punkty. Średnia szybkość 200 km. na godzinę, za co w punktacji—180 punktów, za próbę techniczną — 224 pkt.

Szósty Stein (Niemcy) 401 punktów. Średnia szybkość 208 km. na godzinę, 180 p. Za próbę techniczną — 221 p.

Siódmy Seideman (Niemcy) 394 p. Średnia szybkość 219 km. na godzinę, 180 punktów, za próbę techniczną 214 punktów.

Ósmy Lusser (Niemcy) 392 punkty. Średnia szybkość—193 km. na godzinę, punktów 173. Za próbę techniczną — 219 p.

Dziewiąty Osterkampf (Niemcy) — 383 punkty. Średnia szybkość 187 km. na godzinę, 164 p. 164 km. na godzinę. Za próbę techniczną 219 p.

Dziesiąty (Niemcy) Messenbach 363 p. Średnia szybkość 205 km. na godzinę p. 180, za próbę techniczną 183 p.

Jedenasty Marienfeld (Niemcy) 325 p. Średnia szybkość 205 km. na godzinę p. 180, za próbę techniczną — 145 p.

Dwunasty Gedgowd (Polska) 300 p. Średnia szybkość — 164 km. na godzinę. 102 punkty. Za próbę techniczną — 198 p.

Między tą nieoficjalną a ostateczną punktacją zajdą nieznaczne odchylenia, conajwyżej o jeden lub dwa punkty.

Berlin, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Oficjalna punktacja międzynarodowego lotu dookoła Europy, uwzględniająca szybkość, prawidłowość, regularność lotu i t. d. przedstawia się następująco:

MIEJSCE PIERWSZE — ŻWIRKO 456 PUNKTÓW, 2-GI POSS — 451 P., 3-CI HIRTH — 450 P.

***

Prasa niemiecka ma nadzieję, że jutro podczas próby maksymalnej szybkości uda się niemcowi Hirth'owi pobić polaka.

Hirth bowiem ma 8 cylindrowy potężny motor, konstrukcji swego brata i zamierza osiągnąć szybkość maksymalną 250 — 260 km. na godzinę.

Poss, żeby pobić Żwirkę musiałby na próbę maksymaalnej szybkości wyciągnąć najmniej 255.5, Fretz zaś taką samą szybkość jak Hirth to jest najmniej 258.5.

Jak z tego obliczenia wynika, szanse Żwirki na pierwszą nagrodę są olbrzymie.

Próba maksymalnej szybkości, która ostatecznie zadecyduje o podzieleniu nagród między zawodnikami odbędzie się na 300 kilometrowej trasie Berlin—Frankfurt nad Odrą—Dobrilug—Kirschheim — Berlin (Tempelhof). Start do próby rozpocznie się o godzinie 3.15 po południu z lotniska w Staaken. Maszyny wystartują kolejno.

Na próbie w Tempelhofie ogłoszone będą uroczyście wyniki i nastąpi rozdanie nagród.

Strejk włókniarzy angielskich.

200 tysięcy robotników porzuciło pracę.

Londyn, 27 sierpnia

Po negatywnym wyniku obrad konferencji pojednawczej w Manchesterze, która omawiała sprawę likwidacji niebezpieczeństwa strajku w okręgu Lancashire, północno - angielskie związki zawodowe wezwały 200.000 tkaczy, swoich członków, do porzucenia dziś w południe pracy we wszystkich tkalniach okręgu. Przędzalnicy przyłączą się prawdopodobnie później do strajku.

Minister pracy oświadczył posłowi mjr. Campbellowi, że interwencja rządu w chwili obecnej byłaby bezcelowa i nie przyniosłaby żadnych korzyści, gdyż różnice zdań między robotnikami i pracodawcami zdają się być narazie nie do przezwyciężenia.

Manchester, 27 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w południe rozpoczął się strajk ogólny w dziale manufakturowym przemysłu bawełnianego w Lancashire. Strajkuje 200.000 robotników.

Manchester, 27 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Syndykat robotniczy przędzalń postanowił rozpisać wśród swoich członków ankietę w sprawie obniżki płac.

Austrjaccy narodowi socjaliści

chcą się uniezależnić od Hitlera.

Wiedeń, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Extrablatt“ twierdzi, że przywódca austrjackich narodowych socjalistów Frauenfeld, dąży do wyłamania się z pod władzy Hitlera i do utworzenia austrjackiego samodzielnego stronnictwa narodowo - socjalistycznego. Frauenfeld jest rozgoryczony mianowaniem posła Chabichta inspektorem ruchu narodowo - socjalistycznego w Austrji.

Poseł Chabicht otrzymał od Hitlera polecenie nadzorowania austrjackich narodowych socjalistów. Zanosi się więc na burzliwą dyskusję na kongresie narodowo - socjalistycznym zwołanym w dniu 17 września do Linzu.

Stany Zjednoczone przeciw Japonji.

Groźba nowych powikłań na Dalekim Wschodzie z powodu uznania Mandżurji przez rząd japoński.

Paryż, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Echo de Paris" donosi z Waszyngtonu, że rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie wywołuje tam żywy niepokój.

Wysyłanie nowych oddziałów japońskich do Szanghaju i uznanie przez Japonję nowego państwa mandżurskiego wywołało oburzenie w Stanach Zjednoczonych i należy liczyć się z ewentualnością komplikacji.

Polityka Stanów Zjednoczonych — pisze dziennik — opiera się na zasadzie „otwartych drzwi do Chin", w poszanowaniu całości terytorjalnej i administracyjnej tego kraju, i dziś — mniej niż kiedykolwiek — rząd waszyngtoński byłby skłonny do uznania sytuacji, wynikłej z naruszenia rozmaitych traktatów, tudzież paktu Kelloga.

Sfery polityczne nie przypuszczają jednak, aby prezydent Hoover, lub Stimson odpowiedzieli wprost na przemówienie hr. Uszidy. Z niecierpliwością — zaznacza korespondent „Echo de Paris" — oczekuje się natomiast w Waszyngtonie raportu komisji Lytona. ogólnie panuje przekonanie, że Japonja stanie wobec dylematu albo przyjąć arbitraż w kwestji mandżurskiej, albo wystąpić z Ligi narodów.

Paryż, 27 sierpnia.

„Le Matin" podaje główne punkty sojuszu, zawartego między Japonją a nowem państwem mandżurskiem:

1) Japonja bierze na siebie obronę militarną republiki mandżurskiej, 2) zarząd południowo-mandżurskiej kolei żelaznej, finansowanej przez kapitał japoński, obejmie w najbliższej przyszłości administrację północno - mandżurskiej kolei żelaznej, 3) republika mandżurska uznaje wszystkie traktaty, łączące dotychczas Mandżurję z Chinami, za wyjątkiem tych układów, które mogły naruszyć niezawisłość nowego państwa mandżurskiego.

4) republika mandżurska zobowiązuje się zapewnić ochronę interesom chińskim, 5) funkcjonarjusze japońscy będą współpracowali z funkcjonarjuszami mandżurskimi dla zapewnienia bezpieczeństwa konstytucji mandżurskiej.

6) obywatele japońscy w Mandżurji będą korzystali ze wszelkiej swobody ruchów oraz wolności handlu, 7) republika mandżurska znosi wszystkie eksterytorjalności.

Powiększenie obiegu bilonu.

Nowe monety 10, 5 i 2 złotowe.—Na głowę mieszkańca przypadać będzie 12 złotych bilonu.

Warszawa, 27 sierpnia.

(B) W najbliższym czasie **puszczone będą w obieg nowe srebrne 10-złotowe monety na miejsce wycofanych z obiegu 10-złotowych banknotów Banku Polskiego.**

Równocześnie zostanie ogłoszone obwieszczenie ministra skarbu, które reguluje sprawę dostosowania wysokości obiegu bilonu do potrzeb ludności kraju i jej liczebności.

Czynniki miarodajne zwracają uwagę, że za czasu b. premjera Grabskiego **wprowadzono w Polscę zasadę, która obecnie już nie obowiązuje, że obieg bilonu wynosić ma po 12 zł. na głowę.**

Gdy w roku 1927 układano plan stabilizacyjny, ludność Polski wynosiła 27 miljonów osób. Autorzy planu stabilizacyjnego przyjęli zasadę Grabskiego i ustanowili wysokość ustawową obiegu bilonu na 320 miljonów zł. Tymczasem czynniki miarodajnes twierdziły na podstawie zgodnych raportów z całego **kraju, że ta suma bilonu będącego w obiegu obecnie, potrzebom życia i gospodarki polskiej nie odpowiada.**

Na prowincji daje się notorycznie odczuwać brak bilonu i za wymianę banknotu 100-złotowego trzeba płacić 1 lub 2 złote. Ponadto zwracają w kołach miarodajnych uwagę na moment bardzo istotny, że ludność kraju wzrosła o 6 miljonów w stosunku do 27 miljonów przyjętych w planie stabilizacyjnym.

Przyjmując, że na głowę mieszkańca winno przypadać po 12 zł. bilonu przy ludności wynoszącej obecnie 33 miljony — winno być w obiegu 396 miljonów zł. czyli 76 miljonów więcej, niż dotychczas.

Jak się dowiadujemy, w łonie rządu zapadła już decyzja co do podniesienia obiegu bilonu.

Decyzja ta została powzięta w porozumieniu z Bankiem Polskim. Równocześnie z zwiększeniem obiegu bilonu postanowiono dla wygody publiczności nadać inny kształt monetom 2 i 5 złotowym.

Będą one w miarę napływania do kas skarbowych i Banku Polskiego stopniowo wycofywane z obiegu i zastąpione monetami o mniejszym rozmiarze i mniejszej wadze. Z przeprowadzonej przez czynniki miarodajne analizy okazało się, że nasze 10-złotówki srebrne dorównują wielkości 5-markówce niemieckiej. natomiast inne polskie monety srebrne są stosunkowo większe, niż monety srebrne w innych krajach.

Wzory i stop dla nowych monet 2 i 5 złotowych został już zaprojektowany i niebawem będą zatwierdzone. Jak się dowiadujemy, już w pierwszych dniach września wypuszczone zostaną nowe 10-złotówki srebrne.

Marsz. Piłsudski

powrócił do Warszawy.

Warszawa, 27 sierpnia.

(B) Dziś o g. 5,20 powrócił z Pikiliszek do Warszawy Marszałek Piłsudski wraz z małżonką i córeczkami. Na dworcu oczekiwali Marszałka min. Pieracki, wiceministrowie spraw wojskowych gen. Fabrycy i Składkowski, wice minister komunikacji inż. Gallot, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski i szereg wyższych oficerów. Marszałek Piłsudski odjechał z dworca do Belwederu.

Syn dyrektora banku

niebezpiecznym oszustem

Wiedeń, 27 sierpnia.

Władze wykryły tu obecnie sensacyjną aferę fałszerstwa czeków, którego dopuścił się syn dyrektora jednego z banków jugosłowiańskich Weinberger, który przyjeżdżał często do Wiednia, Berlina i innych miast, podając się za hrabiego Monteroni, prowadząc przytem bardzo wystawne życie.

Ostatnio przebywał on w Szwajcarji gdzie obok szeregu rozmaitych oszustw **sfałszował podpis swego ojca na czeku, za który wypłacono mu w banku szwajcarskim 600.000 dynarów.**

Za fałszerzem wysłano listy gończe.

Nowelizacja rozporządzenia

o sądach doraźnych.

Warszawa, 27 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, rada ministrów na piątkowem posiedzeniu uchwaliła m. in. projekt nowelizacji rozporządzenia o sądach doraźnych.

Nowelizacja ta ma charakter zmian czysto formalnych, koniecznych ze względu na to, że z dniem 1-ym września r. b. wchodzi w życie nowy kodeks karny. Dekret o sądach doraźnych, wymieniając przestępstwa, które podlegają postępowaniu w trybie doraźnym określa je zapomocą paragrafów kodeksu karnego, przewidujących te przestępstwa. Ponieważ odpowiednie numery paragrafów mają w nowym kodeksie zupełnie inną treść,, bowiem cały układ i numeracja kodeksu są inne, niż w kodeksie dotychczasowym, przeto nowelizacja rozporządzenia o sądach doraźnych zastąpi paragrafy dawnego kodeksu wyliczeniem odpowiednich paragrafów kodeksu nowego.

Rozporządzenie ukaże się jeszcze przed dniem 1-ym września

Naczelnik gminy zabił żonę, syna i córki,

podpalił własny dom i następnie pozbawił się życia.

Wstrząsająca tragedja na Śląsku

Pszczyna, 27 sierpnia.

Straszna tragedja rozegrała się dziś nad ranem w małej miejscowości Królówka, pow. pszczyńskiego liczącej zaledwie 200 mieszkańców.

Od roku 1922 czynności naczelnika tej gminy sprawował Jan Cmiel, liczący 60 lat. **Ćmiel prowadził życie ponad stan co zwróciło wreszcie uwagę władz.** Przeprowadzone dochodzenie w kasie gminnej wykazało pewne niedokładności, **tak że Ćmiela zawieszono w urzędowaniu.**

Dziś nad ranem o g. 4.30 mieszkańcy wioski zostali zbudzeni strzałami. Gdy **wybiegli na szosę, ujrzeli, że dom Ćmiela stoi w płomieniach.** Ogień objął już dom mieszkalny, szopę i stodołę z tegorocznymi zbiorami. Rzucono się na ratunek i po pewnym czasie ogień stłumiono.

Gdy po ugaszeniu pożaru kilku mężczyzn weszło do mieszkania i dostało się na strych, **oczom ich przedstawił się straszny widok.**

Na podłodze leżały rzędem zwłoki żony Ćmiela 55-letniej Anny, 19-letniego syna Wilhelma, oraz córek 12-letniej Marji i 5-letniej Anny. Obok leżały zwłoki Ćmiela.

Jak się okazało, Ćmiel zastrzelił całą swą rodzinę i zaniósł zwłoki zabitych na strych. Następnie podpalił on szopę, i stodołę, wrócił na strych, podpalił dom i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Policja wszczęła dochodzenie, w celu ustalenia przyczyn tej strasznej tragedji. Potworny czyn naczelnika gminy wywarł w całej okolicy niezwykle przygnębiające wrażenie.

Tajemnicze samobójstwo w hotelu kaliskim

Prawdziwego nazwiska desperata nie udało się ustalić

Kalisz, 27 sierpnia.

W dniu dzisiejszym w hotelu „Europa" przy Alei Józefiny popełnił samobójstwo przez powieszenie się pewien przyjezdny, *który zameldował się jako Jan Szymański z Pleszewa Wlkp.*

Dochodzenie ustaliło jednak, że w Pleszewie cała rodzina Szymańskich cieszy się jak najlepszem zdrowiem. Wobec tego, że jeden z dawniejszych mieszkańców Pleszewa o tem samem nazwisku, był od pewnego czasu urzędnikiem izby skarbowej w Miedzychowie, *urzad śledczy wysłał telefonogram do Miedzychodzu i otrzymał odpowiedź, że również i ten Szymański jest zupełnie zdrów.*

Stwierdzono jednak, że przed kilku dniami na dworcu kolejowym w Kaliszu owemu Szymańskiemu skradziono portfel z wszystkiemi dokumentami. Zachodzi zatem przypuszczenie *że samobójca był sprawcą kradzieży owych dokumentów, któremi się posługiwał.*

Dochodzenie trwa. Narazie nie udało się ustalić właściwego nazwiska denata.

Polska misja handlowa w Afryce.

Paryż, 27 sierpnia.

Polska misja handlowa objeżdżająca Maroko i Algier, przybyła wczoraj do Fezu, gdzie pozostanie 2 dni.

Następnie misja wyjeżdża do Meknez

Trzęsienie ziemi w Austrji.

Wiedeń, 27 sierpnia.

Z Klagenfurtu donoszą. że wczoraj o godzinie 11-ej odczuto tam trzęsenie ziemi. Słyszano łoskot podziemny idący z północy na południe i zauważono drżenie budynków. Trzęsienei nie wyrządziło żadnych szkód materjalnych.

Kalisz, 27 sierpnia.

Kiedy Józefa Pietrzykowska, lat 60, z Długiej Wsi wyszła z lasu majątku Petryki, gm. Zbiersk, tutejszego powiatu, *została napadnięta przez 2-ch bandytów, którzy zatkali jej usta, rzucili na ziemię i wyrwali kieszeń fartucha, z której zabrali 32.50 zł. i zbiegli.*

Zaalarmowany posterunek policji państwowej zajał się energicznie pościgiem, który doprowadził do ujęcia napastników. *Okazali się nimi: 18-letni Wacław Brodziak ze Stawiszyna i 19-letni Walenty Łuczak z Długiej Wsi.*

Obaj napastnicy przyznali się do winy i zostali wraz z dochodzeniem przekazani sędziemu śledczemu

Prezydent Rzeczypospolitej dziękuje

za udział w pogrzebie ś. p. Michaliny Mościckiej.

Warszawa, 27 sierpnia.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił szefowi kancelarji cywilnej złożyć za pośrednictwem prasy, wyrazy serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy wzięli bądk osobiście udział w uroczystościach pogrzebowych bądź dali wyraz swemu żalow po stracie małżonki Pana Prezydenta ś. p. Michaliny Mościckiej.

W szczególności Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił złożyć podziękowanie duchowieństwu katolickiemu, przedstawicielom duchowieństwa innych wyznań, przedstawicielom organizacyj społecznych,

Młodzież niemiecka nad przepaścią.

Bezrobotni młodzieńcy wędrują po kraju.—Dzieci, które od urodzenia nie miały gorącej strawy w ustach.

Pieniądze idą na organizację szturmówek hitlerowskich.

Berlin, w sierpniu.

W jednym z ilustrowanych tygodników niemieckich ukazało się ostatnio zdjęcie, przedstawiające trzech siedemnastolatków, maszerujących drogą z plecakami, przewieszonem przez ramię. A pod tem wesołem zdjęciem widniał następujący smutny napis:

— **„Bezrobotna młodzież wykorzystuje wolny czas zwiedzaniem własnego kraju, wędrując od wsi do wsi, od miasta do miasta".**

Smutna to musi być młodzież i smutny kraj, w którym impulsem do praktycznego studjowania geografji jest brak pracy i chleba.

W roku bieżącym zaledwie nieznaczny odsetek dzieci i młodzieży wyjechał na wieś, przeważająca większość natomiast pozostała w miastach wśród dymu i kurzu, w ogniu walk politycznych, które odsunęły na dalszy plan najważniejsze sprawy.

Młodzież niemiecka przeżywa ostry kryzys nie mniejszy zresztą, niż jej rodzice.

Jeden z lekarzy berlińskich ogłosił niedawno wynik swych badań w szkołach niemieckich. Pisze on między innemi o kilku tysiącach dzieci, które odmówiły przyjęcia gorącej strawy jedynie tylko dlatego, że nie wiedziały co to znaczy... W ciągu swego krótkiego życia

żadne z nich nie miało w ustach gorącego kęsa.

Jak już zaznaczyliśmy nędza nie daje się we znaki tylko dzieciom. Jest ona raczej jednym z ogniw w długim łańcuchu powojennych klęsk, jakie spadły na Niemcy. Jeden z większych miesięczników medycznych doniósł niedawno, że conajmniej

czwarta część ludności Niemiec stoi u progu głodu.

Wobec minimalnego spożycia 2.500 kalorji koniecznych dla podtrzymania życia w człowieku ogromne masy muszą się z konieczności zadowolić znacznie mniejszą ilością kalorj, a mianowicie od 1.400 do 1.500.

Na prowincji są całe dzielnice, gdzie 90 procent sezonowych robotników nie ma absolutnie żadnej pracy w ciągu kilku lat. Jakże w tych warunkach może się przedstawiać odżywianie dzieci, skoro zapomogi dla bezrobotnych z 25 marek spadły do 12, a nędza na wsi przewyższa znacznie swym ogromem potworne warunki panujące pod tym względem w miastach.

Prywatne instytucje dobroczynne i filantropijne, których nie brak w żadnem mieście niemieckiem, nie są w stanie podołać ciążącym na nich obowiązkom, tembardziej, że zawartość kas tych instytucyj ostatnio uległa znacznym uszczupleniom. Sfery mieszczańskie, które łożą ogromne sumy

na organizacje szturmówek hitlerowców,

na cele wyborcze i propagandowe partji narodowych socjalistów, nie mogą znaleźć grosza na dożywianie dziatwy szkolnej, na zmniejszenie nędzy, panującej wskutek ilościowego wzrastania potężnej armji bezrobotnych.

Wraz z upadkiem fizycznym dzieci i młodzieży postępuje w szybkiem tempie stokroć może gorszy upadek moralny. Przedewszystkiem daje się we znaki drożyzna książek, przeznaczonych specjalnie dla młodego pokolenia. Książka stanowi ciągle dla szerokich mas **przedmiot luksusu.** W dodatku sama wartość tej książki znacznie spadła. Treścią jej bowiem jest znowu propaganda „hurra-patrjotyczna", wznosząca pod niebiosa niemieckich generałów i... Hitlera.

Z konieczności zmieniły się również upodobania młodzieży, które zawsze stanowią pewną część jej charakterystyki. Tak bardzo ongiś rozpowszechniona filatelistyka, posiadająca wiele dodatnich cech dziś nie znajduje już posłuchu z jednej strony wskutek kryzysu, z drugiej strony zaś **wskutek zmiany upodobań młodzieży.** Ten brak zainteresowania staremi znaczkami pocztowemi, które wszczepiały w młode główki praktyczne zasady geografji, spowodował upadek wielu potężnych przedsiębiorstw niemieckich, zajmujących się kultywowaniem ruchu filatelistycznego. **Zamiast filatelistyki rozwija się coraz bardziej wśród młodzieży w szkołach niemieckich pęd do kolekcjonowania zdjęć tępogłowych sportsmanów i karmelkowo-bezmyślnych artystów i artystek filmowych.** Na domiar złego rząd niemiecki usuwa ze szkół wszystkich i wszystko, co ma coś wspólnego ze swobodą przekonań i liberalizmem.

Nowe pokolenie w Niemczech rozwija się więc w warunkach, które napawać winny strachem i niepokojem każdego poważnie i nie na sposób hitlerowski myślącego obywatela. (lu).

W przededniu dyktatury w Niemczech.

Papen chce rządzić bez parlamentu.—Demonstracje komunistyczne w Berlinie.

Berlin, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z niezwykłem naprężeniem oczekuje się tutaj przemówienia kanclerza v. Papena w Muenster o programie gospodarczym rządu. Przemówienie, które kanclerz wygłosił w południe transmitowane będzie na wszystkie radjostacje niemieckie przyczem ze strony rządu czynione są wszelkie starania, aby wystąpienie to miało charakter ewenementu historycznego niezwykłej wagi. Czynniki rządowe otaczają nadal swe plany ścisłą tajemnicą.

W kołach politycznych przypuszczają, że w ostatniej chwili zaszły pewne zmiany. Na wszelki wypadek nowe źródła dochodu mają przynieść według oczekiwań około 2 do 2 i pół miljarda marek, które zużyte być mają na zwalczanie bezrobocia.

W poniedziałek rano powraca kanclerz Papen do Berlina skąd wieczorem udaje się do Neudeck, gdzie prezydent Hindenburg podpisze [illegible]

Berlin, 27 [illegible]

Z kół Reichswehry [illegible] minister Schleicher ogłosi w tygodniku „Heimat - Dienst" artykuł omawiający plany jego w sprawie równouprawnienia militarnego Niemiec, minister Schleicher udzielił w tej samej sprawie wywiadu jednemu z dziennikarzy włoskich.

Berlin, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wystąpienie miarodajnych czynników z otwartą groźbą rozwiązania Reichstagu wywołało liczne na ten temat komentarze.

Prasa wszystkich odcieni zastanawia się nad dalszem ukształtowaniem sytuacji politycznej w Niemczech.

Coraz poważniej brzmią lansowane ostatnio pogłoski, iż

PARLAMENT MOŻE BYĆ ODSUNIĘTY OD RZĄDÓW W PAŃSTWIE.

Potwierdza to w swoich wywodach „Koelnische Zeitung", organ ciężkiego przemysłu niemieckiego, powołując się na źródłowe opinje czynników najbardziej kompetentnych.

Pismo to twierdzi, iż czynniki rządowe już dzisiaj wypowiadają się za odroczeniem terminu nowych wyborów, poza przepisany konstytucją okres dwumiesięczny.

Rząd kanclerza Papena — jak podaje pismo — gotów jest ponieść całkowitą odpowiedzialność za obejście konstytucji w tym punkcie, byle uniknąć następstw, jakie przyniesćby musiała kampanja przedwyborcza, w formie nowych zaciekłych walk między ugrupowaniami politycznemi.

Nowe wybory do Reichstagu miałyby się w tych warunkach odbyć dopiero późną jesienią, na zasadach zmienionej ordynacji wyborczej.

Pewną uwagę zwraca zachowanie się centrum, które dotychczas nie występowało na szerszą arenę polityczną, obecnie zaś okazuje pewną ruchliwość.

Centrum daje mianowicie do zrozumienia, że narazie nie zostały wyczerpane wszystkie możliwości wykorzystania szans utworzenia większości w parlamencie.

O ile większość ta, złożona z centrum i narodowych socjalistów, zgłosiłaby gotowość poparcia gabinetu prezydjalnego, z innym kanclerzem na czele, Prezydent Hindenburg nie mógłby przejść nad tem do porządku dziennego.

Berlin, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W piątek wieczorem we wszystkich niemal dzielnicach miasta dochodziło do demonstracyj komunistycznych, które policja likwidowała przy pomocy pałek gumowych.

W dzielnicy północnej między policją i komunistami doszło do wymiany strzałów; jeden z demonstrantów jest ranny.

Berlin, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Berliński organ hitlerowców „National Post" ogłasza wywiad ze skazanymi w Bytomiu mordercami robotnika Piecucha. Artykuł swój dziennik narodowo-socjalistyczny opatruje tytułem: „Męczennicy Niemiec". Przy pożegnaniu skazani przez sąd bytomski oświadczyć mieli: „cała nasza nadzieja leży w Hitlerze".

Berlin, 27 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Organ komunistyczny „Berlin am Morgen" zawieszony został do dnia 2-go września za ogłoszenie artykułu ośmieszającego sądownictwo niemieckie.

WALĄ SIĘ SUFITY I ZAPADAJĄ PODŁOGI.

Od szeregu lat nie remontowano mieszkań i dziś powstają spory, kto ma to uczynić... gospodarz czy lokator.

Liczne skargi wpływają codzień do inspekcji mieszkaniowej.

(s) W ostatnich czasach coraz częściej wynikają różnego rodzaju zatargi pomiędzy lokatorami a właścicielami nieruchomości. Sądy grodzkie i urząd rozjemczy dla spraw najmu, zawalone są wszelkiego rodzaju sprawami, powstałemi na tle wzajemnych pretensyj. Do władz administracyjnych ciągle napływaja skargi z jednej i drugiej strony poszukującej dla siebie zadośćuczynienia.

Stosunki powojenne, nienormalne, wypaczone pokutują jeszcze w naszem społeczeństwie. Szczególnie przykrą i wywołującą wszelkiego rodzaju konflikty jest **kwestja remontu mieszkań przez właścicieli nieruchomości.**

Przy ul. Zawadzkiej 11 mieści się skromna instytucja, zwana **inspekcją mieszkaniową.** Przed urzędnikiem tej instytucji przesuwa się codziennie korowód najróżniejszych postaci i płynie litanja żalów... To lokatorzy: biedni i bogaci, zajmujący jedną izdebkę na poddaszu — i cztero-pięcio-pokojowe mieszkania. W wyszarzałych ubraniach i eleganckich garniturach — wszyscy tu zanoszą swe żale i skargi, że nie mogą mieszkać w swych lokalach, — że **dach przecieka, sufit się kruszy, drzwi się nie domykają...**

W 1919 roku ukazał się dekret o zapobieganiu brakowi mieszkań, regulujący w jednym z paragrafów kwestję remontu mieszkań na koszt właściciela domu. Jednakże do roku 1929 sprawy te nie posuwały się naprzód we właściwem tempie, gdyż miejska inspekcja mieszkaniowa miała tylko dwie drogi do wyboru: albo **załatwienie polubowne sporu, albo też skierowanie sprawy do sądu.** W sądzie sprawy te musiały przejść przez trzy instancje, gdyż przegrywająca strona zawsze apelowała i ostatecznie trwało to nieskończenie długo.

Gdy jednak ukazało się rozprządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem, inspekcja mieszkaniowa otrzymała możność nadawania wszystkim sprawom biegu nie sądowego, lecz administracyjnego. A wówczas do lokalu tej instytucji pośpieszyły tłumy. W ostatnich czasach, jak nas poinformowano, odbywa się szczególnie masowy napływ interesantów. Wszyscy liczą się z tem, że kończy się lato, że niedługo nie będzie można wykonywać żadnych remontów i z tego względu zgłaszają się masowo codziennie do inspekcji. Odbywają się tam sceny niezwykle ciekawe, niezwykle emocjonujące i bardzo charakterystyczne. Odbywa się tam prawdziwie życiowy spektakl.

W lokalu panuje nieopisany gwar. Ludzie zmartwieni nie umieją maskować swych uczuć, nie umieją się hamować. Krzyczą niemal, opowiadając urzędnikom o tem, co ich boli. A już kompletne awantury odbywają się, gdy do inspekcji przybywa wraz z lokatorem właściciel domu.

Informujemy się, w jaki sposób odbywa się proceder załatwiania spraw w tym urzędzie. A więc dla ułatwienia organizacji, **miasto podzielone jest na 8 obwodów, w których urzędują komisje mieszkaniowe.** Po przyjęciu skargi od lokatora, inspekcja przekazuje sprawę komisji, składającej się z lekarza sanitarnego i kontrolera sanitarnego, która udaje się na miejsce i bada, czy zachodzi konieczność remontu.

Remont mieszkania — nie oznacza jednak konieczności wymalowania czy wytapetowania mieszkania przez właściciela domu. **Niema takiego przepisu i niema takiej ustawy, którą nakładałaby ten obowiązek na właścicieli domów.** Pod nazwą remontu ustawa przewiduje **naprawę popękanych sufitów, zgniłych podłóg, zepsutych okien i drzwi** itd. to znaczy naprawy wszelkich **szkód w mieszkaniu, z wyłączeniem robót malarskich.**

Na tem tle zachodzi wiele nieporozumień. Oto staje przed urzędnikiem inspekcji obywatel. Prawdopodobnie kupiec. Zajmuje czteropokojowe mieszkanie przy ulicy Kilińskiego. Składa podanie. Okazuje się, że kuchnia jest zupełnie zniszczona, a w pokojach trzeszczy sufit.

— Proszę panów — weźcie mnie pod opiekę. W kuchni Sodoma i Gomora. Podłoga zgnita i rozłupana. Trzeba chodzić po niej ostrożnie. Ze ścian leje się woda. Wszędzie popękały sufity, spada tynk, — kto wie czy któregoś dnia kawał sufitu nie spadnie mi na głowę. Gospodarz wzrusza ramionami. Proszę przysłać komisję!

Tuż za nim postępuje robociarz. Kapie mu na nos w jego izdebce podczas deszczu, a właściciel domu nie chce wyremontować sufitu.

Wszystkie podania są zbierane, skrzętnie segregowane. Gdy komisja stwierdzi konieczność remontu, inspekcja mieszkaniowa przesyła właścicielowi domu nakaz wykonania roboty w określonym czasie. **Właściciel ma dwutygodniowy termin na wniesienie rekursu do urzędu wojewódzkiego. O ile tej reklamacji nie wniesie, decyzja inspekcji uprawomocnia się.**

Zaobserwowaliśmy wczoraj charakterystyczną i humorystyczną zarazem scenę.

Do urzędnika zbliżaja się dwaj ludzie — lokator i właściciel domu. Kłócą się i oddawna żyją w niezgodzie...

—Proszę panów — mówi właściciel domu. — Dostałem nakaz przeprowadzenia remontu w mieszkaniu tego człowieka. Chcę to uczynić we właściwym czasie, a on nie chce opróżnić mieszkania. Jakże mogę przeprowadzić remont, gdy mieszkanie jest zajęte?

— A pan myśli, że ma z frajerem do czynienia? — woła zaperzony lokator. — Pan chciałby, bym opróżnił mieszkanie, a później mnie pan do niego nie wpuści. Mało razy chciał mnie pan eksmitować?

— Więc jakże mam zrobić remont?

— Niech mi pan odstąpi pokój we własnem mieszkaniu, na gwarancję...

Urzędnik próbuje ich pogodzić.

— Odstąp mu pan pokój, cóż to panu szkodzi — namawia właściciela.

— Nonsens. Mam sam małe mieszkanie. Żona, troje dzieci. Gdzież ja przyjmę sublokatora...

Urzędnik rozkłada ręce. Nic nie może pomóc. Spór ten przekracza jego kompetencje. Mieszkanie musi być wyremontowane, niech się strony jakoś ułożą.

Ciągnie się długi korowód ludzi. Wszyscy się skarżą. Gdy obecnie, jak zaznaczyliśmy — najgorszy czas. Do października trwa okres remontów, każdy się śpieszy, by przed tym czasem właściciel domu wyreperował mu mieszkanie. Każdy prosi o wcześniejsze przesłanie komisji.

Lecz **nietylko jedna strona przychodzi ze skargą.** Widzieliśmy właściciela nieruchomości, który skarżył się, że lokator specjalnie niszczy mieszkanie, by mu je wyremontować.

Inny tłumaczy się, że nie może obecnie przeprowadzać remontu:

— Faktycznie nie mam pieniędzy w tej chwili. Domek jest mały. Dochody z niego ledwo starczą na utrzymanie. Czy nie jest właściwe, że lokator na własny koszt uskuteczni niezbedne naprawy. Wszak i on po cześci ponosi winę za zniszczenie mieszkania. Przez wiele lat mieszkał niemal darmo, płacił grosze. Czyż nie powinien za to doprowadzić mieszkania swego do porządku?

Oto odwrotna strona medalu. Oto wytwór nienormalnych stosunków mieszkaniowych. Dopóki bedzie istniała t. zw. kwestja mieszkaniowa, dopóki trwać będzie głód mieszkaniowy — wiecznie aktualne będą spory, kłótnie, naprężone stosunki...

Tomaszów - Mazowiecki

WŁAMANIE DO SKLEPU.

Onegdaj w nocy nieznani sprawcy skradli z warsztatu masarskiego przy ul Głównej 15, należącego do Karola Fabjana, lewar oraz 15 kg. kiełbasy.

Wszczęte niezwłocznie poszukiwania przyczyniły się do znalezienia lewaru, porzuconego na łące. Dalsze dochodzenie w toku.

KONFERENCJA W SPRAWIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

W dniu wczorajszym klasowy związek zwrócił się do ekspozytury starostwa z prośbą o zwołanie konferencji w sprawie pracujących samowolnie już trzeci tydzień na robotach publicznych robotników, którym dotychczas nie wypłacono zarobków.

Konferencja ta z udziałem p. starosty brzezińskiego, kierownika ekspozytury starostwa, przedstawicieli magistratu, ekspozytury P.U.P.P. oraz robotników odbędzie się w przyszłym tygodniu.

ZAPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ

W nadchodzący poniedziałek, wtorek i środę, t.j. 29, 30 i 31 b.m. w godzinach od 6 do 8 wiecz. odbywać się będą zapisy w miejskiej szkole zawodowej dokształcającej. Młodzież rzemieślnicza, mająca ukończone przynajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, powinna zgłosić się do zapisów.

Jak się dowiadujemy, nowe kierownictwo szkoły zaprosiło do wykładów inż. Różyckiego, który prowadzić będzie lekcje rysunków i organizację warsztatów rzemieślniczych.

ZAWODY SPORTOWE.

Dzisiaj o godz. 13-ej na boisku miejskiem odbędą się zawody lekkoatletyczne. Zbiórka zawodników została wyznaczona na godz. 12-ą. Spóźnieni nie będą dopuszczeni do startowania w zawodach w jakiejkolwiek konkurencji.

O godz. 17-ej odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy Turystami Łódź a R. K. S. Lechją, Tomaszów. Mecz ten, ze względu na odbywające się rozgrywki o wejście do klasy A., wywołał zrozumiałe zainteresowanie w miejscowych sferach sportowych.

Nieście pomoc najbiedniejszym



KRONIKA

SIERPIEŃ **28** NIEDZIELA

Dziś Augustyna
Jutro Ścięcie głowy Jana

Wschód słońca 4.39
Zachód słońca 18.36
Wschód księżyca 00.00
Zachód księżyca 17.20
Długość dnia 14.20
Ubyło dnia 2.34

Osobiste.

Wrócił z urlopu i objął urzędowanie dr. **Stanisław Skalski**, naczelnik wydziału zdrowia w urzędzie wojewódzkim.

***

Przedstawicielem austrjackiego muzeum handlowego w Wiedniu na województwo łódzkie został mianowany wicekonsul austrjacki **Brun**, dyr. firmy Szenker i S-ka w Łodzi.

Sytuacja strejkowa

w Widzewskiej Manufakturze.

(i) W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy, konferencja w sprawie zatargu w Widzewskiej Manufakturze. Na konferencji nie doszło jednak do porozumienia, gdyż zarząd fabryki oświadczył, że nie może podwyższyć płac, a robotnicy kategorycznie odrzucili warunki dyrekcji.

W ciągu dnia wczorajszego zapanowało jednak na terenie fabryki całkowite uspokojenie. Robotnicy zrezygnowali z przebywania w murach fabrycznych i opuścili fabrykę.

Do zajść żadnych nie doszło.

Jednolite uzbrojenie

funkcjonarjuszów policji.

Komendant główny Policji Państwowej wydał zarządzenie, normujące sprawę uzbrojenia niższych funkcjonarjuszów policji.

W miastach, w których istnieją komisarjaty, starsi przodownicy i przodownicy służby pieszej mają być uzbrojeni na służbie w szable i rewolwery, poza służbą zaś — w sztabie. Posterunkowi i starsi posterunkowi służby pieszej nosić mają na służbie bagnety i rewolwery, poza służbą zaś — bagnety. St. przodownicy, przodownicy, st. posterunkowi, oraz posterunkowi oddziałów konnych nosić mają na służbie szable kawaleryjskie i rewolwery, poza służbą zaś — szable.

W innych miejscowościach wszyscy wymienieni funkcjonarjusze oddziałów pieszych noszą na służbie karabinki i bagnety, poza służbą — bagnety, przyczem st. przodownikom i przodownikom przysługuje prawo noszenia poza służbą szabli. Funkcjonarjusze oddziałów konnych noszą na służbie karabinki i szable kawaleryjskie, poza służbą — szable.

Ostrzeżenie.

Od 28-go kwietnia r. b. istnieje na terenie m. Łodzi „Kolejowe Przedsiębiorstwo Dowozowe", które trudni się odbiorem i doręczaniem przesyłek kolejowych właściwym odbiorcom. Wspomniane wyżej przedsiębiorstwo — dla pozyskania jaknajwiększej ilości klijentów, przy oferowaniu swych usług, ucieka się do rozsiewania fałszywych informacyj, że przesyłki sprawdzane za ich pośrednictwem wolne są od podatku ładunkowego, wymierzanego na podstawie obowiązującego Statutu o podatku na rzecz m. Łodzi od towarów, przywożonych drogami żelaznemi.

W związku z powyższem — Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że informacje te są zupełnie bezpodstawne i że właściwi odbiorcy przesyłek, korzystający z pośrednictwa wyżej wskazanego przedsiębiorstwa, w najbliższym czasie otrzymają nakazy płatnicze na podatek ładunkowy, którego wymiar za miniony okres jest na ukończeniu.

Redukcja 30 sekwestratorów miejskich

Pozostali znajdą zatrudnienie w urzędach skarbowych i w magistracie.

(i) W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie specjalna konferencja w sprawie zwolnienia z pracy sekwestratorów miejskich, w związku z nieodwołalną decyzją ministerstwa, by władze skarbowe przejęły czynności egzekucyjne. Jak wiadomo, część sekwestratorów ma przejść na służbę państwową; jednak władze skarbowe zapowiedziały, że przy angażowaniu nowych sił, będą skrupulatnie dbały o **odpowiedni cenzus naukowy i nieskazitelną przeszłość kandydatów.**

Tymczasem większość sekwestratorów miejskich nie posiada dostatecznego cenzusu naukowego t.j. świadectwa 6 klas, mając jednak doskonałą rutynę, pełnili swe obowiązki bez zarzutu. Wobec tego z liczby 120 sekwestratorów miejskich tylko 60 zostanie przyjętych przez władze państwowe.

Z pozostałych 60 — połowa otrzyma zatrudnienie w magistracie w charakterze inkasentów podatków miejskich, a połowa zostanie zredukowana całkowicie.

Przedhistoryczne wykopaliska pod Łodzią.

Dalsze prace przyniosą nowe, cenne odkrycia.

(i) Onegdaj donieśliśmy o niezwykle interesujących wykopaliskach z okresu cesarstwa rzymskiego, dokonanych na cmentarzyskach w Dzierżąznej J Leonowie i Ciosnach powiatu łódzkiego. Wiadomość ta wywołała w Łodzi wielkie zainteresowanie, gdyż wykopaliska te pozwalają przypuszczać, że w czasach starożytnych **rzymianie w swych zwycięskich pochodach, zabrnęli aż do ziem, które zajmuje obecnie Polska i biwakowali także na obecnym terenie Łodzi.**

W związku ztem zwróciliśmy się po wyjaśnienia do miejskiego muzeum etnograficznego, gdzie uzyskaliśmy następujące informacje.

Oddział archeologii przedhistorycznej miejskiego muzeum etnograficznego rozpoczął już w dniu 9 b.m. prace wykopaliskowe na cmentarzyskach w Dzierżąznej — Leonowie. Oględziny terenu zabytkowego wykazały rozrzucone na powierzchni kilkuset metrów kwadratowych, ułamki ceramiki z okresu rzymskiego.

W międzyczasie przeprowadzono roboty próbne na terenie zabytkowym w sąsiedniej miejscowości Ciosny, gdzie odkopano kilka grobów popielnicowych. **Groby zawierały ekwipunek wojskowy, oraz przybory toaletowe żelazne i bronzowe.**

Cenniejszem i rzadkiem wykopaliskiem w Ciośnie, jest naczynie terrakotowe z wypukłemi odciskami, wykonywanemi w specjalnych formach, opatrzone ornamentem festonowym i figuralnym.

W związku z tem, prowadzone obecnie będą dalsze wykopaliska, które niewątpliwie dadzą jeszcze dużo cennego i interesującego materjału. Pracami kieruja **pp. Rudolf Jamka, asystent zakładu archeologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie**, oraz polskiej akademji umiejętności, i dr. Janina Krajewska.

Miejskie muzeum prosi nas nadto o podkreślenie, że błędną jest wiadomość, jakoby te prace wykonywane były wspólnie z państwowem muzeum archeologicznem w Warszawie.

Ruch pocztowy w Polsce

w pierwszem półroczu r. b.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu pocztowego telefonicznego i telegraficznego w 22 największych miastach Polski w ciągu pierwszego półrocza.

Jak wynika z tego zestawienia, w ciągu pół roku wysłano ogółem 226.193.000 przesyłek listowych zwykłych, 8.263.000 przesyłek poleconych, 2.368.000 listów wartościowych i paczek. Telegramów wysłano 869.000, rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono 276 mil. 079.000, zamiejscowych zaś 6.287.000. — Przekazów pocztowych wpłacono na sumę 229,4 milj. zł., wypłacono zaś na sumę 248,4 milj. zł.

W tym samym okresie czasu nadeszło do 22 miast 161.126.000 przesyłek listowych zwykłych, 8.115.000 przesyłek poleconych, 1.754.000 listów wartościowych i paczek oraz 975.000 telegramów.

Największy ruch pocztowy wykazuje oczywiście Warszawa. W ciągu półrocza nadeszło do stolicy 53.888.000 przesyłek listowych zwykłych, 2.260.000 poleconych, 351.000 listów wartościowych i paczek i 388.000 telegramów. Wysłano z Warszawy 73.064.000 przesyłek listowych zwykłych, 2.074.000 przesyłek poleconych, 861.000 listów wartościowych i paczek oraz 869.000 telegramów.

Etaty nauczycielskie nie będą skasowane.

W przyszłym tygodniu przybędzie do Łodzi kurator Pytlakowski.

(i) Przed kilku dniami donosiliśmy, iż organizacje nauczycielskie w Łodzi wystosowały do ministerstwa oświaty memorjał w sprawie likwidacji 27 etatów nauczycielskich w Łodzi. W memorjale tym, związki nauczycielskie wskazały, że skasowanie tych etatów może grozić **załamaniem się idei powszechnego nauczania w Łodzi.**

Ministerstwo zainteresowało się tą sprawą i przekazało ją, do najrychlejszego załatwienia kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego, do którego (jak wiadomo) został przyłączony okręg łódzki.

W ciągu tygodnia bieżącego, **w dniu wczorajszym przybył do Łodzi naczelnik Stankiewicz**, który na miejscu zapoznał się z organizacją szkolnictwa powszechnego w Łodzi i odbył szereg konferencyj z inspektorami szkolnymi. Po kilku godzinach nacz. Stankiewicz wyjechał z powrotem do Warszawy i zdał relację z wyników swej podróży kuratorowi Pytlakowskiemu, wyrażając opinję, iż **skasowanie 27 etatów istotnie może wyrządzić Łodzi wielką szkodę.**

Jak nas informują, p. kurator Pytlakowski postanowił osobiście przyjechać do Łodzi w początkach przyszłego tygodnia i w razie stwierdzenia, że Łódź nie może być pozbawiona etatów nauczycielskich **nie wprowadzi w życie zamierzonego rozporządzenia w życie.**

Starania nauczycieli łódzkich odniosły więc pełny sukces.

Żerują

na nędzy bezrobotnych.

Do niezwykłych pomysłów, jakich imają się oszuści dochodzi jeszcze jeden sposób wyciągania pieniędzy, tym razem stosowany przez oszustów łódzkich w stosunku do najbardziej upośledzonych, bo bezrobotnych.

W dzielnicy Widzewa i Chojen kręci się kilku porządnie ubranych panów, którzy odwiedzają mieszkania bezrobotnych i przedstawiają się jako wysłannicy ministerstwa opieki społecznej.

Panowie ci wyjmują z tek papiery z nazwiskami poprzednio już zanotowanych bezrobotnych i oświadczają, że wizyta ich dotyczy przywrócenia bezrobotnemu zasiłków, co następuje po rejestracji i opłacie 5 zł. od osoby.

W kilkunastu wypadkach bezrobotni oddali ostatnie swe grosze lub zapożyczali się u sąsiadów, by uzyskać stracone prawa do zasiłków.

O oszustwach tych dowiedziały się władze bezpieczeństwa publicznego i wszczęły energiczne dochodzenie, celem unieszkodliwienia oszustów. (b)

WYJAŚNIENIE.

W związku z szerzącemi się w naszem mieście fałszywemi pogłoskami, dotyczącemi osoby jednego z oficerów garnizonu łódzkiego proszeni jesteśmy ze źródeł miarodajnych o następujące wyjaśnienie:

Jeden z oficerów tutejszego garnizonu, kpt. Andrzej Litwińczuk zameldował o dokonaniu u niego kradzieży pewnej sumy pieniędzy. Ponieważ pieniądze te stanowią własność skarbowo-społeczną, oficer ten na wniosek prokuratora przy wojskowym sądzie okręgowym Nr. IV—do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy, został oddany do dyspozycji wojskowych władz sądowo-śledczych.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26) J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86). (p)

Nieście pomoc najbiedniejszym!

TEATR MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Dziś wieczorem doskonała komedja muzyczna „Parnose" urozmaicona śpiewami i tańcami. Ceny popularne.

We wtorek premjera wodewilu w 3-ch aktach W. Katajewa „Miljon plag".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro dwa ostatnie razy ukaże się pełna błyskotliwego humoru, lekka komedja Verneuil'a „Moja panna mama" w koncertowem wykonaniu najlepszych sił Teatru Miejskiego: — Niedziałkowskiej, Tatarkiewicz - Woskowskiej, Brodniewicza, Szuberta, Woskowskiego i reżysera Grolickiego.

We wtorek premjera farsy M. Henequina — „Miesiąc aresztu" (zaktulizowanej przez K. Szuberta). Reżyseruje J. Woskowski.

Teatr Letni w parku Staszica.

„Moja panna mama"...—komedja Verneuilla w 3 aktach.

Dokąd pójść wieczorem po skwarnym, dusznym dniu sierpniowym, gdy człowiek chciałby odetchnąć świeżem powietrzem i mile spędzić czas?...

Od czasu, gdy istnieje Teatr Letni w parku Staszica, odpowiedź na to pytanie nie nastręcza żadnych trudności...

Nic więc dziwnego, że widownia Teatru Letniego w parku Staszica co wieczór wypełniona jest szczelnie publicznością, która łączy przyjemne z pożytecznem: — oddycha świeżem powietrzem i jednocześnie bawi się świetnie na komedji Verneuilla p. t. „Moja panna mama"...

Jest to utwór, jakgdyby specjalnie napisany dla letniej sceny: — wesoły, niezmiernie dowcipny, posiada wiele zabawnych komplikacyj i oryginalnych pomysłów, składających się na urozmaiconą całość. Publiczność bawi się więc doskonale, śmiejąc się do rozpuku i nagradzając aktorów rzęsistemi oklaskami.

Powodzenie tej komedji przypisać należy nietylko autorowi który, przyznać trzeba, jest doskonałym znawcą sceny i pomysłowym żonglerem dowcipów, lecz również w znacznej mierze wykonawcom tej komedji, którzy świetnie wywiązali się ze swych zadań.

Przedewszystkiem **Szubert** w roli kelnera... Nikt chyba tak jak on nie potrafi rozśmieszyć widownie, a że miał niczem dla siebie „skrojoną" rolę, więc obok p. **Niedziałkowskiej**, kreującej rolę Jacqueliny, zbierał sute żniwo oklasków wdzięcznej publiczności.

Reszta zespołu w osobach p. **Tatarkiewicz - Woskowskiej** i pp. **Grolickiego, Woskowskiego oraz Brodniewicza,** przyczyniła się znakomicie do podniesienia wesołego nastroju, panującego na widowni.

Szkoda, że ta komedja schodzi już wkrótce z afisza, w tych ciężkich czasach należy jaknajdłużej kultywować zdrowy, szczery humor. **(zast.)**

ZABAWA ZWIĄZKU REZERWISTÓW W „MILANÓWKU".

W dniu dzisiejszym od godz. 10-ej IV Koło Związku Rezerwistów (Bałuty) urządza wielką zabawę ogrodową, połączoną z loterją fantową w ogrodzie „MILANÓWEK", przy ul. Brzezińskiej. Dojazd tramwajami 1 i 6-ką. Na krańcowym przystanku witać będą Gości umundurowani rezerwiści.

Kobieta lekkich obyczajów

ambasadorem Francji na dworze szacha perskiego w XVIII wieku.

W związku z uchwaloną ostatnio przez senat francuski decyzją, **zabraniającą kobietom sprawowania wyższych stanowisk dyplomatycznych,** londyński „Saturday Review" przypomina mało zresztą znany fakt, jak to pewna **kobieta francuska lekkich obyczajów pełniła przez czas jakiś funkcje ambasadora przy dworze szacha perskiego.**

Działo się to w **r. 1705.** Bogaty kupiec z Marsylji, p. Fabre, zaszczycony przez króla tytułem ministra pełnomocnego, jadąc do Persji na czele misji handlowej, zabrał ze sobą swą **damę serca,** pannę **Petit,** z którą nie mógł się rozstać, a której **wdzięki stały się przyczyną jego tragicznej śmierci, jaką poniósł w trakcie podróży.**

Już w czasie postoju w Alep, panna Petit kazała sprowadzić orkiestrę do konsulatu francuskiego, gdzie przed licznie zgromadzonemi gośćmi zaczęła się popisywać śpiewem i tańcem. Daremnie wówczas strofowali ją **dwaj księża,** jadący jako członkowie misji, koniec szaleństwom panny Petit położyło dopiero gromadne opuszczenie salonów przez gości Turków, najwidoczniej zgorszonych zachowaniem „ambasadorowej".

Po długiej podróży, dotarła wreszcie misja do Erywanu, gdzie oczekiwać musiała czas jakiś na pozwolenie szacha perskiego, który podówczas niechętnie przepuszczał cudzoziemców na swe terytorja. W czasie przymusowego postoju panna Petit **znów zaczęła szaleć,** a sława jej krótkich sukienek dotarła do ambasady francuskiej w Konstantynopolu, skąd wysłano jej owe napomnienie na ręce posła, p. Fabre. Jednakże napomnień tych p. Fabre nie otrzymał, **gdyż na jednej z uczt otruty został przez erywańskiego chana, rozkochanego w pannie Petit.** Wysłannik ambasady, p. Nichet, powiada w swych pamiętnikach, iż przybywszy do Erywanu w dwa dni po śmierci posła, zastał **pannę Petit na czele misji, a księży — malkontentów w więzieniu, dokąd zamknąć ich kazał zakochany chan.**

Należy przyznać jednak, iż od chwili śmierci kochanka, panna Petit żadną **lekkomyślnością nie skalała powagi swego urzędu i przybywszy do Ispahanu na dwór szacha** zachowywała **się z całą godnością,** jaka przystoi przedstawicielowi J. K. M. Króla Francji. To też skoro w kilka tygodni później p. Ferriol, dotychczasowy ambasador francuski w Konstantynopolu, przybył do Ispahanu, by zastąpić pannę Petit w jej urzędowych czynnościach, **wystosował specjalny list do Wersalu, sławiący przytomność umysłu, powagę i wzorowe maniery jedynej francuskiej kobiety — ambasadora.**

Nie wiadomo, jakie były dalsze koleje życia panny Petit po jej powrocie do Francji. Podobno tłumy czekały w Marsylji na okręt, wiozący „ambasadorkę", podobno Ludwik XIV gościł ją przez parę dni w Wersalu, co jednak **potem się z nią działo — o tem milczą urzędowe kroniki.**

W zakładach Scheiblera i Grohmana

płace robotnicze utrzymane będą na poziomie taryfy z roku 1928.

Wobec ukazania się w prasie miejscowej wiadomości o przygotowującym się jakoby w zakładach firmy Scheiblera i Grohmana zatargu z robotnikami, rzekomo na tle redukcji płac, administracja Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheiblera i Grohmana wyjaśnia nam, że dotychczas płace robotnicze, po mimo że umowa zbiorowa z roku 1928 regulująca warunki płacy i pracy w przemyśle włókienniczym od maja już nie obowiązuje, nietylko nie zostały obniżone poniżej stawek tej taryfy, lecz nawet w niektórych oddziałach są jeszcze o kilka a nawet o kilkanaście procent wyższe, niż przewidywała wspomniana wyżej umowa.

W związku z bardzo ciężką sytuacją finansową całego przem. włókienniczego Zjednoczone Zakłady nie są w stanie nadal utrzymywać płac na poziomie wyższym niż dawna taryfa z roku 1928.

Z tego wynika, że rewizja płac robotniczych, dokonywano obecnie na terenie Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheiblera i Grohmana nie pozostają w związku z wypowiedzianą umową zbiorową, jak to miało miejsce w innych przedsiębiorstwach, lecz polegają tylko na redukowaniu przekroczeń dawnej taryfy do jej granic, co zawsze periodycznie robione było przez wszystkie fabryki włókiennicze.

Należy więc przypuszczać, że na terenie Zjednoczonych Zakładów z tego powodu nie powinnoby dojść do zatargu, chociażby dlatego, że na tle migdy i nigdzie zatargi nie wybuchały, zwłaszcza ostatnio, gdy w wielu przedsiębiorstwach robotnicy sami godzą się na obniżenie płac poniżej norm dawnej taryfy, aby tylko w obliczu nadchodzącej jesieni i zimy umożliwić fabrykom kontynuowanie pracy w nieuszczuplonych rozmiarach.

Na informacje o rzekomo wygórowanych pensjach wyższych urzędników w Zjednoczonych Zakładach, administracja odpowiada, że jest rzeczą powszechnie znaną nietylko w Łodzi, iż od wybuchu kryzysu pensje wyższego personelu administracyjnego, łącznie z dyrektorami były kilkakrotnie redukowane, przyczem ostatnia redukcja nastąpiła po wejściu w życie Dekretu o nadmiernych wynagrodzeniach dyrektorów i członków zarządu.

Z „TYGODNIA AKADEMIKA".

Komitet Wojewódzki Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej urządza w r. b. „Tydzień Akademika". W pracach „Tygodnia" powinni wziąć czynny udział wszyscy akademicy (akademiczki). W myśl tego Komitet Wojewódzki „Tygodnia" wzywa młodzież akademicką do zgłaszania się do pracy codziennie między godz. 10.—13 i 16—19 w siedzibie komitetu przy ul. 11-go Listopada 26.

Z LEGJONU IM. PUŁK. BERKA JOSELEWICZA.

Komenda Legjonu podaje do wiadomości zainteresowanych że przyjmowanie kandydatów na członków Legjonu trwa w dalszym ciągu.

Zgłaszający się winni posiadać dowody osobiste względnie inne, stwierdzające w sposób niewątpliwy tożsamość kandydata.

Wyszkolenie w Legjonie jest bezpłatne, zajęcia odbywają się w godzinach wieczorowych od 20—22.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, 28 sierpnia 1932 r.

10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Krakowa.
11.45—11.55: Odczyt misyjny p. t. „Misje a trędowaci" — wygł. ks. Ildefons Nowakowski, Superjor rezydencji warszawskiej OO. Jezuitów.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie progr. na dzień bieżący.
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
12.45—14.00: Poranek muzyczny z parku „Helenów" w Łodzi w wyk. Ork. Filh. Łódzkiej pod dyr. S. Pietruszki.
W przerwie poranku odczyt p. t. „Profilaktyka w Kasach Chorych" — wygł. dr. M. Stawiński.
14.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.40: Koncert.
15.40—15.52: Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w opracowaniu J. Milewskiego.
15.53—16.05: Wesoły feljeton dla dzieci p. t. „Samowar zdaje poprawkę" — wygł. p. Benedykt Hertz.
16.05—16.45: Audycja żołnierska.
16.45—17.00: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne".
17.00—18.00: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, August Zalewski Wiśniewski (bar.) i L. Urstein (akomp.).
18.00—18.20: „Technika przyszłości" — wygł. dr. Feliks Burdecki
18.20—19.10: Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Kataszka i Karasińskiego. Transmisja z Ciechocinka.
19.10—19.30: Rozmaitości
19.30—19.35: Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.35—19.50: „Skrzynka pocztowo - techniczna" — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe łódzkie, odczytanie programu na dzień następny.
20.00—21.50: Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. Filhm. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, Wiktor Bregy (tenor) i L. Urstein (akomp.).
W przerwie kwadrans literacki p. t. „Zielony karnawał" — Stanisława Dzikowskiego. (Rozdział z książki „Egzotyczna Polska").
21.50—22.00: Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy.
22.00—22.40: Muzyka taneczna.
22.40—22.45: Komunikat Głównej Wojskowej St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
22.45—22.50: Wiadomości sportowe z Warszawy.
23.00.— 23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

10.45. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
19.55. HILVERSUM. Koncert z udziałem Maurycego Rosenthala. Tr. z Kurhausu w Scheveningen.
20.00. LIPSK. „Egmont" — sztuka Goethego, muzyka Beethovena.
20.10. WIEDEŃ. Wieczór Goethego.
20.15. FRANKFURT (Sztutgart). „Ifigenja w Taurydzie" — sztuka Goethego.
20.30. MEDJOLAN. „Anima allegra" — opera Vittadiniego.
20.45. RZYM. „Wesoła wdówka" — operetka Lehara.
21.00. BRUKSELA. Tr. koncertu z Kursalu w Ostendzie.
21.05. LONDYN REGIONAL. Koncert kameralny.

Katastrofa pociągu próbnego

wiozącego komisję, przejmującą linję Zduńska Wola—Inowrocław.. — Dwie osoby ranne.

(a) Onegdaj o godzinie 13-ej na nowej linji kolejowej Zduńska Wola — Inowrocław, stanowiącej odcinek wielkiej magistrali węglowej Zagłębie — Gdynia — port, miała miejsce katastrofa kolejowa której ofiarą padł pociąg próbny wiozący komisję.

Mianowicie ze stacji Zduńska Wola w kierunku Inowrocławia wyruszył pociąg składający się z lokomotywy, węglarki oraz wagonu osobowego, w którym znajdowała się komisja, składająca się z przedstawicieli Dyrekcji Kolejowej oraz przedstawicieli Francusko - Belgijsko - Polskiego T-wa budowy kolei.

Maszynę prowadził mechanik Antoni Kalski, oraz jego pomocnik Mieczysław Sawicki. Pociąg zdążał z szybkością 50 kilometrów na godzinę.

Na odcinku między stacjami Zaborów, a Poddębicami, jeszcze na terenie powiatu sieradzkiego w pobliżu wsi Busina, w chwili gdy pociąg dojeżdżał do mostu na rzece Ner, nastąpiło wykolejenie się lokomotywy, która wyskoczyła z szyn i siłą pędu, oraz ciężaru własnego przetoczyła się jeszcze kilka metrów i zaryła się w piasku.

Wskutek nagłego zahamowania, lokomotywa została uszkodzona. Maszynista Kalski został ciężko ranny i przewieziono go w stanie groźnym do szpitala w Zduńskiej Woli. Pomocnik jego, Sawicki doznał lżejszych uszkodzeń ciała.

Z pośród członków komisji, która miała za zadanie odbiór nowej linji kolejowej, nikt nie odniósł szwanku.

Na miejsce wypadku przybyła w krótkim czasie druga komisja, która przystąpiła do zbadania przyczyn katastrofy.

Jak ustalono, powodem katastrofy był wadliwy, niedostateczny profil szyn na skręcie, wskutek czego lokomotywa zdążająca dość szybko wyskoczyła z szyn.

Równocześnie wysłano na miejsce katastrofy oddział robotników, którzy pod kierownictwem technika przystąpili do naprawienia toru i wywindowania lokomotywy na szyny.

Strat, jakie wynikły z powodu katastrofy narazie nie ustalono.

Nowe drogi budownictwa

Jeśli dzisiaj, przed spodziewanem wkrótce przez wielu ekonomistów zaczątkiem lepszej ery gospodarczej, rzucimy okiem na rozwój techniki w ostatnim roku kryzysowym, przekonamy się, w jak małym właściwie stopniu technika w swoim zwycięskim pochodzie zatrzymana została przez złą konjunkturę. Chociaż bowiem kryzys ograniczył zastosowanie najnowszych zdobyczy technicznych, to jednak praca nad udoskonaleniem technicznem trwa nieprzerwanie.

Specjalnie podkreślić należy rozwój zastosowania stali. Doniosłość tego najlepiej zrozumieli Niemcy, którzy na tegorocznych Targach Lipskich zamierzają pokazać światu szereg budowli stalowych, stanowiących ostatni wyraz techniki. Będzie tam przedewszystkiem domek na jedną rodzinę i domki przedmiejskie na kilka rodzin. Domki te mają bądź tylko szkielet stalowy lub też są całkowicie ze stali.

W hali „Budownictwo stalowe“ wystawione mają być części składowe budowli stalowych dla wszystkich celów i wszystkich wymiarów budynków, a więc dla domków jednorodzinnych, kilkurodzinnych, domów czynszowych, drapaczy chmur, domów towarowych, domów na biura, budowli wiejskich urządzeń rolniczych. Odnosi się to zarówno do budynków wykonanych całkowicie ze stali, jako też tylko zkieletów stalowych. Będą tam normalne i specjalne profile dla filarów i dźwigaczy, drzwi, okna, schody, pokrycia dachów, ściągacze i sztaby, modele całych budynków i mniejsze budowle w oryginale, wreszcie ściśle obliczenia.

Budownictwo szkieletowe jako też budowa mostów i inne możliwości zastosowania stali mają być objaśniane przez fachowców na modelach. Obok budownictwa stalowego zobaczymy najnowsze maszyny rolnicze całkowicie wykonane ze stali oraz inne rodzaje maszyn, wszystkie najnowszej kontrukcji. *O. H.*

Reorganizacja szkolnictwa wojskowego

Tylko 1 korpus kadetów i dwie szkoły podchorążych.

() Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nastąpią wielkie zmiany w szkolnictwie wojskowem.

W pierwszym rzędzie zlikwidowane będą korpusy kadetów nr. 2 w Chełmie i nr. 3 w Rawiczu. Pozostanie tylko korpus kadetów nr. 1 we Lwowie, jako cztoroklasowe gimnazjum wojskowe z internatem. Gimnazjum to otrzyma organizację według nowego ustroju szkolnego, to znaczy: klasy 1 —4 odpowiadać będą klasom 3 — 6. Absolwenci tego gimnazjum oraz innych gimnazjów czteroklasowych nowego typu, będą mogli wstępować, celem osiągnięcia stopnia oficerskiego, do dwuletniego liceum wojskowego, których klasy będą odpowiadać 7 i 8 klasie gimnazjalnej. Takie licea powstaną przy szkole podchorążych piechoty w Ostrowiu Mazowieckiem i przy szkole podchorążych artylerji w Toruniu.

Absolwenci tych liceów przejdą następnie wprost do szkoły podchorążych. Zaznaczyć należy, że kurs unifikacyjny w szkole podchorążych piechoty będzie skasowany. Nauka w szkole oficerskiej trwać będzie tylko dwa lata.

Następnie skasowane zostaną szkoły podchorążych kawalerji, inżynierji, oraz lotnictwa, a w przyszłości, oficerowie, zamierzający przejść do kursów kawalerji, saperów, łączności i lotnictwa, po skończeniu szkoły podchorążych piechoty odbywać będą specjalne kursy. I tak oficerowie chcący służyć w kawalerji, odbędą specjalny kurs w centrum wyszkolenia kawalerji w Grudziądzu; oficerowie reflektujący na służbę w saperach i łączności, odbędą specjalny kurs przy wyższej szkole wojennej w Warszawie, — a kandydaci na oficerów lotnictwa — kurs w Dęblinie.

Reorganizacja ta, z powodu zniesienia dwuch korpusów kadetów, kursu unifikacyjnego szkoły podchorążych i 3 szkół podchorążych, przyniesie skarbowi państwa oszczędność wielu miljonów złotych, uprości a równocześnie pogłębi wykształcenie oficerów.

Po rowerach — motocykle

Pierwszy wypadek kradzieży motocyklu w Łodzi.

(gr) Dotychczas kradli złodzieje tylko rowery. O tem, by komuś motocykl ukradziono — dotychczas w Łodzi nie słyszeliśmy.

Pierwszy tego rodzaju wypadek przydarzył się akurat warszawianinowi — Mieczysławowi Grabowskiemu, zamieszkałemu w Warszawie przy ul. Kredytowej 16. Grabowski przybył do Łodzi na swej maszynie w sprawach handlowych. Ponieważ p. Grabowski pochodzi ze stolicy, gdzie nie brak najrozmaitszych niebieskich ptaszków i gdzie złodzieje są b. zręczni — warszawianin postawił motocykl nie na chodniku, lecz w bramie tego domu przy ul. Piotrkowskiej 107.

Warszawianie mają o naszem mieście i o nas — łodzianach — b. złe pojęcie. Jakie pojęcie mieć teraz będzie o Łodzi i jej mieszkańcach p. Grabowski skoro, gdy wyszedł po krótkiej konferencji z jednego z mieszkań przy ul. Piotrkowskiej 107 — motocykla nie było.

Cegłą w głowę...

Złośliwy i rzadki traf spotkał p. Wysocką.

(gr) Pani Pelagja Wysocka miała wczoraj zdarzenie jakich mało. Gdy około godziny pół do dwunastej przed południem przechodziła koło domu przy zbiegu ulic Cegielnianej i Piłsudskiego z zupełnie naogół dobrze utrzymanego domu spadła na jej głowę cegła. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowaną na miejscu i dowiózł ją do domu przy ulicy Wolborskiej 40 w stanie b. osłabionym.

Drobny pożar

w firmie Bracia Piotrkowscy

(gr) Przy ulicy Pomorskiej 141, w fabryce formy Bracia Piotrowscy i Fuks wybuchł w dniu wczorajszym około godziny 4-ej po południu pożar. Dzięki energicznej akcji ratunkowej I i II-go oddziałów straży ogniowej — pożar został ugaszony po niespełna godzinnej pracy strażaków.

GRODZKIE ZGROMADZENIE DELEGATÓW ZWIĄZKU REZERWISTÓW m. ŁODZI.

W dniu 28 sierpnia b. r. o godzinie 10-ej w pierwszym terminie, zaś w razie niedostatecznej ilości członków o godz. 10 min. 30 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu Związku Rezerwistów, przy ul. Narutowicza Nr. 45, — III-cie Grodzkie Zgromadzenie Delegatów Z. R. miasta Łodzi.

Bicze z piasku.

Pociąg Nr. 612.

... a to było tak: bawiłem na Helu na wywczasach. Zbliżał się termin powrotu, więc pomyślałem:

— Trzeba sypać do Gdyni i zawczasu kupić sobie sleeping do Warszawy.

Na linji Hel — Warszawa kursuje pociąg nr. 612, do którego doczepiane są wozy sypialne. Cały dowcip polega na tem, że pociąg ten nie odchodzi codzień, lecz w dnie z góry przewidziane. Obowiązujący rozkład jazdy głosi, że między innemi pociąg wyjdzie z Helu 15 sierpnia. Tedy już 1-go sierpnia (o, przezorności!) — jazda do Gdyni po sleeping. W gdyńskim oddziale T-wa Wagonów Sypialnych uprzejmy blondyn informuje mnie życzliwie:

— Na 15 b.m. nie możemy panu sprzedać sleepingu, bo dostaliśmy właśnie wiadomość, że pociąg nr. 612 odejdzie z Helu nie 15, jak głosi rozkład, lecz 14 sierpnia.

— Hm, westchnąłem — skrócę urlop o jeden dzień. Proszę o miejsce sypialne na 14-go.

Dostałem. Z biletem w kieszeni wracam na Hel, ale korci mnie, co to za taka nagła zmiana w rozkładzie? Nazajutrz idę więc na stację, a tu na tablicy wywieszono literami jak byki:

— Pociąg nr. 612 odejdzie z Helu dn. 15 sierpnia o godz. 20 m. 57. — Panie Naczelniku — kłaniam się uniżenie — jak to jest z tym pociągiem, bo właśnie wczoraj sprzedano mi w Gdyni sleeping na 14 sierpnia.

P. Naczelnik spojrzał na przedstawione mu dowody, zajrzał do rozkładu, sprawdził w papierach, wzruszył ramionami i rzecze:

— Żadnej zmiany w rozkładzie niema i być już nie może.

Pociąg nr. 612 odejdzie z Helu 15. 8. W wagonach sypialnych sprzedano Panu przez omyłkę bilety na zły dzień.

— Trudno, pomyślałem, człowiek jest omylny, trzeba wracać do Gdyni i zamienić sleeping na dzień właściwy.

Nazajutrz jestem w Gdyni, przed okienkiem T-wa Wagonów Sypialnych.

Na ustach sympatycznego blondyna, igra uśmiech wyższości.

— Nie zamienimy Panu sleepingów— powiada — bo naczelnik stacji na Helu jest w błędzie. Pociąg odejdzie napewno 14 sierpnia, choć w rozkładzie podana jest data 15.

— Aha, szepnąłem z rezygnacją, więc to naczelnik stacji się myli. Wróciłem więc na Hel i nazajutrz idę znowu do naczelnika stacji. A on mówi mi, że w Gdyni są osły, bo pociąg odejdzie 15-go sierpnia. A w Gdyni mówią mi, że na Helu są bałwany, bo pociąg odejdzie 14. A ty, nieszczęsny podróżniku, z kupionym sleepingiem w kieszeni, choćbyś pękł nie dowiesz się w ciągu dwuch tygodni, kiedy wyjedziesz, 14 czy 15! Stacja na Helu i biuro Wagonów Sypialnych w Gdyni, nie raczą uzgodnić swych poglądów. Dziad swoje, a baba swoje! Dn. 13 sierpnia, a więc w przeddzień wyjazdu idę na stację, by zawczasu kupić bilety kolejowe na dzień jutrzejszy.

Odmawiają sprzedaży: Przecież mówiliśmy Panu, że pociąg odejdzie 15-go a nie 14-go?

— Ale przecież ja mam miejsca sypialne kupione na 14-go?

— A cóż nas to obchodzi? Niech Pan skarży T-go Wagonów Sypialnych.

Strząsam łzę z rzęsy i łączę się telefonicznie z Gdynią.

Ja: Pociąg jutro nie odchodzi... nie sprzedają mi biletu... psia krew, co mam robić?

Blondyn z Gdyni: Niech się Pan nie denerwuje.. pociąg jutro odejdzie napewno! Naczelnik stacji może być zawiadomiony w ostatniej chwili. Przychodzi wreszcie historyczny dzień 14 sierpnia. Na stacji Helu tłumy publiczności chcą wiedzieć: pojadą dziś, czy nie pojadą? Naczelnik stacji Helu mówi: nie! Blondyn z Gdyni przez telefon mówi: tak!

Zupełnie jak w tej natchnionej piosence: „Pod samowarem siedzi moja Masza. Ja mówię: tak! a ona mówi nie!“. Pasażerowie siwieją, zgrzytają zębami i czekają do wieczora. Wieczorem pociąg nr. 612 dn. 14 sierpnia z Helu **nie odchodzi.** Naczelnik stacji (triumfująco): Przecież mówiłem, że odejdzie jutro! Pasażerowie zawiązują na poczekaniu „Związek Pasażerów, którym biuro Wagonów Sypialnych w Gdyni sprzedało sleepingi na nieistniejący pociąg“ i nazajutrz jadą do Gdyni, do biura.

Tam wznoszą zaciśnięte pięści i wołają jeden przez drugiego:

— Gdzie pański pociąg nr. 612, gdzie?

— Sympatyczny blondyn staje za kontuarem w pozycji obronnej:

— Istotnie, przyznaję, że nie odszedł, ale to nie moja wina, lecz kolei, bo ja miałem instrukcje, że odejdzie 14, a nie 15 sierpnia.

Mimo wszystko nie zlynczowano go. Sekretarka zasłoniła go własnem wiotkiem ciałem.

A gdyby Blondyn, lub samo Towarzystwo chciało mi za ten feljeton wytoczyć proces — to służę. Nazwisko moje i adres znane są Redakcji.

PADALEC

(St. Czosnowski, Warszawa, Sejm).

Nierzetelna przekupka

obciążyła szalę wagi ołowiem.

(gr) Iluż to jest kupców na świecie, nawet najuczciwszych, którzyby w głębi ducha byli szczerze radzi, gdyby tak towar wagi naprzykład 90 deka wykazywał na wadze całe kilo?

Jednak prawa fizyczne są nieubłagane: zasada równowagi wymaga, by na jednej szali było tyleż ciężarków — co na drugiej towaru.

Chana Synger — przekupka na Zielonym Rynku zamieszkała przy ul. Lipowej 9 musiała te pobożne życzenia żywić o wiele goręcej niż inni przekupnie. Dotąd się zastanawiała jak wpłynąć na beziitosną wagę, dotąd medytowała, aż znalazła sposób. Obciążyła poprostu szalę do towaru ołowiem, wagi 10 deka. Ten prosty wynalazek, przy odrobinie zręczności dawał przez dłuższy czas rezultaty znakomite: pani Synger zarabiała w towarze conajmniej 10 procent.

Równie nieubłaganymi co prawa fizyczne okazali się jednak urzędnicy kontroli: spisali pani Synger protokuł. Będzie ona odpowiadać przed sądem za używanie nierzetelnej wagi. (g).

KONSUM DLA MŁODZIEŻY W WIEKU SZKOLNYM.

Już za kilka dni wszyscy mieszkańcy naszego miasta wrócą z różnych letnisk i zdrojowisk do rodzinnych pieleszy i nastąpi także początek nowego roku szkolnego.

To też dyrekcja jedynego w mieście naszem domu towarowego KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) dla umożliwienia konsumentom swoim jaknajrychlejszego uzupełnienia brakujących w gospodarstwie rzeczy, zaopatrzyła obficie wszystkie swoje działy. KONSUM sprzedaje bowiem galanterję, konfekcję męską, damską i dziecinną, a szczególnie mundurki szkolne, fartuchy, tornistry, teczki, obuwie zwykłe, sportowe i dziecinne, wytworną bieliznę nocną, dzienną i sportową, artykuły spożywcze, naczynia gospodarcze — wszystko to po wyjątkowo niskich cenach.

Pierwszą więc wizytę swoją po powrocie do Łodzi powinien każdy złożyć w KONSUMIE przy Widzewskiej Manufakturze, gdzie będzie miał możność nabycia wszelkich zapotrzebowań swoich po najniższych cenach.

GOSPODARSTWO DOMOWE NA WYSTAWIE MIESZKANIOWEJ.

Na Propagandowej Wystawie Mieszkaniowej w Parku Sienkiewicza, której otwarcie nastąpi w sobotę, 3 września, wzorowe gospodarstwo domowe reprezentowane będzie przez Oddział Łódzki Związku Pań Domu.

Wszystkie Panie domu i gosposie będą miały możność zapoznania się z wzorową tanią kuchnią, której urządzenie, praktycznie przemyślane, daje maximum wygody i zadowolenia.

W Wystawie bierze również udział elektrownia łódzka, która codziennie urządzać będzie ciekawe pokazy prania, gotowania i pieczenia na nowoczesnych i bardzo oszczędnych kuchniach elektrycznych, przyrządzone w ten sposób potrawy i ciasta będą bezpłatnie wydawane publiczności zwiedzającej wystawę.

NOWA PLACÓWKA SZKOLNA.

Jak już donosiliśmy powstała w Łodzi pierwsza prywatna szkoła pracy prof. Z. Poznera. — Szkoła ta zadowoli prawdopodobnie najbardziej kulturalne sfery. Lekcje te bowiem będą prowadzone metodą laboratoryjną przez profesorów-specjalistów w pięknych widnych salach szkolnych w t. zw. domu Scheiblera przy ulicy Zawadzkiej 1 (winda), a śliczne nowe urządzenia szkoły oraz nowe pomoce naukowe zachęcą niezawodnie dzieci do radosnej twórczości. Zaznaczyć należy, że przystępne czesne umożliwia dzieciom najszerszych warstw inteligencji korzystanie z tej pierwszej w Łodzi prywatnej wzorowo prowadzonej placówki szkolnej.

Kronika radjowa.

Dnia 2. 9. o godz. 20.00 nadaje „Polskie Radjo" interesujący koncert symfoniczny, w którego ramach orkiestra P. R. pod kierunkiem dyr. E. Młynarskiego wykona uwerturę Wagnera do op. „Tannhauzer", następnie uwerturę do „Flisa" Moniuszki — mistrzowski fragment z mało zresztą grywanej opery naszego mistrza. Nowszą muzykę reprezentuje w programie koncertu „Simfonietta" Piotra Perkowskiego. Na zakończenie — dobrze znana tanecznie nastrojona Symfonja A-dur Beethovena. Solistką koncertu będzie p. Z. Żmigrod-Fedyczkowska, która odśpiewa arje operowe Wagnera i arję z „Halki" Moniuszki.

RADJOWA „SOBOTA CHOPINOW-

Dnia 3. 9. o godz. 22.05 p. Zofja Rabcewiczowa, świetna chopinistko, zaczyna swój recital od kompozycji mało grywanej, mianowicie od „Bolera". Utwór ten wydany w r. 1834-m, a więc przed podróżą Chopina do Hiszpanji jest kompozycją o wdzięku niezupełnie docenionym. Schumann cenił ją i miał dla niej szczególną sympatję. Drugim utworem wielkim będzie Sonata H-moll, którą niedawno słyszeliśmy w wykonaniu mistrza Paderewskiego.

ODCZYTY RADJOWE.

Dnia 28. 8. o godz. 18.00 stanie przed mikrofonem warszawskim znany popularyzator i badacz dr. Burdecki, by w odczycie „Technika przyszłości" nakreślić obraz imponującego rozwoju techniki będącej rysem charakterystycznym naszej epoki, jej chlubą i jednocześnie największym kłopotem.

Dnia 29. 8. o godz. 18.00 znany badacz historji wojskowej Polski dr. Wacław Lipiński w odczycie p. t. „Naczpol" Korpusy Wschodnie" omówi historję Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, utworzonego w czerwcu 1917 roku w Petersburgu i rozpoczętą przezeń działalność, mającą na celu stworzenie na Wschodzie korpusów polskich.

Dnia 30. 8. o godz. 18.00 prof. W. Roszkowski w odczycie p. t. „Morze na środku Atlantyku" opowie radjosłuchaczom o morzu Sargasowem, znajdującem się na środku Atlantyku. Morze Sargasowe jest to olbrzymia przestrzeń, porośnięta niezwykle rozwiniętemi wodorostami. Odkrycie tego morza zawdzięczamy wyprawie Kolumba, która z trudem przedarła się przez sieć wodorostów w drodze do Ameryki.

FELJETONY RADJOWE.

Dnia 29. 8. o godz. 20.00 p. Karol Koźmiński wygłosi feljeton p. t. „Młode pisklęta w starem gnieździe". W feljetonie tym znany pisarz wojskowy poruszy wiecznie żywą kwestję patrjotyzmu wśród dorastających pokoleń wychowanych w Wolnej Polsce.

Dnia 2. 9. w przerwie koncertu wieczornego red. Jan Piotrowski w feljetonie p. t. „Idealny radjosłuchacz" przedstawi wizerunek słuchacza radjowego, który odpowiednio wybierając audycje radjowe z programu, czerpie z radja to tylko co mu przynosi korzyść i zadowolenie.

RADJO DZIECIOM I MŁODZIEŻY.

Dnia 28. 8. o godz. 15.40 program dla dzieci i młodzieży rozpocznie jak zwykle radjotygodnik dla młodzieży p. t. „co się dzieje na świecie" w opracowaniu red. J. Milewskiego. Potem usłyszą dzieci wesoły feljeton p. t. „Somowar zdaje poprawkę" pióra i w wykonaniu p. Benedykta Hertza, znakomitego bajkopisarza i przyjaciela dzieci.

Dnia 31.8. o godz. 15.40 red. M. Chudek wygłosi feljeton dla młodzieży p. t. „Szkoła w polu", w którym podkreśli niezmierną wartość obserwacji, jakie młodzież czyni przy wycieczkach ucząc się zawsze z otwartej księgi przyrody. Następnie usłyszą dzieci obrazek p. t. „Lot w stratosferę" pióra Benedykta Hertza.

65-lecie urodzin Johna Galsworthy,

pisarza, który zapoznał nas ze starą i nową Anglją, twórcy Pen-clubów.

(r) W tych dniach obchodzi 65-lecie swych urodzin John Galsworthy, pisarz, który postawił sobie za cel zapoznanie całego świata z życiem i obyczajami Anglji, wydając w tej materji, bardzo wiele książek. Jego dzieła mówią zawsze tylko o Anglji. Starają się uchwycić najciekawsze rzeczy z życia angielskiego, epoki wiktorjańskiej i współczesnej. Przed oczyma czytelnika przesuwają się zastępy angielskich arystokratów, miljonerów, obywateli ziemskich, kupców, przemysłowców wszystkich przedstawicieli tej klasy, która nadaje ton Anglji.

Już w „Wyspie faryzeuszów" Galsworthy zapoznaje swych czytelników ze wszystkiemi sferami społeczeństwa angielskiego. Wszędzie **wskazuje mu na ciasnotę poglądów, na ograniczoność i tępe zadowolenie z siebie.**

W „Majątku", „Patrycji" i „Fryländach" Galsworthy kontynuuje swe obrazy z „Wyspy faryzeuszów". Angielska arystokracja znalazła w nim uczciwego historyka. Nie występuje on z własnemi skargami i osobistym smutkiem. W utworach jego przebija smutna ironja i cichy patos. Rodowej arystokracji, która schodzi w dół po drabinie szczęścia materjalnego, na spadnie idą ludzie z średniej klasy społecznej, o dobrze wypchanych portfelach, którzy wyciągają ręce po majątki rodowe i po tytuły. Czytelnika otacza tłum Forsytów.

„Saga Forsytów" i „Współczesna komedja", sześć powieści ze wstawkami, intermedjami, tworzą **gigantyczną panoramę starej i nowej Anglji.**

Forsytowie wierni są swej tradycji. Pokolenia idą za pokoleniami, a oni uparcie trzymają się starych rzeczy, które prowadzą do rozkładu. W „Pieśni łabędziej" rozpadająca się rodzina spotyka się z nową klasą; powszechny strejk robotników rzuca groźny odblask na ostatnich Forsytów. Niezwykła energja, zdrowy instynkt, niezwykłe umiłowanie własności, dążność do przetłumaczenia wszystkiego na pieniądze, wrogie ustosunkowanie się do wszelkich przejawów postępu — wszystko to było źródłem wielkości Forsytów i przyczyną ich upadku, gdy zmieniły się warunki życia.

Poza powieściami, John Galsworthy napisał również dramaty. Poruszał w nich także zagadnienia socjalne, ale nie w tak ostrej formie jak w powieściach.

Dziś, gdy pisarz ten obchodził 65-lecie swych urodzin — istnieje instytucja, która rozgałęziła się na cały świat, — przyjmie ona szczególny udział w obchodzie: ze wszystkich krajów napłyną depesze od Pen-clubów, których założycielem i honorowym prezesem jest właśnie Galsworthy.

SPORT

Makkabi—Kruschender 4:2 (1:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku WKS. pierwszy mecz o wejście do klasy A między Makkabi a Kruschenderem zgromadził na boisku WKS. około 2 tysięcy widzów.

Zasłużone zwycięstwo odniosła Makkabi, która przy większym szczęściu mogła zawody te wygrać w znacznie lepszym stosunku bramek.

Bramki dla Makkabi uzyskali: Rotapel (2), Frenkel i Nyrnberg.

Dla gości — środkowy napastnik i prawoskrzydłowy z rzutu karnego. Sędziował p. Rettig. Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym Expressie.

Dzisiejsze mecze

ligowe w kraju.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania ligowe: Cracovia — Warszawianka w Krakowie, Legja — Czarni w Warszawie i 22 p.p.— Pogoń w Siedlcach.

Jak widać do dzisiejszych spotkań stają trzej faworyci do tytułu mistrza Ligi, to też wyniki niedzieli dzisiejszej mogą mieć doniosle znaczenie dla czołowej grupy tabeli ligowej.

Ł.T.S.G.—Polonja.

Dzisiejszy mecz o wejście do Ligi

W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 rozegrany zostanie na boisku WKS. pierwszy mecz o wejście do Ligi między ŁTSG a Polonją bydgoską.

Drużyna łódzka wystąpi do zawodów tych w następującym składzie: Lass, Sokołowski, Mikołajczyk, Wyppych, Pogodziński, Hyla, Berkman, Voigt, Binecki, Francman, Pałczewski. W zespole łódzkim brak Triebego, który wskutek odniesionej kontuzji, nie jest jeszcze zdolny do gry.

Dziś mecz piłkarski

Łódź—Poznań.

Reprezentacja piłkarska Łodzi rozegra w dniu dzisiejszym międzymiastowy mecz footbalowy z Poznaniem w Poznaniu.

Reprezentanci naszego miasta grać będą w następującym składzie: Frymarkiewicz, Karasiak, Kudelski, Welnic, Kahan, Janczyk, Durka, Herbstreich, Klimczak, Sowiak, Król. Rezerwowy Frankus. W skład reprezentacji poznańskiej wchodzą zawodnicy Warty i Olimpji.

Kontyngentowanie

importu w Belgji.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów Belgji zapadł szereg uchwał, dotyczących polityki kontyngentowej belgijskiej. Tak więc dla importu cukru projektowane jest wprowadzenie specjalnych zezwoleń przywozu na tle naruszenia przez niektóre państwa zobowiązań, wynikłych z planu Chadburne'a w sprawie uregulowania eksportu cukru. Wprowadzenie zezwoleń przywozu ma być zarządzone o charakterze obronnym. Pozatem analogiczne zezwolenia mają być wprowadzone na przywóz samochodów oraz części samochodowych. Wreszcie projektowane jest kontyngentowanie importu filców.

Lekki wzrost protestów

wekslowych w lipcu.

Według danych G.U.S., zaprotestowano w lipcu r. b. ogółem 288.3 tys. sztuk weksli na sumę 66 milj., wobec 289.4 tys. weksli wartości 63.6 milj. zł. w czerwcu r.b. Ilość protestów wekslowych w lipcu ub. r. była natomiast znacznie większa, wynosiła bowiem 444.7 tys. sztuk weksli na sumę 109.6 milj. zł.

Stosunek weksli protestowanych do płatnych wynosił według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gosp. i cen w lipcu r. b. 13.2 proc., wobec 10.8 proc. w czerwcu r.b. a 12.4 proc. w lipcu 1931.

Dodatek Literacko-Naukowy

Hitler w „biedzie"...

bo mu się partja wymyka z rąk.



Przysłowie to stare:
We wszystkiem miej miarę,
(Tylko łgaj bez miary,
A zyskasz... dolary).

W wyścigu, jak wielu,
Mknął Hitler do celu;
Wciąż konia podcinał,
By zdążyć na „finał"...

Koń — wściekł się i kwita,
Poderwał kopyta,
Zdarł uprząż w kawały
I — runął w dal cwałem!...

A Hitler śród drogi
Wspomina przestrogi:
— Gdy wolniej człek jedzie,
Nie będzie tkwił w „biedzie"... —

W. Drozdowski.

Handel niewolnikami w Marokko.

Bezsilność Ligi Narodów. — Na rynku niewolnic w Tetuanie. — Kobieta za 400 pesetów. — Dwuletni malcy w niewolniczych strojach.

Czarna karta cywilizacji XX wieku!

(lu). Nie trzeba wcale zagłębiać się w centrum Afryki, by ujrzeć prawdziwe niewolnice i prawdziwych niewolników. Dziesięć minut drogi aeroplanem, a półtorej godziny okrętem od Europy znajduje się miejscowość, **gdzie handel niewolnikami kwitnie, jakgdyby kultura XX-go wieku tej połaci ziemi wcale nie dotyczyła.**

Liga Narodów w Genewie przypomina mi pewną starą angielkę, którą spotykałem w hotelu w Balearen. Codziennie zrana wychodziła ona uzbrojona w parasol i mimo iż od dłuższego czasu na niebie nie ukazywała się ani jedna chmurka i słońce świeciło nieprzerwanie, za każdym razem podchodziła do portjera i zapytywała głośno:

— Czy pada dziś deszcze?

Portjer oczywiście za każdym razem uprzejmie zaprzeczał ruchem głowy, a stara angielka odstawiała parasol do kąta i wychodziła. Po pięciu minutach wracała jednak zabierała parasol i krzyczała w stronę portjera:

— A może jednak będzie padał!

I znikała w swym pokoju.

Liga Narodów zatrudnia niezliczoną ilość profesorów i urzędników w różnych komisjach, którzy dyskutują zawzięcie nad tem, czy gdziekolwiek na świecie prowadzi się jeszcze handel niewolnicami. Mało tego! Liga Narodów drukuje ponadto odezwy i dane statystyczne, wreszcie groźne rezolucje, z któremi zwraca się do wszystkich mocarstw, przyrzekających solennie zwalczać handel niewolnikami. W ten sposób archiwa Ligi Narodów wzbogacają się o **jeszcze jeden nowy dokumencik,** lecz fakt ten rzeczywistości nie zmienia ani o jotę.

Czasy kiedy niewolników sprzedawano w Marokko na rynkach i placach minęły bezpowrotnie. Dziś sprzedaje się tam niewolników **wprost od ręki.**

Podczas mego pobytu w Tetuanie na rynku, na którym dawniej sprzedawano i kupowano ludzi, ujrzałem w niszy pewną murzynkę, która na mój widok skuliła się szczelniej tuląc się do muru. Mój arabski przewodnik roześmiał się:

— **Ona się boi, że chcesz ją kupić.**

Nie zrozumiałem.

— Mężczyzna, który przy niej stoi przyjechał z nią do Tetuanu, aby ją tu sprzedać.

Kobieta zaczęła nagle wrzeszczeć i obrzucała stojącego przy niej mężczyznę swemi podartemi łapciami.

—Ona powiada, że w tak podartych pantoflach nie chce pójść do kupców i żąda ,aby przed sprzedażą kupił jej przynajmniej nowe pantofle.

— Poczem poznaje się niewolnicę?

— Wszystkie arabki noszą haiki, białe chustki, któremi się owijają, niewolnice natomast noszą szilaba, szare albo bronzowe palta męskiego kroju z kapuzami i rękawami, przyczem twarze ich są odsłonięte.

Przypomniałem sobie w tej chwili z jak wielkiem oburzeniem czytałem ongiś „Chatę wuja Toma". Nie mniejsze oburzenie ogarnęło mnie, na widok człowieka, którego można było kupić, a potem sprzedać.

Widziałem w Marokko wielu niewolników i wiele niewolnic i za każdym razem ogarniało mnie uczucie wstydu oraz poniżenia. Niektórzy powiedzą może, że traktuję te sprawy zbyt sentymentalnie, że tym ludziom powodzi się wcale nieźle, że mają zabezpieczony byt — nie chcę z nimi dysputować w tej sprawie.

Wszyscy prawie niewolnicy pochodzą z Sudanu. **Mężczyźni kosztują od 300 do 600 pesetów, kobiety od 400 do 700.**

Ten żywy towar przemyca się jako kontrabandę. Handlarz przedstawia kobiety, jako swe żony, a mężczyzn, jako służących. Europejskie władze graniczne przymykają jedno oko, a czasem i... rękę.

Władca niewolników ma w stosunku do nich nieograniczone prawa. Gdy jest niezadowolony może ich sprzedać. Wolno mu karać niewolników w najokrutniejszy sposób, przyczem kara **chłosty (od 5 do 20 batów) stanowi wyrok za najmniejsze przewinienie.**

Nie wolno mu tylko zabijać niewolników. Władca sam wybiera dla niewolnic mężów. Dzieci z takiego małżeństwa należą do niego. Widziałem dwuletnich malców w niewolniczym stroju. Gdy niewolnik ucieka, policja arabska goni go i oddaje w ręce właściciela. Niewolnica, która staje się kochanką swego pana pozostaje niewolnicą dopóki nie urodzi dziecka. Dopiero wtedy pan jej może się z nią ożenić i nadać prawa wolnego człowieka.

Wiem, że opis ten brzmi nieprawdopodobnie, niemal jak bajka o dawnych, przebrzmiałych czasach.

Jednakże w dzisiejszej naszej rzeczywistości kryje się wiele podobnych smutnych bajek. **Ernst Toller.**

Czy wiecie, że...

— Największy odsetek zaburzeń w odbiorze radjowym wywołany jest przez ruch tramwajów w miastach (24 proc.), a 23 proc. przez instalacje maszynowe, pahowe i elektryczne.

— Instytut doświadczalny w Forehheim wyhodował przez krzyżowanie różnych odmian gatunki tytoniu o zapachu miodu, kakao i kawy.

— 50.000 młodzieży w Stanach Zjednoczonych, w wieku poniżej 16-tu lat, odbyło samodzielnie większe podróże po kraju a nawet zagranicę.

— W biurach amerykańskich wprowadzono zegary piaskowe trzyminutowe przy aparatach telefonicznych dla rozmów międzymiastowych.

E. SIEWERT.

Japońska legenda.

Przed wielu, wielu laty, gdy pierwsi europejczycy przybyli do Japonji, jeden biały, wraz ze swą żoną, powędrował w głąb kraju. Przewodnikiem ich był Tomada, o wspaniałych, marzących oczach. Gdy stanęli nad brzegiem rzeki i europejczyk nachylił się, aby obejrzeć łódź, oczy jego żony i oczy Tomady spotkały się na jedną chwilę. Biała kobieta uśmiechnęła się.

Tomada był rycerzem. Tomada był wojownikiem. Lecz Tomada zapomniał się na widok oczu białej kobiety, oczu, które umiały się uśmiechać inaczej niż oczy kobiet jego kraju. W chwilę później, trup europejczyka odpływał od brzegu.

***

Biała kobieta zamieszkała w domu Tomady. Żyli tydzień, miesiąc, rok. Po roku do Tomady przybył Yakihi, jego przyjaciel, wierny druh i towarzysz walk. Tomada był zajęty sadzeniem drzew w ogrodzie. I w pewnej chwili oczy białej kobiety spotkały się na jedną chwilę z oczyma Yakihi i uśmiechnęły się.

Yakihi był rycerzem. Yakihi był wojownikiem. Lecz Yakihi zapomniał się na widok oczu białej kobiety, oczu, które były zupełnie inne, niż oczy kobiet jego kraju, zapomniał o braterstwie, honorze, poświęceniu. W chwilę później, trup Tomady złożony został do wykopanej przez niego i białą kobietę, jamy pod drzewem.

***

Biała kobieta zamieszkała w romu Yakihi. Żyli z sobą rok. A po roku przybył do ich domu brat Yakihi, Kalato. Kalato kochał swego brata, który na rękach wyniósł go z płonącego domu. Ale Kalato ujrzał oczy białej kobiety, które uśmiechały się do niego kusząco i zapomniał o czci dla starszego brata. Yakihi padł przeszyty strzałą.

***

Lecz przepełniła się miara grzechów. Tej nocy, gdy biała kobieta wstąpiła po raz pierwszy do domu Kalato, zagrzmiały straszliwe pioruny. Jeden piorun poraził Kalato i białą kobietę, splecioną z nim grzesznym uściskiem. Wówczas rozbrzmiał głos potężny:

„Białe kobiety stworzone są do grzechu. Białe kobiety zabierają synów — matkom, narzeczonych — niewiastom, mężów — żonom. Przez białe kobiety krew się leje na całym świecie. Od tej chwili żaden z żółtolicych synów kolebki człowieczeństwa, Azji, nie pokocha białej kobiety i nie polubi jej potomka".

***

Było to dawno, bardzo dawno temu. Gdy japończyk spotyka teraz białego człowieka, przybiera maskę doskonałej obojętności, by nie pokazać mu swej nienawiści. A gdy spotyka białą kobietę — odwraca twarz.

Tłum. Les.



PIERRE REZELOFF.

Palec opatrzności.

Gdyby ktoś powiedział, że Antoni Terminus pływał „niemal" jak ryba — popełniłby błąd. Antoni Terminus pływał bowiem „dosłownie" jak ryba. Czuł się w wodzie, jak w swoim żywiole. Pływał wszelkiemi stylami, wprawiając w podziw licznych kuracjuszy w modnem, nadmorskiem uzdrowisku.

I oto pewnego dnia, pan Antoni Terminus, spacerując pomału, zauważył nagle jakieś zbiegowisko na brzegu. Pośpieszył w tamtym kierunku. 300 ludzi z zapartym tchem spoglądało w morze, gdzie walczyły z falami trzy młode panny. Nikt nie zauważył, kiedy odpłynęły tak daleko, ale teraz wszyscy widzieli, że walczą one resztkami sił, by utrzymać się na powierzchni.

Antoni Terminus nie namyślał się ani chwili. Wskoczył do morza. Silnemi ruchami rąk zbliżył się do miejsca wypadku. I po kolei wyniósł na brzeg jedną, drugą i trzecią niewiastę. Gdy płynął po raz trzeci, był już kompletnie wyczerpany. I gdy już ostatnia ofiara fal znajdowała się na brzegu, zemdlony upadł na piasek.

Następnego dnia rozpoczęło się dla niego nowe życie. Trzy młodziutkie niewiasty, trzy siostry, prześcigały się wzajemnie, by odwdzięczyć mu się za wyratowanie ich z toni. Brygida zasypywała go czekoladkami, Marja — papierosami, Irena — krawatami. Pod serwetką, pod poduszką, w swym pokoju, nawet w swych pantoflach, znajdował miłe niespodzianki.

Irena uważała się za wyróżnioną. — Czyż nie ją pierwszą wyniósł z wody? Marja uważała, że przeciwnie, ona została wyróżniona, gdyż mimo szalonego zmęczenia i wyczerpania, rzucił się on po raz ostatni w fale, by ją uratować. Brygida uśmiechała się tylko. Nie ulegało dla niej wątpliwości, że Antoniemu zależało specjalnie na tem, by ją uratować. Nie chciał jednak wzbudzić podejrzeń, ratując ją pierwszą, ani też nie chciał narazić na niebezpieczeństwo, pozostawiając ją na sam koniec.

A rodzice? Tak, rodzice też uważali, że należy się młodemu pływakowi wdzięczność.

— Nieprawdaż, pan spędzi jesień w naszej posiadłości wiejskiej? Zorganizujemy doskonałe polowanie — mówił ojciec.

— Pan nam chyba nie odmówi i jedzie stąd razem z nami — zapraszała matka — a w styczniu przyjedzie pan do Cannes, gdzie mamy własną willę i własny jacht. Spędzi pan u nas doskonale czas.

Antoni Terminus czuł się jak pączek w maśle. Ale ostatecznie powinien był zdecydować się na coś stanowczego. — Młode panny były bogate i ładne. Czy nie powinien był skorzystać z okazji i oświadczyć się. Tak, ale której?

Nie ulega wątpliwości, że przy boku Ireny czułby się szczęśliwy. Tak, przy boku Brygidy spędziłby doskonale swe życie. Ostatecznie uczyniłby dobrze, decydując się na małżeństwo z Marją...

Nie mógł się zdecydować. Obawiał się wciąż, że gdy dokona wyboru, będzie później żałował, że nie wybrał innej siostry. I zrezygnowany, postanowił zaczekać kilka dni. Być może, palec opatrzności pokaże mu właściwą drogę...

***

Lady Bowden była atrakcją plaży. Mieszkała sama w eleganckim hotelu, ubierała się z przepychem. Była piękna jak bogini. A nadto była wdową i multimiljonerką. Nie miała tu nikogo. Wiedzieli o niej, że rzadko przebywa w towarzystwie mężczyzn. Jej jedyną wielką miłością, był szkocki terjer Paddy, który nie oddalał się od swej pani w dzień, ani w nocy. Był formalnie jej cieniem. Czarny, brzydki, był przez lady Bowden ubóstwiany.

Każdego wieczoru piękna angielka spacerowała samotnie na brzegu morza, wraz z towarzyszącym jej pieskiem. Tego wieczora wyszła również na spacer. Paddy biegł koło niej w podskokach, bawiąc się małą piłeczką.

Jak się to stało, nikt nie zauważył...

Terjer mocniej pchnął piłkę, która potoczyła się do morza, chciał pobiec za swą zabawką i nagle znalazł się w falach. Lady Bowden krzyknęła przeraźliwie. I w tej samej chwili, gdy biedny psiak już tonął, z tłumu wyskoczył jakiś mężczyzna. Był to Antoni Terminus. Nie namyślając się długo, wskoczył do morza i po paru chwilach, oddał zmoczonego psiaka do rąk właścicielki.

— Pomyśl mamo — rzekła Brygida surowym głosem — dla takiego obrzydliwego psa, nie wahał się narażać życia

— A w tem miejscu jest o wiele niebezpieczniej! — syknęła, zielona z zazdrości Irena.

— Przekonana jestem, że on zawodowo ratuje wszystkich tonących — mruknęła Marja.

Gdy Terminus mokry i witany okrzykami, zbliżył się do trzech sióstr, spotkał się z tak zimnym wzrokiem każdej z nich, że zrozumiał.... To był właśnie ów palec opatrzności... I oddalił się natychmiast bez pożegnania.

Po upływie miesiąca, w hotelu odbył się wspaniały ślub lady Bowden z Antonim Terminusem.

Tłum. Les.

Borys Pilniak

PIĘĆ EPOK AMERYKAŃSKIEGO „PROSPERITY"

Każdy okres dobrobytu pociągał za sobą długie lata potwornego kryzysu.

Jeden z najwybitniejszych pisarzy sowieckiej Rosji, Borys Pilniak, który ostatnio bawił dłuższy czas w Ameryce, zamieścił obecnie w prasie niezwykle interesujący artykuł o 5 epokach amerykańskiego „Prosperity". Artykuł ten, w dosłownym przekładzie, zamieszczamy poniżej. Red.

(r) Spotykałem w Ameryce ekonomistów i historyków, którzy twierdzili, że amerykańskie „prosperity" (dobrobyt) ostatnich lat, ma dużo do zawdzięczenia billowi prohibicyjnemu. Przypuszczałem początkowo że mają oni na myśli trzeźwość narodu, która stała się bodźcem produkcyjnej pracy. Ale jak się okazało, ich rozumowanie szło zupełnie innemi drogami. Szukali oni dobra w złem.

Spotykałem się z ich zdaniami, wygłaszanemi zupełnie oficjalnie, na łamach pism fachowych i publikacjach naukowych, że powstanie zorganizowanego przemytu spirytusu z miljardowymi obrotami, z setkami tysięcy pracowników — to właśnie **przyczyniło się do rozkwitu handlu i przemysłu amerykańskiego w ciągu kilku lat.**

Czy tak jest istotnie i jaki jest faktyczny bilans suchego reżimu — o tem jeszcze przedwcześnie sądzić, dopóki ten reżim istnieje. Ale gdy się bada historję rozwoju Ameryki, w zupełnie prosty sposób można uzmysłowić sobie 5 **epok amerykańskiego „prosperity"**, które za każdym razem dźwigały kraj i pozwalały przelewać się złotym falom i za każdym razem... pogrążały kraj w otchłani bezbrzeżnej nędzy.

Na całym świecie zaobserwować można fakt, iż w dobie wielkiego dobrobytu nikt nie jest tak przewidujący, by zabezpieczyć sobie przyszłe „czarne lata". Ale w Ameryce fakt ten nabiera szczególnej jaskrawości. Gdy amerykanin poczuje złoto w kieszeni, staje się jakgdyby pijany. Czyni nieprawdopodobne wysiłki, by tego złota się pozbyć w jakikolwiek sposób, przy uzyskaniu maksimum przyjemności. A gdy kieszeń staje się pusta, budzi się, jak pijak, po ciężkim, niezdrowym śnie.

Pierwsze „prosperity" rozpoczęło się w roku 1825. Do tego czasu Ameryka była zwykłą wsią, z miastami podobnemi do osad wiejskich, w których kwitł umiarkowany kwakiersko-purytański dobrobyt.

Pierwszy okres-emigracja

Rozpoczęła się wielka emigracja wszystkich ludów do Stanów Zjednoczonych. Po burzach rewolucji francuskiej i pogromach wojen napoleońskich, tłumy ludzi śpieszyły do ziemi obiecanej. Ludzie ci sprowadzili z sobą do Ameryki **pierwsze fabryki i warsztaty.** W całym kraju rozległ się stuk siekier, ciosających drzewa na budowle.

Narodził się handel światowy. Do Europy przychodziły transporty bawełny amerykańskiej a z Europy przybywały szyny kolejowe i parowozy.

„Prosperity" to skończyło się w roku 1837. Skończyło się nagle i niespodziewanie. Pozostały tłumy głodnych ludzi, którzy nie wiedzieli co z sobą zrobić i jak zdobyć znów kawałek chleba.

Tak upłynęło ciężkich 12 lat. I nagle w roku 1849 rozpoczęło się drugie „prosperity". Odkryto pokłady złota w Kalifornii. Wszystkimi owładnęła złota gorączka. Szukano i znajdywano pokłady złota. W ślad za poszukiwaczami układano linie kolejowe, uruchamiano fabryki, by dostarczyć wszystkiego co było potrzebne tym którzy zdobyli złoty piasek. Podwojono produkcję rolną, gdyż za płody ziemne płacili bardzo drogo, ci, którzy poza złotym piaskiem nie mieli nic.

Drugi okres—Kalifornja

Osiem lat trwało błogosławione — „prosperity". Cały kraj pokrył się lasem dymiących kominów. Ale w roku 1857 rozpoczęły się pierwsze krachy bankowe. Złoto kalifornijskie wyczerpało się. Rozpoczęły się wojny domowe. Jej losy są znane wszystkim.

Nowa, trzecia era „prosperity" rozpoczęła się w roku 1879 i trwała 14 lat.

Kolosalny kryzys, który po tem nastąpił, trwał 22 lata. Historycy amerykańscy, po dwuch latach kryzysu, opisują go w następujący sposób:

„Obecna społeczna sytuacja Nowego Jorku jest wcale niewesoła. Brak pracy spowodował **zupełne zubożenie ludności.** Liczba bezrobotnych nigdy jeszcze nie była tak wielka jak obecnie. W związku z tem wzrasta przestępczość.

Sędzia stanu Massahusetss przekonał się pewnego dnia, że wszystkie więzienia w jego stanie są przepełnione do ostatniego miejsca. A tymczasem ciągle przybywa coraz więcej nowych więźniów. Na wszystkich drogach pełno żebraków. Straszny „Tombs" — nowojorskie więzienie miejskie — przepełniony. Panuje powszechna demoralizacja. A tymczasem okręty przywożą nowych cudzoziemców, nie mających pieniędzy, którzy powiększają liczbę bezrobotnych".

Tak pisało się w dwa lata po rozpoczęciu kryzysu. Czyż trudno sobie wyobrazić, jak wyglądała sytuacja po 22latach? Ale właśnie ci nowi cudzoziemcy, których tak bardzo obawiali się amerykanie, stworzyli czwartą epokę „prosperity".

Ludzie ci pragnęli jeść, pragnęli złota. I znaleźli. Rozpoczęła się **nowa wyprawa po złote runo,** tym razem na Klondike. Bohaterowie Jacka Londona i Jana Settena znaleźli złotodajne żyły.

Czwarty okres--Klondike

Zubożałe trusty stanęły znów na nogach. Zelektryfikowano kraj. Kłęby dymu wydobywać się zaczęły znów z kominów fabrycznych. Rozrastały się sieci dróg kolejowych. Drapacze chmur zaczęły sięgać 15 pięter.

Ta czwarta epoka rozpoczęła się w roku 1898 i skończyła się w roku 1907.

Pewnego dnia kraj obudził się z pijackiego snu.

Piąty okres „prosperity" rozpoczął się w roku 1921. Jakie przyczyny go wywołały?

Rozmawiałem na ten temat z jednym z najwybitniejszych publicystów amerykańskich, Stuartem Chayse. Uczony twierdzi, że **przyczyną ostatniego „prosperity" był... samochód.** Tak też było w istocie. Trudno bowiem wyobrazić sobie, jakie warunki życia stworzył w Ameryce samochód.

Samochód był czemś, czego pożądała cała ludzkość Stanów Zjednoczonych. Efekt samochodu był dwojakiego rodzaju. Reprezentował on przemysł i zalał cały kraj swemi produktami. A poza tem — był przedmiotem powszechnych pragnień. Od czasu gdy istnieje świat, żaden artykuł nie cieszył się tak powszechnym, masowym popytem.

Piąty okres—samochód.

Gdy Henryk Ford obniżył ceny samochodu tak dalece, że kupić go mógł już każdy, nie było człowieka w Stanach Zjednoczonych, który ze zdwojoną **energią nie zabrałby się do pracy, byle tylko zdobyć kwotę, która umożliwiłaby mu kupno własnego samochodu.** Każdy pragnął powiedzieć: Mój samochód! A zaręczam, — że żaden matematyk na świecie nie mógłby obliczyć sumy emocjonalnego impulsu, który tkwił w tych dwuch słowach.

Samochód powinien być jaknajlepiej zaopatrzony. I powstała natychmiast **gałęź przemysłu, która zaopatrywała wszystkich posiadaczy samochodów w niezbędne dodatki.** Dodatki te w wielu wypadkach nie były zupełnie potrzebne, ale im więcej tych dodatków i błyszczących świecidełek było w samochodzie, tem większą dumą napawało to właściciela.

Żeby podtrzymać to uczucie, gdy wygląd zewnętrzny samochodu już nie przedstawiał przyjemnej nowości, znaleziono **nowe źródło satysfakcji: zdwojona szybkość.** Dotąd jechano tylko z szybkością 40 klm. na godzinę, wobec czego będzie się obecnie jechało z szybkością 80 klm. Ale zdwojona szybkość — to lepsze szosy. I w całej Ameryce powstawać zaczęły wspaniałe autostrady. Znów zarobek i znów dobrobyt.

A później zaczęto szukać czegoś nowego i wysilać się na najlepsze marki samochodów. Stolarz, który ma własnego Cadillaca, czyż jest gorszy od bankiera, który też ma Cadillaca? Trzeba sobie kupić nowy model w tym roku, bo inaczej będziemy wyglądali śmiesznie wobec naszych sąsiadów.

I w ten sposób rósł i potężniał przemysł automobilowy i pociągał za sobą inne gałęzie przemysłu.

Ale ostatecznie samochód spowszedniał. Wszyscy go już posiadają, więc cóż z tego Jechać szybko nie można, gdyż zbyt wiele samochodów znajduje się na ulicy? Więc cóż za przyjemność?

Długotrwały kryzys.

Tak skończył się piąty okres amerykańskiego prosperity.

Rozmawiałem przed swym wyjazdem z Ameryk ze znanym pisarzem Floydem Dallem. Opowiedział mi, że już nie ma własnego samochodu. Dlaczego? Miał wspaniałą maszynę, tak wspaniałą, że szkoda mu było, gdy stała bezczynnie w garażu. Nic więc nie robił przez dwa lata, dosłownie nic, tylko jeździł samochodem. W ciągu tych dwuch lat przekonał się, że w całej Ameryce są takie same drogi, takie same hotele i że ostatecznie może się to wszystko znudzić. **Sprzedał więc samochód i zabrał się znów do pisania powieści.**

Pięć epok amerykańskiego „prosperity". Ostatnia skończyła się w roku 1929. Od trzech lat trwa kryzys.

Pierwszy kryzys trwał 12 lat. Drugi — 22 lata. Trzeci — 22 lata. Czwarty — 14 lat. Piąty trwa dopiero 3 lata. Dopiero... Sądząc według długotrwałości poprzednich, powinien trwać conajmniej 12 lat. Gdy zestawimy bilans trzech ostatnich lat kryzysu i pomyślimy sobie, że może to trwać jeszcze 9 lat — lepiej o tem nie myśleć! Do czego to doprowadzi — lepiej nie pisać, gdyż przyjmą mnie wszyscy za niepoprawnego fantastę.

Jak powstały instrumenty muzyczne

Najwcześniej była używana lutnia

(m) Zarówno u greków jak u rzymian, najulubieńszym instrumentem muzycznym była lutnia. Jest ona bardzo starożytnego pochodzenia, gdyż znana już była egipcjanom, hindusom i chińczykom. Autorowie rzymscy często wspominają o lutni zwanej lutina.

Pierwotnie wyrabiano ją ze skorupy żółwiej, później z drzewa. Zawsze nadawano jej jednak kształt wypukły. **Żadna uczta, żadna uroczystość w Rzymie nie mogła się obejść bez lutni i lutnistów.**

W wiekach średnich kochankowie, śpiewając serenady pod oknami dam swego serca, zwykle przygrywali na lutni. Na dworach królewskich trzymano specjalnych lutnistów. Niektórzy z nich tak się wsławili, że imiona ich przeszły do potomności, jak np. **Rizzio, ulubieniec Marji Stuart, Albert de Rinne, lutnista na dworze Franciszka I, Bekwark, który przygrywał również Zygmuntowi Staremu, de Porters, lutnista Małgorzaty da Valois.** Największą wziętością cieszyła się lutnia w Niemczech, gdzie przetrwała do XVIII wieku.

Maurowie wprowadzili do Europy gitarę. Mandolina narodziła się we Włoszech. Podobny do niej instrument zwany panduriną, był bardzo lubiany we Francji.

Najciekawsza wszakże jest historja fortepianu. **Pochodzi on w prostej linji od klawicymbału,** który przerobiono z psalterionu. Klawicymbały pojawiły się w XV wieku, ale najświetniejsza dla nich epoką był wiek XVII i XVIII. Przy końcu XVIII wieku klawicymbał ustępuje już miejsca fortepianowi.

Pierwsze klawicymbały były pionowe, dopiero w roku 1620 florentyjczyk Rigoli zbudował klawicymbał podłużny.

Wkrótce po tem pewien przemysłowiec francuski wpadł na pomysł, by pręciki drewniane, uderzające w struny obić suknem, wskutek czego dźwięk stawał się łagodniejszy i wyraźniejszy. Pręciki z piór zastąpiono kawałkami rogu, a dla wzmocnienia dźwięków wymyślono pedały. Mimo to instrumentowi daleko jeszcze było do doskonałości. Wykonawca nie mógł cieniować swej gry i urozmaicać brzmienia tonów.

Tym niedokładnościom zaradził włoch Cristofowi. Zbudował on w roku 1711 klawicymbał, w którym **pręciki z piór zastąpiono młoteczkami,** obitymi suknem. Odtąd instrument ten doskonalono coraz bardziej. Dodanie pedałów, przy pomocy których można było wzmacniać i przyciszać grę, dało powód do nazwania tego instrumentu fortepiano.

Zaznaczyć należy, że publiczność przyzwyczajona do klawicymbału niechętnie przyjęła fortepian, a **Wolter nazwał go narzędziem kotlarskiem.**

Fortepian rozpowszechnił się dopiero dzięki Sebastianowi Bachowi. Mozart, Haydn i Beethoven posługiwali się już wyłącznie fortepianem. A w początkach XIX wieku klawicymbał został całkowicie zarzucony.

***

(lu) Znalazł się pisarz, który zainteresował się wreszcie **„bezrobotnymi monarchami".** Pisarzem tym jest Otto Ernst który wydał książkę p. t. **„Dwunastu monarchów na wygnaniu".** Ernst w pracy swej opisuje życie i czyny takich władców, żyjących obecnie na wygnaniu jak król bułgarski, Ferdynand, Wilhelm II, Alfons XIII, król grecki Jerzy, Amanullah, cesarz chiński Pu-Yi, cesarzowa Zyta i in.

***

(lu) **Maksym Gorkij napisał nową sztukę p. t. Jegor Bułyczew", która w przyszłym miesiącu zostanie wystawiona w teatrze Wachtangowa w Moskwie.**

KOBIETA I DOM

TAJNIKI ZAGADNIENIA DZIEDZICZNOŚCI

Dbajmy o to, czem obdarzymy nasze dzieci i wnuki

O ile, i w jakim stopniu dziedziczymy cechy fizyczne i duchowe po naszych przodkach?

Jakie wady i zalety ciała i ducha oddajemy zkolei potomkom — oto pytania, które już oddawna niepokoją ludzkość.

Synowie wielkich ludzi bywają przezdolnienia, genjusz przychodzi na świat prawie zawsze jako „homo novus", niemal wyrzutek swego środowiska i rodziny, by odejść bez potomstwa duchowego.

Nauka o dziedziczności zrobiła w ostatniem dziesięcioleciu ogromne postępy. Wywarła ona też duży wpływ na wszystkie



Zdrowe i mądre dzieci są naj większem szczęściem rodziców...

cież często kretynami, rozrzutni i lekkomyślni rodzice rodzą dzieci skąpe i chciwe, zdrowi i piękni małżonkowie nierzadko mają dzieci brzydkie, ułomne i chorowite i przeciwnie: wątłe i niepokaźne matki szczycą się zdrowem i ładnem potomstwem.

A z drugiej strony — z dokładnością niemal matematyczną powtarza się czasem typ ojca lub matki w dziecku, powtarzają się znaki szczególne na ciele; sposób chodzenia, patrzenia, nawet sposób darcia obuwia, lub krzywienia obcasów!

Kształt ręki dziadka obserwujemy u małej dziewczynki, podobieństwo budowy czoła i wyrazu oczu poprostu narzuca się naszej świadomości, podobnie jak zamiłowanie i przyzwyczajenie, a wreszcie talenty.

Co do talentów zresztą — to dziedziczne są zazwyczaj tylko talenciki i drobne ugałęzie wiedzy, w szczególności na całą medycynę. Wiele kwestyj, dotąd ciemnych, rozwiązano. Lecz niesłusznie interesowano się do niedawna głównie kwestją dziedziczenia ujemnych cech — równie doniosłą jest bowiem także i kwestja dziedziczenia cech dodatnich, jak to dowiódł ostatnio jeden z wybitnych uczonych dr. v. Pinnow, w pracy na temat: „Dziedziczność i wybór zawodu."

Przy coraz wzmagającej się bowiem potrzebie specjalizowania, trzeba brać również i naukę o dziedziczności pod uwagę przy wyborze zawodu.

Ustalono bowiem w ostatnich badaniach, że jeżeli idzie o zawody, to dziecko dziedziczy pewną wprawę w wykonywaniu zawodu objętego po ojcu, a cechy zasadnicze raczej po dziadku.

Dr. Peters porównał świadectwa 1000 dzieci ze świadectwami ich rodziców i dziadków i skonstatował niezbicie, że wnukowie te same wykazują odchylenia od przeciętności co ich dziadkowie.

Nawet zły stopień dziadka w matematyce mści się na wnuku!

Z drugiej zaś strony dziedziczy on i cechy dodatnie również, niemal przychodzi do gotowego na pewnych polach.

Dr. Pinnow badał dzieje rodziny fabrykantów skrzypcow i znalazł b. ciekawe wyniki. Mianowicie: ludzie ci drogą dziedziczności zdobyli kolejno zdolności rozróżniania rodzajów drzewa, oraz lakieru, umiejętność obrabiania drzewa, oraz technikę konstrukcji, wyczucie kształtu i linji — a jako ostateczną zdolność dopiero muzykalność.

Na 150 mężczyzn w 11 rodzinach tej familji było aż 140 konstruktorów instrumentów smyczkowych!

A zatem cierpiąc przez wady naszych rodziców i dziadków, korzystając z ich zalet i zdolności — myślmy także i o tem, czem obdarujemy nasze dzieci i wnuki!

RADY PRAKTYCZNE

Jak śpimy

35 razy zmieniamy pozycję ciała w czasie snu nocnego

Ludzie, którzy nigdy nie cierpieli na bezsenność, bardzo prosto zapatrują się na sprawę snu. Wydaje im się, że zdrowy człowiek, na odpowiednio wygodnem posłaniu, w atmosferze dobrze przewietrzonego pokoju — budzi się na tym samym boku, na którym ułożył się do snu wieczorem.

Tak jednak nie jest.

Podczas snu, ustawicznie zmieniamy pozycję ciała. Ustawicznie i gruntownie.

Wiedeński psycholog dr. Szymański zajął się tą kwestją i dokładnie badał pozycję zdrowego człowieka podczas snu. Do doświadczeń swych użył specjalnego przyrządu, który umieszczony w siatce materaca notuje automatycznie każdy ruch, rysując, niczem sejsmograf, falistą lub łamaną linję. Podobne próby wykonywał również prof. Simmon z Pittsburga. Przebadano tam 150 osób różnego wieku i temperamentu, nie jednego dnia, a przez dłuższy okres czasu.

Okrągło miljon pomiarów, w czasie 5 letnich badań dostarczył olbrzymiego materjału o wysokiej wartości naukowej. Na podstawie tychże ustalono fakt, że człowiek zdrowy w ciągu jednej nocy zmienia 35 razy pozycję ciała.

Dlaczegóż jednak tak rzuca się śpiący?

Znużone całodziennem trudem ciało dobiera sobie pozycje, które pozwalają mu rozprężyć kolejno wszystkie muskuły i członki. Wiemy z własnego doświadczenia, że czasem wygodnie jest nam leżeć na boku, to znów kiedyindziej dogadza nam pozycja nawznak. Niektórzy trzymają ręce nad głową i wtedy o nic innego nie idzie, jak tylko o uwolnienie kończyn od nadmiaru krwi, która napłynęła do nich w ciągu dnia. Zginamy nogi — rozprężają się muskuły, które utrzymywały je w naprężeniu, przy chodzeniu lub staniu.

W ciągu ośmiogodzinnego snu jest dosyć czasu na to, by odpowiednio odpoczęły członki ciała, jak również i organy wewnętrzne. Zmiana pozycji przypada mniej więcej w odstępach 5-cio minutowych, choć w pozycji na prawym boku pozostaje śpiący czasem przeszło godzinę. Na wznak, która to pozycja doniedawna uważana była za najzdrowszą — bardzo rzadko układa się śpiący.

Z uwagi na powyższe doświadczenia dbajmy o to, by zapewnić dzieciom jak największą swobodę ruchów we śnie.

Łóżko powinno być obszerne a przedewszystkiem nie za krótkie. Niechaj dziecko nie musi się kulić, bo to źle wpłynie na rozwój jego organizmu.

Małe łóżeczka wystarczają dzieciom najwyżej do 8 roku życia.

Po tym terminie dobrze jest, gdy dzieci mogą korzystać z dużych i wygodnych łóżek. Tem mniej higjenicznie jest, gdy dwoje dzieci śpi w tem samem łóżku. Zabierają one sobie wzajem miejsce, a prócz miejsca, także i powietrze. Jedno dziecko budzi drugie, gdyż pozycje, które przybiera nie mogą się zgodzić z temi, które odpowiadają drugiemu w danej chwili. Dziecko o wrażliwszym ustroju nierwowym będzie wyczuwać nawet pewien przymus ze strony obcej indywidualności. Narzuci mu się ona z sugestywną siłą w czasie uśpienia woli i świadomości.

Notowane są wypadki, że dzieci śpiące razem miewały jednakowe sny. Jest to najlepszym dowodem, że wpływały one na siebie wzajem.

Łóżka mogą być w miarę miękkie, słomiane sienniki zupełnie wystarczą — natomiast muszą być dostatecznie obszerne, jeżeli mają zapewnić śpiącemu pełny wypoczynek, a dziecku możność zdrowego rozwoju.

J.

Kto daje pracę bezrobotnym, ten powiększa dobrobyt kraju

Legenda i prawda o życiu rodzinnem w dawnym haremie

napisała Suad Derwisch

Otoczony nimbem tajemniczości, przeniknął dawny harem turecki do literatury niemal całego świata. Ile to legend o nim napisano, ileż powstało najrozmaitszych opowieści!

W Europie zwłaszcza, uważano tę instytucję rodzinną, za coś biegunowo przeciwnego, niż w istocie była.

Ale wierzcie mi kobiety Zachodu, iż dawna Turczynka, pomimo, że zamieszkiwała tylko jedną część domu, do której obcym mężczyznom wstęp był wzbroniony, a wychodząc na ulicę twarz zasłaniała — nie mniej starannie od was była wychowana i wykształcona. Pomimo wielu dogmatów religijnych i tyluż przesądów, uświęconych tradycją, była ona w istocie zupełnie podobna do kobiety, każdego innego cywilizowanego kraju. Równie mocno pragnęła szerszego życia i z olbrzymią wprost namiętnością dążyła do wolności.

Można rzec jednak, iż dopiero w ostatniem stuleciu poczęły przenikać do haremu nowe prądy, by dawne zwyczaje dla kobiety poniżające rugować. Bowiem, choć religja pozwalała mężczyźnie mieć równocześnie tylko (?!!)*) pięć żon — prawo zwyczajowe przewidywało w tym kierunku nieograniczone możliwości.

Każdy mężczyzna z kasty uprzywilejowanej, a w pierwszym rzędzie sułtan, utrzymywał wielki harem. A harem taki składał się wyłącznie tylko z księżniczek krwi i niewolnic czerkieskich. Turczynki zwyczajnego pochodzenia, chociażby nawet najpiękniejsze, nie miały tam dostępu. Prócz tego istniał jeszcze stan pośredni t. zw. faworyt, coś pomiędzy służebnicą a huryssą. Były to dziewczęta, nabywane drogą kupna, które miały spełniać rolę służebnic, lub służyć do ozdoby pałacu. Jeżeli z takiego związku były dzieci, miały one w przyszłości te same prawa, co dzieci żon legalnych, to znaczy bez wykluczenia nawet prawa do dziedziczności tronu.

Jeżeli idzie o małżeństwo oficjalne, to aż do końca rządów sułtana Abdula Hamida nie było w zwyczaju, by członkowie rodziny panującej pojmowali za żony Turczynki. Bowiem żadna, nawet z najbardziej arystokratycznych rodów pochodząca nie była dostatecznie godna tego zaszczytu. Żeniono się z księżniczkami innych krajów. Dopiero po upadku Abdula Hamida nastąpiła w tej kwestji korzystna przemiana. Synowie sułtańscy dla przykładu jęli się łączyć z Turczynkami, pochodzenia nawet mieszczańskiego.

Życie haremu w przeciętnym tureckim domu różniło się zasadniczo od życia w haremie sułtańskim.

Małżonka zwyczajnego Turka była w istocie panią domu w pełnych prawach, a kobiety obok stojące spełniały rolę służebnic. Nierzadko któraś z tych służebnic potrafiła jednak pozyskać względy pana domu i w następstwie tego stawała się odaliską; taka rywalka bywała nawet czasem niebezpieczną, ale oficjalną żoną zostać właściwie nie mogła.

Podczas gdy kobiety sułtańskiego haremu spędzały czas na wykonywaniu robótek, haftach, tańcach i muzyce — kobiety w haremach arystokratów, często rodowite Turczynki, przystosowane od dziecka do warunków w jakich żyły, umiały swój czas wolny wykorzystywać lepiej. Zajmowały się literaturą, w szczególności francuską, urządzały wycieczki w okolice, jak również — miały dostęp do wychowywania swych dzieci.

Niestety, choć z przykrością, muszę jednak zaznaczyć, iż nawet te Turczynki nigdy nie wykazały dosyć siły, by swe dążenia wolnościowe w czyn wprowadzić.

Przez całe wieki znosiły nieprawdopodobnie przykre warunki życia, a gdy od czasu do czasu wybuchały rewolty feministyczne, siła sprzeciwu je łamała bez śladu. Pokonane przez mężczyzn, popadały kobiety tamtejsze w rozpacz, potem w apatję, co Pierre Loti w swej słynnej powieści określił mianem „Desenchantées".

Dzisiaj już powieść ta należy do anachronizmów.

Gdyby Loti dzisiaj zapragnął odszukać swoje „desenchantées"—jużby ich w Turcji nie znalazł.

Niema już tam dzisiaj bowiem bladych smutnych i zalęknionych twarzy kobiecych. Niema melancholijnych oczu, z tęsknotą patrzących wdal, przez zakratowane okna. Te okna zostały szeroko na świat otwarte.

Rozdarto welony, wyłamano drzwi, nie istnieje więcej zawód eunucha.

Blade niegdyś twarze nabrały zdrowych rumieńców. Rozleniwione przysłowiowo Turczynki skarżą się na nadmiar zajęć.

Haremy rozpuszczono, kobieta uzyskała właściwe sobie miejsce w rodzinie, a nawet wykroczyła poza nią. W świecie zajmuje stanowisko niemal w każdej dziedzinie pracy. Wykazała ona nadto ogromne zdolności sportowe, cieszy się życiem i garnie się ku niemu całą siłą swej ekspansywnej natury.

Przytem nie zaniedbuje obowiązków matki i żony i wreszcie... czuje się szczęśliwą, wolną od męki zazdrości, będąc jedyną wybranką męża i panią swego domu.

*) Przyp. Red.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Brytyjska konwersja 1932.

Czytelnicy nasi stale czytają o „wielkiej" albo nawet „gigantycznej" konwersji angielskiej, ale jej założenia i przebieg, choć nader interesujące, są naogół mało znane.

Operacja tyczy **pożyczki wojennej z roku 1917, emitowanej na zgórą dwa miljardy funtów szterlingów, oprocentowanej dotąd na 5 per annum.** W Brytanja wypowiedziała ją posiadaczom obligacyj na podstawie odnośnej klauzuli warunków pożyczkowych, ofiarując wymianę na nowe obligacje oprocentowane o półtora procentu niżej; odmawiającym przystąpienia do konwersji płaci państwo całkowitą kwotę w grudniu bieżącego roku; tym, którzy zgłaszają akces w ciągu bieżącego miesiąca daje się natychmiast bonus 1-procentowy.

Oczywiście, konwersja była przygotowana **technicznemi posunięciami, mającemi na celu upłynnienie rynku pieniężnego** (obniżka stopy Banku Angielskiego, embargo na emisje itp.).

W toku operacyj panował w świecie pessymizm co do jej wyników. Uważano dość powszechnie, że rząd brytyjski **puścił się na ryzykowną grę** i stanie w obliczu konieczności wypłaty ogromnych sum posiadaczom obligacyj, łasym dzisiaj na całym świecie na gotówkę.

Tymczasem **rzeczywistość** okazała się zupełnie inna. Zgórą 1.8 miljarda zaprodukowano do konwersji. Do tego dojdą także i ci, którzy żadnej deklaracji nie zgłoszą, a którzy w myśl ustawy będą uważani za wyrażających milczącą zgodę. Razem skonwertowanych będzie napewno ponad 90 procent sumy. Sukces całkowity i niepowszedni.

Trzeba sobie uświadomić, że chodzi o operację o rozmiarach dotąd nie znanych. Dokonana została notabene wtedy, kiedy na całym świecie panuje **nieufność do państw i ich pożyczek.**

Swe powodzenie zawdzięcza ona akcji agitacyjnej rządu, który całemu narodowi oraz każdemu posiadaczowi zoddzielna suggerował iż deklaracja o konwersji jest obowiązkiem obywatelskim; tą samą metodą osiągnęła Anglja swój niesłychany sukces finansowy w czasie wojny światowej, finansując walkę z nieprzyjaciółmi głównie podatkami i pożyczkami wewnętrznemi kiedy inni — sfinansowali ją głównie biciem papierowego pieniądza.

Anglicy wkrótce zapewne odczują dobrodziejstwa konwersji, bo skarb oszczędza sobie rocznie **trzy ćwierci miljarda złotych rocznie w budżecie obsługi pożyczek, zniesione będzie niebawem embargo na emisje dla prywatnej potrzeby, a przedewszystkiem wzrasta ogólne poczucie własnej potęgi a tem samem zaufanie i kredyt.**

Patrjotyzm finansowy Anglików zdał nową próbę, która wobec ogromu operacji przejdzie do historji. Ten to nieuchwytny czynnik sprawia niejednokrotnie, iż w sprawach finansów państwowych, podobnie jak i w innych — „non est idem si duo faciunt idem", o czem zawsze warto pamiętać.

Dr. A. Z.

Upadłości i układy.

W końcu grudnia 1931 roku sąd handlowy udzielił firmie **„Hugo Güttel"** fabryka mydła toaletowego z siedzibą przy ul. Wólczańskiej Nr. 117 odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy poczynając od 18 grudnia 1931 roku.

Sąd zamianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Emila Hadriana, nadzorcą sądowym kupca Stanisława Gajdzińskiego.

W kwietniu r. b. na skutek prośby nadzorowanej firmy sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Z protokułu ogólnego zgromadzenia wierzycieli firmy „Güttel" wynikało, że wierzyciele zostają zaspokojeni w wysokości 70 proc. należności, bez procentów i kosztów, płatnych w przeciągu 2 lat. Pierwsza rata w wysokość 25 procent po roku od dnia uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ nestępne zaś raty po 15 procent każda.

Propozycje te zostały przyjęte przez wszystkich wierzycieli, obecnych na zebraniu w liczbie 35, reprezentujących sumę 83.747.71 zł. przy ogólnej sumie bilansowej 157.758.32 zł.

Sąd układ zatwierdził, odroczenie wypłat swego czasu uchylił.

**

W sprawie upadłości **Edmunda Wasilewskiego,** sprzedaż materjałów wełnianych i jedwabnych przy ul. Piotrkowskiej 152 (dawniej Sienkiewicza 67) sąd zamianował na miejsce nieobecnego sędziego handlowego Alfreda Haeslera, sędzią komisarzem masy upadłości sędziego handlowego Feliksa Goldsteina.

W sprawie upadłości **„Willego Maksa Pielmera"** sąd postanowił sędziego handlowego Teodora Kujawskiego — zwolnić z obowiązków sędziego komisarza i na jego miejsce zamianować sędzią komisarzem Konstantego Kaweckiego.

**

Wreszcie na tejże sesji sąd wniosek sędziego komisarza o zezwolenie na otwarcie sklepu upadłego **Szymona Lewenberga** (sklep przedmiotów domowego użytku, lamp etc. w Ozorkowie pozostawił bez uwzględnienia, zważywszy, że w podaniu z dnia 3 sierpnia r. b. syndyk tymczasowy masy upadłości wnosił o zezwolenia na otwarcie sklepu, celem dokonania sprzedaży towarów znajdujących się w sklepie upadłego.

Czynności te, mające charakter prostego zarządu, nie wymagają rozstrzygnięcia przez sąd przeto zezwolenie na sprzedaż jest zależne wyłącznie od opinji sędziego komisarza.

**

W sprawie upadłości firmy „Wilner" Sąd odmówił udzielenia listu glejtowego małżonkom Ickowi i Fajdze Wilner, utrzymując w mocy przymus osobisty.

**

W sprawie upadłości firmy „Abr. Wiązowski" (Mielczarskiego 9), Sąd zamianował syndykiem masy upadłości adwokata Fajtłowicza.

\#

W sprawie upadłości firmy **„M. Gaganaszwili"**, 11-go Listopada 12, Sąd zamianował w dniu wczorajszym syndykiem masy adwokata Jerzego Grella.

Ulgi celne dla przywozu „vistry".

Organizacje przemysłowe domagają się wydania przepisów w tej sprawie.

(ic) Onegdaj w lokalu izby przemysłowo-handlowej w Łodzi odbyła się przy współudziale zainteresowanych specjalna konferencja w sprawie ustalenia postulatów, nastręczających się w związku z **negatywnem stanowiskiem ministerstwa przemysłu i handlu w przedmiocie udzielenia ulg celnych dla przywozu „vistry"**, stanowiącej surowiec, przerabiany na cienkoprzędnych zespołach bawełnianych.

Po dokładnem rozpatrzeniu sprawy powzięto uchwałę, aby podjąć starania w kierunku zapewnienia przedsiębiorstwom bawełnianym możliwości sprowadzenia odnośnego surowca na warunkach cła ulgowego, wytwarzany bowiem **surowiec w kraju nie odpowiada jeszcze potrzebom przemysłu bawełnianego.**

Z drugiej strony jednak celem objektywnego wyświetlenia w jakiej mierze jest możliwe zastosowanie surowca krajowego celem wykluczenia zbędnego importu, uznano potrzebę powołania do życia specjalnej komisji fachowej, reprezentującej zarówno wytwórców krajowej „vistry" jak i jej odbiorców.

Przepisy o zapobieganiu upadłości

opracowuje łódzka izba przemysłowo-handlowa.

(ic) Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do związku izb przemysłowo-handlowych z żądaniem przedstawienia w terminie 6 tygodniowym wniosków w sprawie znowelizowania przepisów prawnych obowiązujących na obszarze państwa **w przedmiocie zapobiegania upadłości.** Ponieważ na zasadzie decyzji związku, mandat zreferowania omawianego zagadnienia poruczony został izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi, izba rozpoczęła już w tym kierunku prace wstępne.

W tym celu izba zwróciła się do organizacji gospodarczych w Łodzi o nadesłanie uwag, a w pierwszym rzędzie o wypowiedzenie się, czy nie należałoby na zasadzie doświadczenia, popartego dotychczasową praktyką, przeprowadzić zasadę, iż zapobieganie upadłości odbywać się winno w postaci otwarcia postępowania układowego.

Zezwoleń na przywóz przędzy

domaga się stowarzyszenie fabrykantów w Łodzi.

(ic) W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw" ukazało się uzupełnienie rozporządzenia rady ministrów, w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów. Mocą tego rozporządzenia **zabroniony jest również przywóz przędzy bawełnianej wszystkich numeracji,** wobec czego obecnie na przewóz przędzy bawełnianej z zagranicy trzeba będzie uzyskać specjalne zezwolenia w obrębie przyznawanych przez ministerstwo kontyngentów.

W związku z tem stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi, obejmujące znaczną część przetwórców przędzy, wychodząc z założenia, że zarządzenie powyższe jest sprzeczne z interesami życia gospodarczego, gdyż **przędza jest produktem przejściowym dla całego przemysłu przetwórczego,** postanowiło wszcząć akcję w kierunku anulowania tego zarządzenia.

Ważne narady

izb przemysłowo handlowych.

(c) Jak się dowiadujemy, w dniu 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd izb przemysłowo - handlowych, na którym rozpatrzony będzie szereg aktualnych i żywotnych zagadnień. Na zjazd ten z ramienia łódzkiej izby wyjeżdżają wicedyr. Sand oraz radca prawny adw. Felix.

Przedmiotem obrad będą następujące sprawy: **1) Sprawa scalenia podatku obrotowego od włókiennictwa, 2) odroczenie mocy obowiązującej art. 28 nowego kodeksu karnego, 3) sprawa rozporządzenia o czynnościach egzekucyjnych władz skarbowych, 4) projekt noweli do ustawy o podatku drogowym 5) rozpatrzenie zagadnienia znowelizowania przepisów prawnych o zapobieganiu upadłości.**

Sprawy objęte punktami 1. 2. 3 i 5 referuje izba przemysłowo - handlowa w Łodzi.

Bawełna zwyżkuje.

Ostatnie notowania wyższe o 24 punkty

(c) Bawełna na giełdzie nowojorskiej wykazuje w dalszym ciągu mocną tendencję. Notowania z dnia 26 sierpnia w porównaniu z notowaniami z dnia poprzedniego wykazały dalszą zwyżkę o 20 do 24 punktów. Dowodem tej zwyżki są następujące notowania:

New York, 25 sierpnia: loco 8.45, październik 8.37, grudzień 8.55, styczeń 8.61 a 26 sierpnia notowano: loco 8.65, październik 8,60, grudzień 8.77, styczeń 8.85.

Haussa

na rynku jedwabiu.

Pod wpływem haussy na rynkach surowców uległa wydatnemu odprężeniu sytuacja na światowych rynkach surowego jedwabiu. We wszystkich ośrodkach handlu jedwabnego, zarówno w Niemczech, jak Szwajcarji, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Japonji i Chinach — notowania cen uległy wydatnej zwyżce. Zwłaszcza w Szanghaju i Kantonie, Nowym Jorku oraz Yokohamie notowania na giełdach obracały się w granicach bardzo wysokich przy jednoczesnem wydatnem wzmożeniu tranzakcyj surowym jedwabiem we wszystkich tych ośrodkach.

Trzymiljonowa tranzakcja w Łodzi.

Spółka akcyjna **L. Geyer** w Łodzi, podpisała w ostatnich dniach umowę z 2 wielkimi hurtownikami branży bawełnianej w Łodzi, **G. Najdą i L. Aurbachem,** oddając im wyłączną sprzedaż całej swej produkcji towarów bawełnianych. W ten sposób cała produkcja tej wielkiej fabryki będzie sprzedawana wyłącznie za pośrednictwem wymienionych hurtowników, którzy złożyli firmie jako gwarancję kwotę 300.000 dolarów.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 26 sierpnia 1932 roku.

Nowy York. Loco 8.65, październik 8.58-60 grudzień 8.75-77, styczeń 8.84-85, luty 8.80 marzec 8.87-89, kwiecień 9.05, maj 9.13-15, czerwiec 9.19, lipiec 9.26-28.

Nowy Orlean. Loco 8.52, październik 8.60-62, grudzień 8.76-77 styczeń 8.84 marzec 8.99 maj .10, lipiec 9.22.

Liverpool. Loco 6.45, sierpień 6.35, wrzesień 6.36, październik 6.38, listopad 6.38, grudzień 6.38, styczeń 6.39, luty 6.40 marzec 6.42, kwiecień 6.44 maj 6.46, czerwiec 6.48, lipiec 6.50.

Egipska. Loco 8.75, październik 8.52, listopad 8.58, grudzień 8.59, styczeń 8.68, marzec 8.76 maj 8.83, lipiec 8.92.

Upper. Loco 7.70, październik 7.61, listopad 7.64, grudzień 7.61 styczeń 7.67, marzec 7.72, maj 7.77, lipiec 7.83.

Aleksandrja (Sakkelaridis). Listopad 16.84, styczeń 16.93, marzec 17.20.

Ashmouni. Październik 13.65, grudzień 13.76, luty 13.93.

Brema. Loco 9.47, październik 8.91, grudzień 9.05, styczeń 9.17, marzec 9.32, maj 9.48, lipiec 9.55.



Rewolucja w modzie jesiennej.

Krótki czy długi stan? — Powrót do średniowiecza. — Talja obcisła i wcięta.— Skromne rozmiary futrzanych kołnierzy.

(i) Ustalenie nowej mody jest rzeczą niezmiernie trudną. Trudności powstają stąd, że wszystkie wielkie magazyny lansują swoje odrębne modele, które w wielu wypadkach różnią się od siebie zasadniczo. **Dopiero później następuje uzgodnienie poglądów i pomysłów.**



Wprawdzie i w dalszym ciągu każda firma tworzy modele zupełnie oryginalne ale **zasadnicza linja** jest wszędzie ta sama.

Obecnie, gdy sezon letni trwa nadal, a jesienny jeszcze się nie rozpoczął. — przeżywamy okres, kiedy dokładnie niewiadomo czego się trzymać Ogólne wskazówki już istnieją, ale trudno bardzo zdecydować się na ostateczny wybór.

Patou przenosi nas **do mody średniowiecza.** Odżyło ono zarówno w modnych materjałach i w modnych kolorach. **„Brun Moyen Age" i „Rose Thé"** — oto nowe kolory, które, zdaniem Patou, mają zatryumfować w całej pełni. W sezonie jesiennym i zimowym dominować będą odcienie **bronzowo-czerwone i łososiowe.** Linja sukien będzie prosta. Spódnice nie będą szerokie, lecz równo spadające. Pasek, który charakteryzuje dziś styl, opada nieco i **noszony będzie poniżej talji.**

Odżyje znów **połączenie kolorów czarnego i białego.** Moda kobieca, bardzo kapryśna i narzucająca w każdym sezonie coś nowego, tym razem ustąpiła



życzeniom pań i lansuje w dalszym ciągu to połączenie kolorów, modne w sezonie zimowym ubiegłego roku, rokując mu i w roku bieżącym wielkie powodzenie.

W chwili obecnej toczy się jeszcze walka. Jedna część dyktatorów mody domaga się dłuższego stanu, druga — krótszego... Do uzgodnienia poglądów dojdzie niewątpliwie wówczas, gdy panie wypowiedzą się, jaki krój bardziej będzie im odpowiadał. Być może, że panie pozostaną wierne maksymie, iż „prawda leży pośrodku" i odrzucą zarówno długi jak i krótki stan, umieszczając go w środku.

Talja ma być **obcisła i wcięta,** podkreślona rozszerzeniem ramion. Palta i kostjumy będą nieco dłuższe.

Nowością nadchodzącego sezonu będzie — (już jest to ustalone) — **aksamit welwet, nadewszystko zaś velour chiffon.**

Prócz wymienionych wyżej kolorów modny będzie także kolor bronzowy, kolor opadających liści — oraz zielony, niezbyt jaskrawy.

Najnowszym kaprysem mody są obecnie **rękawy, sporządzane z materjału odmiennego niż suknia.** Można będzie ujrzeć nawet białe rękawy koronkowe przy ciemnych sukniach. Rękawy koronkowe nie będą jednak wyłączną nowością. Do tego samego celu używać będziemy materjałów ażurowo-haftowanych, błyszczących, a nawet tiulu. Ten ostatni układać będziemy w drobne rinsze.

Do fantazyjnych materjałów dostosujemy również fantazyjne kształty nowych rękawów, a więc krótkie, okrągłe talonki, skrzydełka, epolety; długie rękawy z wysokiemi mankietami lub długie rękawy silnie rozszerzone u dołu ujęte w bardzo wąską oszeweczkę. Na sukniach wizytowych pojawiają się rękawy suto haftowane.



Należy już myśleć o płaszczach jesiennych, aby jesień nie zastała nas nieprzygotowanemi. Pod tym względem paryskie domy mody przygotowały już liczne niespodzianki. Szczególną uwagę zwracają przybrania futrzane, a mianowicie **skromne rozmiary kołnierzy.** Możnaby powiedzieć, że tym razem moda kieruje się oszczędnością i stanem naszych kieszeni, ale za przeczy temu fakt, inny: **będą modne tylko szlachetne gatunki futer.**

Pomyślano jednak o oszczędności. Nowe płaszcze nie posiadają przeważnie własnych kołnierzy, a garnitury futrzane są tak wykończone, że można je dowolnie wkładać i zdejmować. W ten sposób ten sam garnitur futrzany służy do kilku okryć.

Bardzo modne będą płaszcze popielate, wcięte i zapinane na dwa guziki, z bolerkiem z szarych baranków krymskich.



Dzisiejsze nasze modele (ryciny z prawej i lewej u góry) przynoszą nam jaskółki tegorocznej mody. Z lewej widzimy suknię z wydłużonym stanem z prawej — z krótkim stanem.

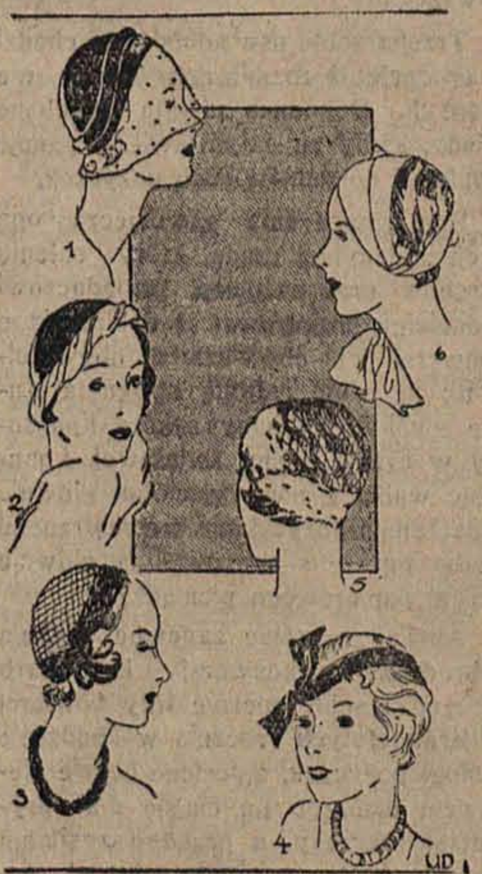
Zupełną nowość obserwujemy też w kroju płaszczy wieczornych Jak widzimy na naszej rycinie, płaszcze te posiadają zupełny krój średniowieczny.

Jeśli chodzi o kapelusze już dziś możemy zaprezentować naszym czytelniczkom kilka ładnych modeli jesiennych. 1) Czapeczka aksamitna, z nałożonem, podwójnem rondkiem i małą woaleczką. 2) Turban z białej i czarnej crepe ribouldingue, doskonale odpowiadający czarno - białej kombinacji sukni. 3) Mała czapeczka ozdobna piórkami. 4) Kapelusik z czarnego aksamitu z kokardą nad prawym okiem. 5) Kapelusz z siatki w kolorze włosów z obramowaniem z białych, klejonych piórek. 6) Czapeczka z białego atłasu. Włosy pośrodku pozostają otwarte.

Jak widać, **modne będą bardzo małe i bardzo lekkie kapelusiki.** Czy dyktatorzy mody spodziewają się wyjątkowo ciepłej jesieni?

Kamizelki w stylu Biedermeyer zapiętej na dwa rzędy guzików nie powinno zabraknąć w garderobie żadnej z pań, gdyż skromnemi środkami **uzyskuje się szykowne,** niezwykle ładne ubranie. Kamizelka taka nadaje się zarówno do sukni sportowej jak i wieczorowej.

Dla uzyskania harmonijnej całości— **parasolka, pasek i rękawiczki powinny stanowić jeden garnitur.** Aby uzyskać pożądany efekt wybieramy do tego celu ładną skórę egzotyczną, robiąc z niej pasek, pochwę na parasolkę i rączkę, oraz sztylpy do rękawiczek.



Kilka słów wspomnieć należy o modnem uczesaniu. Wielki sukces zdobędzie sobie **główka grecka** (rycina z lewej u dołu). Loki kręcą się na całej głowie i opadają również na czoło współczesnej „Heleny".

Irene.

KOMUNIKAT.

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopalń sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz Tow. Kopalń

„Kazimierz“—„Juljusz“

komunikujemy, iż jesteśmy JEDYNYMI odbiorcami wyżej wymienionych kopalń dla wozowej sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź-Fabryczna i że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla opałowego z innych kopalń nie sprowadzać.

Firmy, posługujące się nieprawnie nazwą wyżej wspomnianych kopalń, będą ścigane sądownie.

Składy Opałowe tel. 147-60 — **ABRAMOWICZ i WODZISŁAWSKI** Kilińskiego 66 — Bocznice kol tel. 147-60

Składy Opałowe tel 144-93 — **BOLESŁAW NEUGEBAUER** Węglowa 9 — Bocznice kol. tel. 144-93 60—5

DYREKCJA

GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCÓW

m. Łodzi

ul. Prez. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas przygotowawczych i wyższych, odbędą się w dniach: 1, 2, 3, września r. b., o godz. 4 po południu.

Podania do klas przygotowawczych i wyższych (do klasy IV-ej włącznie), przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godziny 9-ej do 12-ej.

DYREKTOR
Antoni Jdźkowski.

70—5

Dr. med.
Czesław Rostkowsk
ul św Anny 19, tel. 172-80
Elektroterapja Lampa „Heilum“
KRYNICA

Doktór
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

Powrócił
Dr. med. Fischer
Choroby wewnętrzne i dzieci Allergja
przyjmuje od 9—10 i 5—8 wieczór
UL. ANDRZEJA 2 30—2
dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
Choroby kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 wiecz.

LECZNICA chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½ 50-2

Doktór
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 5—8 wieczorem
w niedzielę i święta od '—1,
Dla niezamożnych ceny lecznic

Lekarz Dentysta
Stanisław Gelberg
Zawadzka 14. Tel. 108-33
powrócił.
Przyjmuje od 10—2 i 4—7 30—2

Lekarz dentysta
S. Rakiszski
ZIELONA Nr. 6
POWRÓCIŁ

Lekarz dentysta
S. Lewita-Stock
POWRÓCIŁA.
PIOTRKOWSKA 83, tel. 224-27

Przedszkole
Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa“
przy ul. JERZEGO 5/7
Zapisy dzieci w wieku 4-ch do 7-miu lat przyjmuje kancelarja przedszkola od dnia 30 sierpnia r. b. od godz. 9 do 14-ej.
Początek zajęć dnia 1 września o godz. 9-ej rano. 25-2



Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

„Kursy Fortepianowe“

Heleny Aronson-Winnikowowej, absolwentki konserwatorjum paryskiego (Lazar Levy-Cortot) pod kierunkiem arystycznym prof. Józefa Turczyńskiego.
Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty. Solfegio podług najnowszej metody prof. R. Thibergea (konserwatorjum paryskie). 40—3
Specjalne komplety dla dzieci od lat 5.
Zapisy na kursy przyjmuje kancelarja kursów przy ulicy Sienkiewicza 53, tel. 134-07, w godz. od 10—12 i 4—6.

STENOGRAFJI
polskiej i niemieckiej wyucza
Henryk Berman
ul. Przejazd 19 Tel. 136-05
Zapisy do nowych kompletów codz. od 5—8 w. Początek wykładów 12-go września r. b.
35—3





INSTITUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL, złoż. w 1924 r. Łódź, Piotrkowska 111, telefon 163-77. godz. przyjęć 10-2, 3-8, Śródmiejska Nr. 16, tel. 169-92, godz. przyjęć 10-8.
I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej: usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonowe, etc. Bezpowrotne usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.
II. PORADNIA, Pielęgnacji, Urody, dla Pań i Panów.
III. „IBAR“ preparaty kosmet.-hyg. indywidualnie stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw przez władze państwowe.

Dr. med.
M. Feldman
AKUSZER-GINEKOLOG
Zawadzka 10. Tel 155-77
przyjmuje 9—12 i od 3—6 po poł.

Baczność Łodzianki
Kursy kroju i szycia mistrzyni cechowej F. Grynblat, czynne bez przerwy przez całe lato. F. Grynblat Żeromskiego 9, tel. 231-03. 15—2



PENSJONAT „POLANKA“
B. Wollenbergowej NA SZOSIE PRZYGŁÓW-SULEJÓW
zawiadamia niniejszem P. T. zainteresow., że na skutek liczn. zapytyw. i z powodu sprzyjając. pogód, pensjonat otwarty będzie przez cały m. WRZESIEŃ. Inform: Sulejów, skr. poczt. 25, lub w Łodzi, telef. 214-04, 2—5. 15-3

POTRZEBNY do większej tkalni towarów damskich
manipulant — desenator
posiadający teoretyczne wykształcenie oraz doświadczenie w komponowaniu modnych wzorów
Zgłoszenia pod lit. „S. R. 28“ składać w adm. nin. pisma. 25-3

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Dr. med.
Feliks Skusiewicz
Andrzeja 11.
Telefon 137-43.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
w godz. przyjęć: 9½—11 rano i 5—7½ po poł.

VENUS St. Górskiego
ZNAKOMITY KREM
USUWA PRYSZCZE PIEGI I LISZAJE

Kancelarja Tow. **„ORT“** Wólczańska 27 Tel. 111-23
przyjmuje zapisy na następujące wydziały
do nauki różnych zawodów

1. Mechaniczny wyrób trykotaży
2. Pończosznictwo mechaniczne
3. Ketlowanie mechaniczne.
4. Tkactwo mechaniczne
5) Praca na różnych nawijarkach mechanicznych
6. Wyrób swetrów
7. Wyrób rękawiczek
8) Kurs radja (Teorja i budowa)
9. Gorseciarstwo i krój
10. Krawiectwo damskie i krój
11. Haft maszynowy
12. Haft ręczny
13. Bieliźniarstwo i krój
14. Modniarstwo
15. Ondulacja i farb. włosów
16. Manicure
17. Kursy kroju dla krawców.

90-2

Dr. med.
Henryk Dynkiewicz
choroby nerwowe
POWRÓCIŁ
Cegielniana 19. telefon 118-47.

Lekarz-Dentysta
Henryk Sznejder
powrócił
Kilińskiego 49. telefon 153-08

Biuro ajenturowe
poszukuje pracownika (czki)
z gruntowną znajomością franc., ang. i niem., biegle piszącego (cej) na maszynie. Pierwszorzędne ref. wymagane. Oferty z obow. podaniem wynagrodzenia do Administr. pisma pod lit. „N. L. T.“ 25-2

STENOTYPISTKA
angielsko - polsko - niemiecka natychmiast przez towarzystwo handlowe POSZUKIWANA.
Szczegółowe oferty z podaniem wysokości wymaganej pensji należy złożyć pod „Łódź“ do administracji pisma. 30-2

Do akt Nr. E. 1539 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 września 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 68/70 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Lubochińskiego i składających się z 5 luster fryzjerskich, szafki z marmurową płytą i 3 foteli fryzjerskich, oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r.
Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1028 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. N. Senatorskiej 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości, należących do Lejby Wojdysławskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1350.—

Łódź, dnia 8 sierpnia 1932 r.
Komornik (—) St. Dobrowolski.

Słoneczny pokój umeblowany
wynajmę pani.
20—2 Lipowa 25 m. 12,

Przyjmę uczenicę na stancję
po cenie b. przystępnej. Opieka zapewniona. Wiad. czytelnia „Oświata“, 6-go Sierpnia 34. 20-2

AGENT -- MIEJSCOWY
dla sprzedaży wełny surowej i czesankowej dobrze zaprowadzony w przemyśle poszukiwany. Oferty pod „Wełna“. 20-2

Szkoła Powszechna
Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa“
ul. JERZEGO 5/7
Zapisy do kl. 1-szej przyjmuje kancelarja szkoły od dnia 30 sierpnia rb. w godz. 9—14.
Początek lekcyj dnia 1 września, godz. 9-ta rano.

DOM PIĘTROWY
z ogrodem, w śródmieściu w Bydgoszczy DO SPRZEDANIA. Cena 23.000 zł Zgłoszenia u portjera Hotelu „Savoj“ w Łodzi. 15-2

TKALNIA
POSZUKUJĘ DO WYDZIERŻAWIENIA TKALNI, składającej się z 40—60 krosien (kolorówki, maszynki).
Zgłoszenia do „Republiki“ sub — „Tkalnia“. 20-2

SZKOŁA FREBLOWSKA
KAROLA WEIGELTA
przy ul. NAWROT 12
przyjmuje dzieci od lat 4. Zapisy codziennie od 9—11. 15-2

Sanatorjum
dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie CHEŁMY POD ŁODZIĄ. Wiadomość na miejscu lub 11-go Listopada nr. 9. Kierownik: Dr. Rakowski.

Do akt Nr. 1402 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Senatorskiej 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Smoczyński, Miłobęcki i Malewski i składających się z 2 kas, maszyny do pisania i mebli biurowych, oszacowanych na sumę 4539 lecz zgodnie z art. 1070 mogą być sprzedane niżej ceny oszacowania.

Łódź, dnia 8 sierpnia 1932 r.
Komornik (—) St. Dobrowolski.

Do akt Nr. 1166 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Juljusza Nr. 6/8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Maurycy Tauman“, Sp. Akc. i składających się z krosna mechanicznego, wąskiego, oszacowanych na sumę zł. 1110.

Łódź, dnia 27 sierpnia 1932 r.
Komornik (—) L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 362 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Jelenia i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 3.700.

Łódź, dnia 27 sierpnia 1932 r.
Komornik (—) L. WĄSOWSKI.

URZĘDNICY! ROBOTNICY! Pamiętajcie, że **MEBLE** gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie **F. NASIELSKI** 2 **RZGOWSKA** 2 Telefon 143-08 **NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH** **UWAGA:** Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE TEL. 12-333.

— ZIELONA 6 — Szybka pomoc lekarska Przewóz chorych

Dźwiękowy Kino-Teatr **„Przedwiośnie"**



30—10

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Wstrząsający dramat realizacji E. A. Duponta p. t.

„Salto Mortale"

W rolach głównych: GINA MANEE, ROGER MAXIME i DANIEL MENDAILLE.
Nad program aktualności filmowe.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł., w niedziele i święta o godz. 2 po poł. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 groszy.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: „ROMANSE CYGAŃSKIE", w rolach tytułowych Brygida Helm i Józef Schildkraut.
Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca, we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA

Z PRZEDSZKOLEM W OGRODZIE Marji Wesołkówny

Piotrkowska 84, tel. 207-72.

Przyjmuje chłopców i dziewczynki na rok szkolny 1932/33 od lat 6 do 12. Sprawy Komisji Powszechnego Nauczania załatwia kancelarja szkoły.
Program nauk zastosowany do współczesnych wymagań pedagogiki. Obok kształcenia zwraca szczególną uwagę na wychowanie.
Lokal szkolny powiększony i wzorowo urządzony. Liczba dzieci ze względów wychowawczych ograniczona.
Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 9-ej do 14-ej.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE im. ELIZY ORZESZKOWEJ

Al. Kościuszki 21, tel. 141-91

Pełne prawa szkół państwowych (Kategorja A)

W klasach przygotowawczych A, B, C i I-ej opłata zniżona. Za dzieci urzędników państwowych i komunalnych szkoła nie pobiera dodatkowej opłaty. Egzaminy od dn. 29 sierpnia do 3 września włącznie. Lekcje 1-go września.
Zapisy w sekretarjacie codziennie od 9-ej do 14-ej.

Dyrektorka Dr. Marja Kuźmińska

Zapisy do wszystkich klas pierwszej w Łodzi wzorowej 7 kl. prywatnej Koedukacyjnej Szkoły Powszechne (prowadzonej metodą szkoły pracy) oraz do 45—4

Gimnazjum Męskiego Humanistycznego Zenona POZNERA

przyjmuje kancelarja przy ul. ZAWADZKIEJ № 1, III p. od dnia 1 sierpnia w godz. 10—12 rano i 16—18 po poł. **Tel. 237-27**
Czesne w szkole powszechnej od 20 złotych miesięcznie.
Czesne w gimnazjum od 40 złotych (IV kl.)
Do przedszkola przyjmuje się dzieci od 4 lat.
Dzieci urzędników komunalnych i państwowych korzystają z zniżki.

Z pełnemi prawami gimnazjów państwowych (kat. A).

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE z przedszkolem i klasami wstępnemi ADELI SKRZYPKOWSKIEJ

Łódź, Piotrkowska 187, Tel. 177-35.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym od 1 do 7 września r. b. włącznie.
Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum w godzinach od 10—13 i od 16 do 18-ej.
Dyrektorka (—) A. SKRZYPKOWSKA.

z prawami gimnazjów państwowych

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE Józefa Aba

Zielona 10, tel. 122-12.

Egzaminy wstępne do I—IV oddziału szkoły powszechnej i do I—VI klasy gimnazjum rozpoczynają się dnia 1 września 1932 r.
Rozpoczęcie lekcyj 1 września.
Sekretarjat czynny od godz. 10—13-ej
40—4 **Dyrekcja**

Z prawami gimnazjów państwowych

Gimnazjum Żeńskie Tow. „Kultura"

Wólczańska 123. Tel. 174-85.

Sekretarjat przyjmuje zapisy do wszystkich klas w godz. 10—13.
OPŁATY NISKIE.
Za dzieci pracowników państwowych wpłaca czesne Skarb Państwa.
Sekretarjat przyjmuje równocześnie zapisy do klas A, B, C, I, II i III szkoły powszechnej przy Gimnazjum.
Czesne w klasach od kl. A do III wynosi 15—25 zł. miesięcznie.
Egzaminy wstępne od 1—5 września.
40-4 Dyrektorka: H. MANUGIEWICZOWA.

Dr. med. 2—30

H. Lubicz POWRÓCIŁ

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—11

DOKTÓR 30—2

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet światło - Roentgenoleczniczy.
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 9—11.30 rano
Oddzielna poczekalnia dla pań.

DOKTÓR 30—2

Ziomkowski

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe

6. Sierpnia 2

przyjmuje od 8.30, od 2—4 po poł. i od 7.30—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny leczn.

Dr. med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe 30—2

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12

DOKTÓR 30—2

J. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

PIOTRKOWSKA 99. Tel. 144-92

powrócił

Przyjmuje od 4—6 i 8—9 wieczór.

DR. MED.

Jerzy Sudya

Choroby kobiece i akuszerja

Zielona 30, tel. 115-27

Przyjmuje od 5 — 7-ej.

Dr. med. **Ludwik Rapeport**

UROLOG 30—2

CHOROBY NEREK, PĘCHERZA I DRÓG MOCZOWYCH.

przeprowadził się

na ul. CEGIELNIANA 8 (dawniej 40) tel. 236-90.
godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

DOKTÓR 40—2

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4, POWRÓCIŁ

telefon 216-90.
Specjalista chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9 w niedziele i święta od godziny 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dyrekcje Gimnazjów Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenic przyjmują kancelarje: 100—

I Gimnazjum Męskiego przy ul. Magistrackiej 21, tel. 134-11
II Gimnazjum Męskiego przy ul. Magistrackiej 22, tel. 134-12,
Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Piramowicza 6, tel. 127-95

w godzinach przedpołudniowych od 10 — 2.

Do kl. podwstępnej (Ao) przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piramowicza 6) chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5 i pół (pięć i pół)

W myśl uchwały Zarządu Tow. Żyd. Szkół Średnich w Łodzi opłata w klasach niższych została obniżona.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. „OŚWIATA" w Łodzi

ul. ks. Skorupki 13. — Tel. 102-98.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się dnia 30 go sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano.
Do klasy A przyjmowani są chłopcy bez umiejętności czytania i pisania.
Kancelarja przyjmuje podania codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 9-ej do 2-ej.
Początek lekcji dnia 1 września o godz. 9-ej.

Dyrektor
80—4 (—) **Wacław Davison.**

8-kl. MĘSKIE GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE „BET-ULFANA"

Tow. „Tora w'derech Erec"

w Łodzi, ul. Piotrkowska 111, tel. 176-46

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r.
Zapisy przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od 10—1 i od 5—7 po południu. 40-4. DYREKCJA.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych

Rawicki i Winter

Inżynierowie

Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich
4x75

60 4

Najlepsza lokata kapitału

Parcelacja części lasu Wiączyńskiego

W pośród pięknych lasów Wiączyńskich w oddaleniu około 100 mtr. od szosy Łódź—Brzeziny są do nabycia działki leśne z wysokopiennym drzewostanem po niskich cenach i na dogodnych warunkach. Stała komunikacja autobusowa co godzinę z ulicy Brzezińskiej — dojazd tramwajem Nr. 1 i 6. Zezwolenie władz ziemskich i leśnych na parcelację uzyskane. Informacji udzielają: 1) Administracja Dóbr Wiączyn w Zieleniu ad Koluszki, 2) Leśnictwo w Wiączynie, 3) P.B.P. „Orbis" w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 65, 4) Ferdynand Petzold w Łodzi ul. Główna Nr. 8. tel. 190-77.

WIELOKNOTKOWE
ŚWIECE NAGROBKOWE **POLO**
palą się jak znicze — przy największym wietrze nie gasną
Dzięki ulepszeniom i masowej produkcji w tym roku
40% TANIEJ
Roku zeszłego zdobyły sobie wielkie uznanie!
Polecamy wiele nowości w tym dziale.
Fabr. Świec „POLO" Warszawa, Czerniakowska 203
50—4 Żądajcie prospektów i cenników.

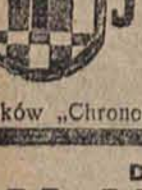
Syndyk masy upadłości upadłej firmy K. Rudnicki i S-ka

podaje do wiadomości, że są do wydzierżawienia 33 krosien, a mianowicie:
5 krosien 66 calowych
5 krosien 72 calowych
15 krosien 54 calowych
8 krosien 48 calowych
ze wszelkiemi pomocniczemi maszynami oraz snowadłem mechanicznym i ręcznym. Krosna są po większej części — kolorówki. — Oferty przyjmuje Syndyk masy upadłości, Piotrkowska 49. 40-4

Zarząd Prywatnego Męskiego Gimnazjum Humanistycznego i Prywatne Męskiej Szkoły Powszechnej Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich w Łodzi
ul. Gdańska 17 (I piętro)
ogłasza niniejszem, że począwszy od dnia 12 sierpnia 1932 r. przyjmuje
zapisy uczniów do powyższych szkół
Opłaty szkolne wynoszą:
w szkole powszechnej od zł. 50—80 kwart.
w gimnazjum od zł. 125—150 — kwart.
Kancelarja jest czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 10—13 i od 17—19.
za Zarząd
60—4 (—) Prof. JERZY STAROWICZ Sekretarz.

PRZEDSZKOLE „DOM DZIECIĘCY"
syst. MOUTESSORI
pod kierownictwem **W. KAPŁANÓWNY**
zostało przeniesione do nowego lokalu z ogrodem WÓLCZAŃSKA 35.
Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 11—2. Tel. 121-53.
Początek zajęć 3 września. 30—4

Społeczne
Polskie Gimnazjum Męskie w Łodzi
Pomorska 105. Telefon 132-13
Zapisy kandydatów do klas przygotowawczych (I, II, III i IV oddział) przyjmuje sekretarjat gimnazjum codziennie od godz. 11—1.
Początek lekcyj dn. 1 września o godz. 9-ej.
Egzaminy wstępne dn. 2 września o godz. 9-ej.


SENSACJA W ŁODZI
395 ZEGARKI kieszonkowe po 3zł. 95 gr w firmie Chronometre z 5-letnią gwarancją, wiecznem szkłem, ze świecącym cyferblatem lub ze złota francuskiego Plagen, za zł. 4 gr. 95, na rękę damsko - męski zł. 8 gr. 95 i 12 zł. Kryty Ankier 11.50. Budziki 7.50 oraz zegarki w lepszym gatunku Fabr. Zegarków „Chronometre". Łódź ul. Piotrkowska Nr. 116. 25-4


Doktór **KLINGER** POWRÓCIŁ
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów (Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12.
30—2

b. Profesor Chorób Nerwowych
Dr. med. Wł. Dzierżyński powrócił
Ordynuje od 5—6 po poł.
KOPERNIKA 21, tel. 123-81.

SKŁAD KONSYGNACYJNY
ZASTĘPSTWO
przyjmę na Warszawę. Dysponuję gotówką, gwarancją bankową.
Oferty do „Republiki" — „J. L.". 25-2

Dr. med. **SOMMER POWRÓCIŁ**
Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od zaraz. Gdańska 28 m. 16.

WYNAJMĘ pokój frontowy, słoneczny, umeblowany. Lipowa 27, m. 14, II piętro.

DWA duże słoneczne pokoje z wygodami, używalnością kuchni, umeblowane lub bez odnajmę małżeństwu (izrael.). Narutowicza 41, godz. 10—4.

POKÓJ jednookienny z osobnem wejściem do odstąpienia od zaraz. Wiadomość ul. Skwerowa 7 mieszk. 7.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dwuosobowy po remoncie — również małżeństwu. Zielona 42, m. 22.

FRONTOWY pokój umeblowany do wynajęcia. Narutowicza 31 m. 11.

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Żeromskiego 45 m. 39.

MIESZKANIE 3-pokojowe, ładne, słoneczne, do wynajęcia. Oraz różne meble do sprzedania. Kilińskiego 114 m. 6.

POKÓJ duży frontowy z niekrępującym wejściem do wynajęcia. Cegielniana 15 m. 9.

SALA fabryczna powierzchni 550 m² o dwustronnem świetle do wynajęcia. Dzwonić 102-78.

3 POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu przy 11-go Listopada 37a do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, kąpielowy, wejście niekrępujące, tanio do wynajęcia. Piotrkowska 109 m. 19

POKÓJ umeblowany z telefonem na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10, I p., fr., m. 14.

POKÓJ z korytarza, niekrępujący, wszelkie wygody, łazienka, telefon Nr. 147-49, Kamienna 22 m. 9 odnajmę.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum", Piotrkowska 79, front, II piętro, tel. 164-29.

UMEBLOWANY dwuokienny pokój, z wszelkiemi wygodami, przy inteligentnej małej rodzinie, do odnajęcia. Narutowicza 46, front, m. 7, od 2—4 i 7—9.

POKÓJ umeblowany, telefon, łazienka z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 35, mieszkanie 8.

JEDEN lub dwa pokoje frontowego mieszkania w śródmieściu (Sienkiewicza — róg Nawrot) z wszelkiemi wygodami z telefonem do odnajęcia. Wiadomość tel. 155-65 w godz. 2-4.

POKÓJ z utrzymaniem z wszelkiemi wygodami, telefonem, tanio do oddania. Dla ucznia (icy) pomoc w nauce i troskliwa opieka. Pusta 9 m. 8.

POKÓJ umeblowany suchy, słoneczny, ciepły, Żeromskiego 11 m. 9, fr., II p. Tramw. 3, 6, 8, 15 i 17.

POKÓJ ładny z umeblowaniem odnajmę od zaraz. Wólczańska 63 m. 19

STANCJA uczniowska! Opieka i pomoc w nauce tanio! Tamże mieszkanie dla 2-ch panów z utrzymaniem. Nawrot 34 m. 19.

ODNAJMĘ pokój lub dwa z używalnością kuchni. Przyjmę ucznia (uczennicę) na stancję — opieka, pomoc w nauce. Wiad. Gdańska 31a m. 9. 30.8. 1.9.

STANCJA dla dwuch uczniów w Łodzi. Pomoc w nauce w zakresie 8-u klas na miejscu. Dzwonić 146-03.

FRONTOWY czysty umeblowany pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Śródmiejska 46 m. 6.

3-POKOJOWE mieszkanie z wygodą natychmiast do wynajęcia. Zielona 44 inf. dozorca.

5-POKOJOWE komfortowe mieszkanie zaraz oddam. Mielczarskiego (Szkolna) 12 m. 7.

BEZ ODSTĘPNEGO, 1 pokój z kuchnią z wygodami, centrum, kwartalnie Zł. 133. Wiadomość biuro Piotrkowska 81, tel. 105-39.

DO WYNAJĘCIA duży umeblowany pokój z wygodami. Wiadomość: Gdańska 26, mieszkanie 9, telefon 245-09.

ŁADNE pokoje umeblowane (bez) z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Andrzeja 32 m. 7.

DO WYNAJĘCIA duży sklep nadający się na magiel lub pokój mieszkalny i 1 pokój z kuchnią. ul. Poznańska 12, dozorca wskaże.

POSZUKIWANE 2-pokojowe mieszkanie z wygodami 1-sze piętro. Oferty sub Erwe.

POTRZEBNY w śródmieściu duży pokój z osobnem wejściem, telefonem na biuro. Oferty pod R. 32.

POKÓJ słoneczny z wszelkiemi wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia. Gdańska 67, m. 12.

POKÓJ balkonowy frontowy z wszystkiemi wygodami do oddania. Lipowa 27 m. 4.

Przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczynek do nowopowstającej
7-io kl szkoły powszechnej prywatnej Marji Pałaszewskiej
ul. Kościuszki Nr. 28 (ul. Piotrkowska 85)
Zapisy do klas A. i B.
Przy szkole przedszkole w językach francuskim i niemieckim dla dzieci od lat 4-ch. Zwraca się baczną uwagę na wychowanie dziecka. W przedszkolu i szkole gimnastyka rytmiczna. Czesne miesięczne w szkole 25 zł. w przedszkolu 20 zł. Ulgi dla niezamożnej inteligencji.
Kancelarja czynna od 9—12 i od 3—6 ej.

Gimnazjum Wieczorowe P.O.W. dla dorosłych w Łodzi
ul Śródmiejska 5 — III p. tel. 226-48.
PRAWA GIMN. PAŃSTW. KATEGORJA B.
Dyrekcja przyjmuje podania kandydatów (ek) do klas 4-ej — 8-ej włącznie.
Przy gimnazjum istnieje klasa przygotowawcza (3-cia) Kancelarja czynna codziennie od godz. 6-ej do 10-ej wieczorem.
Dyrektor
50-4 KAROL BAUER.

W WARSZAWIE do wynajęcia pokój przy inteligentnej rodzinie z telefonem. Śliska 4 m. 7. Wiadomość w Łodzi Zielona 24 u właścicielki domu

CZTERY ewentualnie pięć pokoi wyremontowane frontowe, jasne bez odstępnego oddam. Zgłoszenia do Republiki pod Śródmieście.

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wygody, wejście osobne do wynajęcia Gdańska 135, m. 6.

POKÓJ umeblowany dla pana (ni) Izr. do wynajęcia. Wiadomość ul. 6 Sierpnia 33 m. 26, poprzeczna oficyna, II piętro, obejrzeć od 10 do 6.

SAMOTNA wdowa przyjmie dwuch solidnych panów na mieszkanie. Kilińskiego 119 m. 5.

UCZNIA przyjmę na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, ul. Przejazd Nr. 41 m. 31.

PRZYJMĘ ucznia (cę) z całodziennem utrzymaniem i troskliwą opieką. Śródmiejska 46 m. 24.

PRZYJMĘ na mieszkanie jedną lub dwie osoby. Ul. Limanowskiego 19, m. 25.

DLA UCZENICY utrzymanie, opieka przy inteligentnej (izr.) rodzinie. Warunki dogodne. Piłsudskiego 37, fr., m. 7, (Południowa 1?) od g. 2—1.

W INTELIGENTNYM domu jest pomieszczenie z całkowitym utrzymaniem dla ucznia lub uczennicy Dzwonić tel. 154-42.

STARSZA pani samotna przyjmie pana lub panią na mieszkanie. Wysoka 33 m. 27.

PAN, który odnajął umeblowany pokój 15 maja tego roku przy ulicy Grabowej, proszony o pofatygowanie się w poniedziałek.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwuch panów lub panie. Wiadomość Łódź, Zawadzka 28 m. 1.

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem inteligentną uczenicę. Łazienka, ogródek. Opieka macierzyńska. Kopernika 49 m. 8.

PRZYJMĘ na mieszkanie ucznia-cę ewent. z całodziennem utrzymaniem i korepetycją również przedmiotów judaistycznych. Troskliwa opieka. Cena przystępna. Wiadomość 6 sierpnia Nr. 33 m. 19.

PRZYJMĘ 2-ch uczniów (uczenice) na mieszkanie z utrzymaniem tanio. Wiadomość: Zielony Rynek 6, m. 5.

ABSOLUTNIE niekrępującego pokoju poszukuję. Szczegółowe oferty do poniedziałku do „Republiki" sub. „Przystępna cena".

SKLEP z ładną wystawą, tanie komorne, oddam również na wędliniarnię. Zawadzka 5, zegarmistrz.

DO WYNAJĘCIA jeden lub dwa pokoje obejrzeć od 2 do 4. Ul. 6-go Sierpnia 32 m. 11.

POKÓJ ładnie umeblowany z wszystkiemi wygodami, z telefonem, do wynajęcia dla 1—2 osób (ewentualnie z całodziennem, lub częściowem utrzymaniem). Zielona 42, m. 10.

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Staszyca. Nowoczesne, słoneczne, 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Sklepy. — Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza.

Zagubione dokum.

SKRADZIONO książeczkę kasy chorych, fotografię i świadectwa Marji Gabryjańczyk. Upraszam łaskawego złodzieja o zwrot do skrzynki listowej Sienkiewicza 40, I p. m. 5.

Rozmaite

KSIĘGI buchalteryjne prowadzę metodą uproszczoną, mam kilka godzin wolnych. Oferty pod „Chrześcijanin" do adm. „Republiki".

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA! ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania, kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matrykuł i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr.Nr.: 5, 8, 9, 16

AKUSZERKA Pipikowa, dyplom. cesarsko - petersburską akademję medyczną. Kilińskiego 104, m. 65.

BUCHALTER - bilansista przyjmuje prowadzenie ksiąg na godziny, załatwia sprawy podatkowe, korespondencję polską i niemiecką. Łask. zgłosz. do adm. „Republiki" pod „Rutynowany".

POSZUKUJĘ wspólniczki do cukierni ew. przystąpię do dobrze prosperującego interesu. Cel matrymonjalny nie wykluczony. Of. do niniejszego pisma pod „30".

BUCHALTERJA. 1 września b. roku wchodzi w życie dekret obowiązujący wszystkie firmy handl. przemysł. do przymusowego prowadzenia ksiąg handlowych. Ułatwiając zainteresowanym rozpoczynamy 4 tygodn. kurs buchalterji. Piotrkowska 71, m. 13. Wpisy zaraz — ceny najprzystępniejsze. Siły pierwszorzędne.

WYKWALIFIKOWANY fachowiec poszukuje wspólnika z niedużym kapitałem, obeznanego z klijentelą w branży galanteryjnej. Dochód zapewniony. Oferty do „Republiki" — „B. B."

SZATNIA teatralna do wydzierżawienia. Adres w administracji.

PIWIARNIA z mieszkaniem, pewną egzystencją, z powodu wyjazdu do wydzierżawienia. Wiadomość Łagiewnicka Nr. 40. Kolacińska.

FORTEPIANY tanio, solidnie stroi i reperuje, koncertowy stroiciel Grodski. Piotrkowska 134, tel. 220-62.

PRZERABIAM, farbuję aksamitne filcowe kapelusze. 3 Zł., nowe tanio. Lidzbarska, Zielona 6, w podwórzu.

NA CYKLODROMIE, Konstantynowska 16, nauczysz się jazdy rowerowej. Tamże wypożyczanie i reperacja rowerów.

WSPÓLNIKA (czki) ze współpracą i 1500 do wieloletniego biura poszukuję. Oferty sub „Byt".

WSPÓLNIKA (czkę) do prosperującego zakładu fizykalnej terapji i gimnastyki leczniczej w centrum miasta poszukuję. — Oferty sub „Terapja".

Telefonistka

Władająca polskim i niemieckim językiem
natychmiast potrzebna
Oferty do „Republiki" sub „Natychmiast 33391". 30-2

WĘGIEL górnośląski

najwyższej jakości z kopalń Cernu Hohenlohego (kop Maks, Wujek) oraz z dąbrowieckich kopalń T-wa

60—5

SATURN i JULJUSZ-KAZIMIERZ

KOKS

z Zakładów koksowych „Gottharda" „Emmy" i „Falwy" poleca

„ELIBOR", Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. BORKOWSKI,

oddział w Łodzi, **Kilińskiego 70**, tel. 101-73

KOEDUKACYJNA

PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA

St. Paszkówny

przyjmuje zapisy do oddziałów I. II i III oraz Przedszkola. —

20 5 **Czesn znacznie obniżone.** Kancelarja **GDAŃSKA 94** czynna od 12—14-ej.



Posady

POLONISTKA (pełne kwalifikacje) ma kilka godzin wolnych. Sub „Poważne referencje". 28

AGENCI - agentki potrzebne do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Magistracka 12/12, poniedz. 10—1

Poszukiwany

KIEROWNIK - ADMINISTRATOR FABRYKI

dla tkalni zarobkowej z kapitałem lub bez, pożądana znajomość klijenteli oraz języków polskiego, niemieckiego Oferty sub „Majster tkalni Lyon 611". 20-2

SZWACZKI potrzebne do wydawania koszul eksportowych. Zgłosić się Zawadzka 9, mieszk. 25.

CEROWACZKA wykwalifikowana uszkodzonej garderoby męskiej i damskiej pracuje obecnie u siebie w prywatnem mieszkaniu od 8—18. Łódź, ul. Orla 5, m. 35 (dawniej w Tkalni Sztucznej. Piotrkowska 92).

KASJERKA - biuralistka z kaucją 300 zł. potrzebna zaraz. Adres w administracji.

BUCHALTER - bilansista, wszechstronna rutyna handlowa, siła młoda, szybkiej orjentacji, organizator, ostatnio na samodzielnych stanowiskach przemysłowo - handlowych, język polski, rosyjski, niemiecki, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Poważna kaucja gotówkowa. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Republiki" sub „Pewny Zysk".

MASZYNISTKA znająca rosyjski poszukuje posady lub przepisywanie załatwi szybko i tanio. Of. „Własna maszyna".

RĘKAWICZARKI mogą się zgłosić do firmy Kinderlerer, ci, którzy posiadają własne maszyny numer 9, na ulicy 11-go Listopada 49, codziennie.

POTRZEBNA zdolna chemiczarka Nowo - Żarzewska 13. Pralnia.

POWAŻNA firma Sp. Akc. poszukuje 7 panów i pań na stałą posadę w pracy zewnętrznej. Reflektanci, którzy mogą się zastosować do czasu i faktycznie zechcą pilnie pracować przyjdą w rachubę. Zgłoszenia z dokumentami Siekiewicza 37, II p. front w poniedziałek od 3—6-ej i wtorek od 9—1.

POTRZEBNA uczenica do szycia bielizny od zaraz. 6-go Sierpnia 14, Frydman.

POTRZEBNY podręczny lub chłopak z początkami na męską pasową robotę. Tokarzowskiego 35, m. 3. Bałuty.

KILKU inteligentnych panów do poważnej pracy akwizycyjnej w Łodzi oraz przedstawicieli w innych miastach poszukujemy. Oferty: „Stała praca" do „Republiki".

POSZUKIWANA doskonała wykwalifikowana krojczyni - krawcowa do prowadzenia eleganckiej pracowni. Warunki do omówienia. Oferty sub „Directrice".

TOWARZYSTWO poszukuje energicznego kierownika na okręg łódzki. Posada stała i wysoko płatna. Pierwszeństwo dla panów z prywatnej akwizycji i dobrych wynikach. Zgłoszenia osobiste poniedziałek, wtorek 2—5 pp. Pr. Narutowicza 47, parter front.

FRYZJER damski potrzebny od 1-go września. Zakład fryzjerski Tyszei Zawadzka 21.

SKROMNA dziewczyna, wyłącznie na spacer z dzieckiem, na przychodnię zgłosi się między 3—5 p. p. Południowa 58, m. 12.

POTRZEBNA zaraz zdolna kelnerka. Narutowicza 27, „Zacisze".

FREBLANKA - Wychowawczyni z 10 letnią praktyką i znajomością muzyki poszukuje posady. Of. w „Republice" dla „H."

DO SALONU mód poszukiwana jest starsza panna. Zgłosić się między 2—4 Cegielniana 7, mieszkanie 7.

KELNERKI i Panienki Potrzebne. Kafe Restaurant, Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

POSZUKUJĘ starszej panny do szycia. Pracownia sukien R. Frajdenrajch. Piotrkowska 8.

Met. Berlitza!

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

Dyr. James W. Anderson.

zapisy codziennie w gł. biurze Piotrkowska 39 | **Angielski Francuski Niemiecki** | Nowe grupy rozpoczynają w bieżącym tygodniu

PIOTRKOWSKA 39. 30—3

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Klijentelę, iż salon kapeluszy p. f.

„MAISON SOPHIE"

przeniesiony został na ul. Andrzeja Nr. 9, front II piętro.

Polecając się łask. pamięci W. P. pozostaje

Z poważaniem „MAISON SOPHIE"

Łódź, Andrzeja 9, front, II-gie p.

30-3 Telefon 180-60

MASZYNISTKĘ przyjmę. Zgłoszenia pod „Rutynowana" do „Republiki".

RADJOMONTERZY, wykonywujący aparaty dla sklepów i odsprzedawców radiowych mogą otrzymać większe zamówienia i stałe zajęcie. Oferty z referencjami sub „Radjo".

LEKARZ - Dentysta absolwentka P. I. D. przyjmie posadę asystentki samodzielnie prowadzi gabinet. Wiadomość tel. 130-23.

POSZUKUJĘ nauczyciela (lki), któryby jednocześnie udzielał lekcyj języka francuskiego i gry na pianinie. Oferty z warunkami sub „Zaawansowany" — „Republika".

Nauka i wychowanie

STANCJA dla ucznia u b. dyrektora gimnazjum. Willa w ogrodzie, opieka zapewniona. Tkacka 20.

NOWOŚCI salonowe z działu robót kobiecych (wiedeńskie, lipskie, paryskie) poznać, nabyć i nauczyć się można tylko u p. Marji Putowej, ul. Piotrkowska 103, parter. II wejście, ofic. Kursy robót ręcznych dla Pań z inteligencji. Uwaga: Dla pań modystek fabrykacja fasonów pg. żurnali — na poczekaniu. 29

ANGIELSKO - polsko - niemiecka samodzielna korespondentka, biegła stenotypistka poszukuje zajęcia na godziny Oferty sub „Pierwszorzędne referencje".

ABSOLWENT Gimnazjum Państwowego im Kopernika przysposabia do egzaminów metodą skróconą i udziela lekcyj. Śródmiejska 62, m. 4, po 7 wiecz.

ZA 10 Zł. miesięcznie wyuczam gruntownie buchalterji, korespondencji arytmetyki handlowej, stenografji, pisania na maszynie. Kilińskiego 50, m. 45.

FRANCUSKIEGO udziela Sorbonistka rutynowana nauczycielka najnowszemi metodami. Specjalny kurs dla dzieci. Kurs wyższy. Piotrkowska 150, m. 7.

ŁACINY w zakresie gimnazjum oraz greki udziela studentka filologji klasycznej. Wiadomość: Gdańska 8. m. 9, telef. 108-34, między 4—8.

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu. Kurs gimnazjalny, gramatyka, literatura, konwersacja. Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzeja 29, m. 1. telefon 232-42.

KOMPLET Freblowski popołudniowy dla dzieci od lat 3 do 7, pod kierownictwem D-rowej Marji Langierowej zostaje otwarty 1 września przy ul. Kilińskiego 44, m. 7. Zapisy od 5—7.

PROF. GIMNAZJUM, specjaln. matematyka, polski, niemiecki, udziela korepetycji, umieszcza w szkołach. Lipowa 56, m. 2.

BYŁA uczenica konserwatorjum Warszawskiego im. Szopena, udziela lekcyj gry fortepianowej. Zielona 42, m. 10. Tel. 188-83.

Z dniem 1-go września b. r. zostają uruchomione

KOMPLETY NAUCZANIA

(Z programem szkół średnich)

dla DZIECI NERWOWYCH

EPILEPTYCZNYCH, HISTERYCZNYCH Z ZABURZENIAMI MOWY, SŁUCHU, ze zmianami charakteru.

Informacyj w zastępstwie p. dr. Spektorowej i p. Kobrowej udziela L. Schwadronowa, Piotrkowska 91, tel. 188-03. 50-3

Dla dzieci w wieku szkolnym

polecamy:

ubranka chłopięce, mundurki szkolne bieliznę, fartuchy, obuwie, skarpetki, pończochy, tornistry, teczki i t. d.

120—4

w wielkim wyborze po cenach najniższych.

Zwracamy uwagę Szan. Klijenteli na wszelkie wyroby **Widzewskie**, zwłaszcza marki **⊙ K**, o nieznanej dotąd najwyższej jakości, jako też na **wyłączną sprzedaż Resztek, Brak i Sekunda.**

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

SAMOCHODY i motocykle używane Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28.

BUDKA ze słodyczami do sprzedania Kilińskiego 201. 28

JEDYNA okazja. Interes długoletni z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość na miejscu. Wawelska 1. 28

UWAGA! Niebywała okazja od 300 zł. kredensy modne duże sprzedaje stolarz. Brzezińska 65.

SAMOCHÓD półwyścigowy, mały mało używany, zamienię na motocykl lub tanio sprzedam. Łagiewnicka 40. Kołaciński.

SKLEP kolonjalno - tytuniowy do sprzedania lub zamiana na plac z ewentualną dopłatą. Wiadomość Kotkowski. Tuszyńska 3.

KSIĘGARNIA OTELSBERGA, Piotrkowska 18 (w podwórzu) posiada wielki wybór książek szkolnych dla szkół powszechnych oraz średnich nowych i używanych. Kupno i zamiana po cenach przystępnych.

Motory

elektryczne nowe i używane

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

WARSZTATY REPERACYJNE. 2-60

Budowa kolektorów i rozruszników

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju

REKLAMY NEONOWE

Inż. J. REICHER i S-ka

Południowa 28, tel 210-00

MEBLE, sypialnie, brzoza, róża, dąb, stołowe, orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, sprzedaje tanio na raty. Zmienia stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80



Piękność

uzyska każda Pani używając

Krem - Mydło „HALINA"

Mag. Farm. Wł Paździerskiego Krem. Mydło „HALINA" upiększają cerę, usuwają zmarszczki, PIEGI, PRYSZCZE I WAGRY

Uwaga: Teraz najodpowiedniejszy czas do usuwania piegów. Skuteczność udowodniona na żywym okazie. Żądać wszędzie.

PARCELACJA. Działki leśne 3 klm. od tramwaju po 1200 zł. morga sprzedaje biuro Andrzeja Nr. 44. 1.9.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, tanio sprzedam. Kilińskiego 160, Przeździecki.

PIANINO mało używane kupię. Oferty pod Nr. 4250 do administracji „Republiki".

KUPIĘ DOMEK lub większy plac w cenie zł. 10.000. Oferty z podaniem ostatecznej ceny i adresu objektu do Adm. Republ. pod „Zł. 10.000".

JAMNIKI — rasowe szczenięta do sprzedania. Kilińskiego 90, mieszkanie 8 od 2 do 5 pp.

KUPIĘ willę kilkupokojową z placem i wygodami. Możliwie bliżej miasta. Oferty sub. „Gotówka" do Republiki.

Z POWODU choroby sprzedam budkę na węgiel. Wiad. 6-go Sierpnia 57

KUPIĘ klucz telegraficzny (Code). Zgłoszenia z podaniem nakładu, wydania i ceny kierować: Łódź, skrytka pocztowa Nr. 165.

NOWY DOM do sprzedania, 6 mieszkań, przy ul. Wawelskiej Nr. 8. Wiadomość na miejscu. W. Kamiński.

Z POWODU wyjazdu natychmiast do sprzedania jadalny i sypialny w dobrym stanie całkowicie lub częściowo, tamże 5-cio pokojowe frontowe mieszkanie ze wszelkiemi wygodami (I-sze piętro) do odstąpienia od zaraz. Dowiedzieć się Andrzeja 4 m. 2.

MASZYNY

do pisania i liczenia remontuje, odnawia tanio i starannie firma

A. I. Osrowski

PIOTRKOWSKA 55

Mechaniczne warsztaty reparacyjne. 30-2

DO SPRZEDANIA sklep z urządzeniem ul. Przejazd Nr. 72.

SKLEP po handlu wódek, obrotu 13.000. Korzystnie do oddania. Andrzeja 44, biuro. 1.9.

MAGIEL do sprzedania. Nawrot Nr. 24 m. 1.

MOTOR 3-fazowy ¼ — ⅕ KM. lub wentylatorek elektryczny kowalski w dobrym stanie poszukiwany. Hartownia, Karola 7.

„ISTNA REWELACJA". Najselektywniejszy odbiornik do sieci z 3 lampami Zł. 180. Radjo Watt, Narutowicza 16. Sprzedaż na raty.

2 Minimaxymum i jedną gaśnicę prawie nowe okazyjnie do sprzedania. 11-go Listopada 47 mieszk. 35.

WÓZEK dziecinny modny w dobrym stanie sprzedam okazyjnie tanio. Piłsudskiego 49, Zylberberg.

ZAKŁAD UROLOGICZNY

D-ra med.

Bogumiła Endelmana

WARSZAWA, Zielona 35.

Tel. 254-30.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych. Komfortowe pokoje pojedyncze i wspólne. 40-2

Matrymonialne.

ZAPOZNAM celem rozrywkowej przyjaźni samotną przystojną, dyskretną panią. Oferty: „Poważniejszemu".

MŁODY, inteligentny szatyn poślubi panią, która pomoże w otwarciu własnego biura handlowego. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki" sub „Cicha przystań".

OŻENIĘ się z panną, która dopomoże mi materjalnie do ukończenia ostatniego roku studjów. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Oferty sub „Inżynier".

KTÓRA, niebrzydka, samodzielna i zupełnie samotna pani tęskni i szuka przyjaźni? Oferty pod „25".

KAWALER, lat 28, ślusarz, pozna panią lat 20—25, która mu pomoże do znalezienia jakiejkolwiek pracy. Cel matrymonjalny. Oferty „M. G."

MŁODA pani pragnie poznać sympatycznego pana. Of. „Sympatyczna".

SWATKA uskutecznia w lepszych sferach. Dowborczyków 33, m. 3, II podwórze, parter, A. Bartczakowa, dawniej Juljusza.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

UMEBLOWANE pokoje, bez mebli, z klatki schodowej, dla małżeństw z używalnością kuchni, we wszystkich kierunkach miasta, poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

PIĘCIOPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie z tarasem w ogrodzie, komorne miesięczne tanie w okolicy Julianowa poleca „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel 141-01.

DUŻY słoneczny frontowy ładnie umeblowany pokój z klatki schodowej do wynajęcia Andrzeja 29 m. 7.

DUŻY, ładny pokój frontowy i 1 mniejszy z wygodami odnajmę natychmiast. Piotrkowska 55, m. 7. 29.

UMEBLOWANY pokój wynajmę inteligentnemu panu. Piramowicza 5 m. 7, tel. 177-02, od 3-ej.

IZRAELICIE pokój umeblowany lub bez z niekrępującym wejściem do oddania. 11 Listopada 30 m. 12, front 3 piętro.

SŁONECZNY, umeblowany pokoik, ew. z całodziennym utrzymaniem. Chętnie przyjmę dwuch uczniów. Śródmiejska 28 m. 7.

TANIO wynajmę 2 pokoje razem, pojedyńczo z używalnością kuchni. Ul. Mielczarskiego Nr. 22 m. 7, II p. Zastać 12—5 godz.

POKÓJ frontowy o 2 oknach umeblowany z telefonem, Gdańska 64, front, II piętro, m. 6, oddam.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia dla pani. Piotrkowska 165, front m. 7, w godz. 3—6.

ODNAJMĘ pokój, oddzielne wejście z utrzymaniem lub bez. Żeromskiego 46 m. 34, I p., od 1—5.

DO WYNAJĘCIA ładny umeblowany pokój dla nauczyciela (ki) od pierwszego września. Nawrot 34 m. 7, godz. 10—4.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Piłsudskiego 57, m. 9, front, II piętro.

PIĘKNY pokój z meblami lub bez do wynajęcia 6-go Sierpnia 14, fr., I-sze piętro. Wiadomość u gospodarza.

DUŻY frontowy elegancko umeblowany pokój oddam małżeństwu bezdzietnemu używalnością kuchni. Śródmiejska 44, f., m. 11.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, frontowy z oddzielnem wejściem w czystym domu do wynajęcia Zawadzka 25, m. 7, II p.

„GEGUZ" przeniesiony ul. Piotrkowska 82, tel. 132-40 po gruntownej reorganizacji poleca nadal wszelkie lokale, mieszkania bez odstępnego oraz pokoje umeblowane od zł. 30.

ZŁ. 266 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią, wygody, stary dom, bez odstępnego poleca „Geguz", Piotrkowska 82, tel. 132-40.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, słoneczne zł. 98 miesięcznie, Piramowicza, stary dom, okazyjnie poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 82, tel. 132-40.

ŁADNIE umeblowany pokój z wygodami w czystym nowoczesnym domu do wynajęcia. Gdańska 26 m. 5.

ZA POKÓJ umeblowany student Politechniki udziela lekcji korepetycji. Sub „Postępy".

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany (telefon). Traugutta 9, fr. II p., m. 4.

5 POKOI z komfortem w nowoczesnej willi ul. Łagiewnicka 134, narożnik Biegańskiego, parter tel. 140-44, do wynajęcia.

LOKAL w suterynie obszerny widny z elektrycznem oświetleniem zaraz do wynajęcia Andrzeja 7 tel. 102-56.

2 SALE POFABRYCZNE o powierzchni do 600 mtr. kw. każda w obrębie 10, 12, 13 lub 14 Komisarjatu na biuro poszukiwane. Oferty z podaniem ceny za mtr. kw. składać w Polskiej Ajencji Telegraficznej, Piotrkowska 125 pod „Biuro".

1 LUB 2 frontowe pokoje, nadające się dla adwokata, doktora w spokojnym domu, 1 piętrze, naprzeciwko ogrodu, do wynajęcia. Sienkiewicza 63, m. 3, od 3—4.

UMEBLOWANY dwuokienny pokój, wejście z klatki schodowej na kilka godzin wieczorowych, dyskrecja zapewniona. Oferty „Wrzesień".

POKÓJ frontowy o 2-ch oknach na 1-szem piętrze, ślicznie umeblowany, do wynajęcia od 1-go września. Piotrkowska 192, m. 3, od 11—17. 29.

ŁADNY słoneczny, frontowy pokój z całodziennem utrzymaniem lub bez dla panienki do oddania. Piotrkowska 225 m. 8.

POKÓJ umeblowany, świeżo remontowany z wszelkiemi wygodami, niekrępującym wejściem do oddania. Piotrkowska 120 m. 46.

POKÓJ duży ładnie umeblowany oddam. Łazienka, telefon. 11 listopada 12, front, II p. na prawo.

DO WYNAJĘCIA 2 frontowe, ładnie umeblowany pokój z telefonem. Dzwonić 158-77.

SŁONECZNY, umeblowany pokój do wynajęcia. Andrzeja 29 m. 18, II-gie piętro.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, elegancko umeblowany z utrzymaniem lub bez. Cegielniana 58 m. 8. 29.8.

ODDAM niedrogo pokój umeblowany w pobliżu Sądu Okręgowego. Narutowicza 49, m. 15.

ŁADNIE umebl. 2 pokoje (mniejszy i duży), odnajmę solid. kultur. osobom lub bezdz. małżeństwu. Oddzielne wejście. I piętro, elektr. wygody. Wiadomość: Południowa 18. Gimnazjum. 28

POKÓJ ze wszystkiemi wygodami z niekrępującem wejściem do odnajęcia, ul. Lipowa 20, m. 5 27

SKLEP narożny i 2 pokoje z kuchnią lub tenże sklep i 1 pokój z kuchnią, nadające się na różne przedsiębiorstwa do odnajęcia. Senatorska Nr. 12, u gospodarza. 28

BACZNOŚĆ! Lekarze! Dentyści!! Odstąpię 3 pokojowy lokal z wygodami i wyrobioną rentowną praktyką, w centrum Łodzi. Wiadomość: Al. Kościuszki 41. Dozorca wskaże. 28

POKÓJ w czystym, spokojnym domu zaraz do wynajęcia — z utrzymaniem lub bez. Zawadzka 25 m. 9.

ODDAM duży pokój z wygodami osobie inteligentnej tanio. Kilińskiego 64, pr. of., III p.

POSZUKUJĘ dużego nieumeblowanego pokoju o 2-ch oknach na 2-im piętrze. Of. sub „Nieumeblowany".

ŁADNIE umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami dla małżeństwa lub pojedyńczej osoby. Wiadomość Zawadzka 36, m. 8, od 2-4 i 6-8.

DWUOSOBOWY elegancki pokój umeblowany ewent. z utrzymaniem. Piotrkowska 80, m. 2, od 2-ej do 4-ej i od 8-ej do 9-ej wieczorem.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany do wynajęcia. Żeromskiego 12, m. 17.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju przy rodzinie z niekrępującem wejściem. Oferty sub „Czysty".

POKÓJ dobrze umeblowany (telefon) do wynajęcia. Śródmiejska 27 m. 7.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne, z balkonem, w starym czystym domu. Gdańska 61 m. 16.

2 DUŻE umeblowane pokoje z kuchnią lub bez od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 30 m. 12.

DO WYNAJĘCIA: Dwa pokoje z kuchnią z wygodami, oraz duża sala. Wiadomość u gospodarza. Zgierska 95.

MIESZKANIE jednoizbowe odstąpię niedrogo. Wiadomość 11-go Listopada 53 (Konstantynowska) od 6-ej do 9 wieczór. Zdzienicki.

POKÓJ ładny umeblowany, nieprzejściowy. Elektryczność, wszelkie wygody — w czystym domu, do wynajęcia. Kilińskiego 44 (przy Narutowicza), dozorca wskaże.

2-OKIENNY pokój frontowy wejście z klatki schodowej łączący się z jednookiennym gabinetem z telefonem do wynajęcia. Ewent pojedyń ze Wólczańska 10, I piętro m. 18.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24. 136-43. 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki"

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.